

**CENTRUM SZKOLENIA  
STRAŻY GRANICZNEJ**

**32**

# **PROBLEMY OCHRONY GRANIC**

**BIULETYN**

**Kętrzyn**

**2005**

# PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

NR 32

---

KĘTRZYN

2005

KOMITET REDAKCYJNY: Marek Waszczuk (przewodniczący),  
Katarzyna Dzieszkwicz (sekretarz),  
Miroslaw Babula, Janusz Ciešlewicz,  
Krzysztof Ślaski, Andrzej Masłóń,  
Andrzej Rak, Andrzej Skóra, Jolanta  
Sobiesiek, Cezary Szczepański (członkowie)

Redaktor wydawniczy  
Katarzyna Dzieszkwicz

© Wszelkie prawa zastrzeżone.

**ISSN 1505-1757**

CENTRUM SZKOLENIA  
STRAŻY GRANICZNEJ  
Kętrzyn 2005  
ark. wyd. 7,75  
ark. druk. 10,75

---

Druk: „Poligrafia” CSSG Kętrzyn  
Zam. nr ..... /2005, nakład 220 egz.

## **Od redakcji**

*Niniejszy numer biuletynu zawiera artykuły o różnorodnej tematyce, która – mamy nadzieję – zainteresuje szerokie grono czytelników. Periodyk jest mniejszy objętościowo niż dotychczas, co wiąże się z przejściowymi problemami technicznymi.*

*Polecając lekturę kwartalnika zachęcamy m.in. do zapoznania się z art. „Socjologiczna sylwetka kandydata do służby w SG...”, który omawia system naboru funkcjonariuszy do Straży Granicznej oraz z art. „Ocena efektów realizacji nowych programów nauczania...” analizującym efekty realizacji programów nauczania z punktu widzenia potrzeb wynikających ze specyfiki służby.*

*Dużo wiadomości na temat sposobu porozumiewania się, procesu wymiany informacji znajdziemy w rozważaniach „Podstawy komunikacji interpersonalnej”. Swoją wiedzę w dziedzinie prawa możemy poszerzyć analizując opracowanie „Tymczasowe zajęcie mienia ruchomego”.*

*Interesującym materiałem szkoleniowym dotyczącym problematyki zabezpieczeń i technologii produkcji chroniącej paszporty przed*

*falszertwami jest tekst „Falszertwa litewskich i polskich paszportów z poliwęglanową stroną personalizacyjną...”. Z pewnością pozostałe prace i rozważania również znajdą swoich odbiorców.*

*Zapraszamy autorów do czynnego udziału w naszym czasopiśmie.*

## Spis treści

Od redakcji.....	3
------------------	---

### ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Mirosław J a n i c k i: Podstawy komunikacji interpersonalnej .....	7
Andrzej M a s ł o ń: Socjologiczna sylwetka kandydata do służby w Straży Granicznej sporządzona w oparciu o wyniki testów egzaminacyjnych przeprowadzonych w latach 2000-2002 wybranych jednostek organizacyjnych SG .....	27
Jan S z c z e r b a: Ocena efektów realizacji programów nauczania na poszczególnych poziomach szkolenia funkcjonariuszy SG.....	49
Marek K o s t u ś: Zarys działalności politycznej Józefa Piłsudskiego.....	75

### MISCELLANEA

Dariusz A u g u s t y n i a k: Falszerstwa litewskich i polskich paszportów z poliwęglanową stroną personalizacyjną – w praktyce laboratorium kryminalistycznego Straży Granicznej.....	93
Piotr S t a r z y ń s k i: Tymczasowe zajęcie mienia ruchowego .....	97
Agnieszka W ó j c i c k a: Straż Graniczna w okresie zagrożeń terrorystycznych.....	111
Bernard W i ś n i e w s k i: Wybrane aspekty wsparcia resortu spraw wewnętrznych i administracji realizowanego w ramach przygotowań obronnych państwa .....	117
Roman S ł a w i ń s k i: Powołanie mazurskiej (olsztyńskiej) wojewódzkiej rady narodowej, powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych w okręgu mazurskim (województwie olsztyńskim).....	129
Marcin S t e f a n i a k: „Legalna ucieczka nielegalnej emigracji”. Emigracja Żydów z Polski w II połowie 1946 roku .....	141

## OPINIE I RECENZJE

Marian S t a n i s ł a w s k i: K. Ej dys, H. Kowalski, P. Narejko, <i>Instrukcja strzelby powtarzalnej kal. 12 MOSSBERG model 590,</i> Kętrzyn 2005 .....	155
Andrzej S k ó r a: KALENDARIUM.....	158

**pplk Mirosław Janicki**

CS SG w Kętrzynie

## PODSTAWY KOMUNIKACJI INTERPERSONALNEJ

Zewsząd docierają do nas informacje. Dotyczą one różnorodnych tematów, mają swoją treść i pochodzą z różnych źródeł. Odbieramy je w postaci obrazu, zapachu, smaku, dotyku i dźwięku angażując przy tym receptory, w które zostaliśmy wyposażeni przez naturę.

Przekaz informacji odbywa się w szeroko pojmowanym procesie komunikacji, a szczególnie w procesie komunikowania się z innymi ludźmi i otoczeniem, w którym przebywamy.

Każdy z nas, w sposób bezpośredni lub pośredni, świadomy lub nieświadomy, zawsze uczestniczy w procesie wymiany informacji. Uczestnicząc w nim odgrywamy rolę nadawcy lub odbiorcy zamierzonych lub niezamierzonych informacji wpływających na nasze i innych samopoczucie i postępowanie. Należy pamiętać, że proces porozumiewania się to nie tylko przekazywanie określonych informacji, to również wyrażanie więzi, jaka łączy nas z innymi ludźmi, to również ocenianie rzeczywistości dokonywane przez nas samych i ludzi, których spotykamy.

Porozumiewać się możemy dosłownie wszystkim: wypowiedaniem słów lub milczeniem, wyrazem twarzy, tonacją głosu, spojrzeniem, gestami i postawą ciała, pismem, a także ubiorem.

Wszyscy jesteśmy, w mniejszym lub większym stopniu, zgodni ze stwierdzeniem, że decydujący wpływ na jakość naszej komunikacji z innymi ludźmi, a przez to i na jakość naszej pracy i życia, mamy my sami. Wszyscy jesteśmy przekonani, że aby realizować swoje marzenia i odnosić sukcesy powinniśmy korzystać z posiadanej wiedzy, doświadczenia i przychylności innych ludzi. Na ogół wszyscy podzielamy powszechnie panujący pogląd, że aby zaistnieć należy być wśród ludzi – najlepiej wśród ludzi, których szanujemy i kochamy i którzy nam odwzajemniają tym samym.

Jednak nie zawsze jest tak, jakbyśmy tego pragnęli. Nie zawsze osiągamy to, do czego dążymy, nie zawsze jesteśmy jedynymi twórcami scenariusza naszej kariery, nie zawsze przebywamy tylko wśród przyja-



znych nam ludzi. Dlaczego tak jest? Odpowiedź na to pytanie jest jedna: *Przyczyną takiego stanu rzeczy jesteśmy, w ogromnym stopniu, my sami – nasze myśli, nasze zachowania i nasze oczekiwania wobec siebie i innych ludzi.*

Aby zrozumieć – tak do końca pojąć istotę powyższych słów, aby szybko i skutecznie poprawić naszą sytuację i wyeliminować wszelkie problemy, proponuję zastosować poniższe zasady:

*Zawsze należy okazywać szacunek sobie i innym.*

*Zawsze należy szanować pracę wykonywaną przez siebie i innych.*

*Zawsze należy umiejętnie stosować na bieżąco zdobywaną wiedzę i doświadczenie.*

Jestem przekonany, że zastosowanie powyższych zasad nie jest łatwe, że wymaga czasu i wiele wysiłku z naszej strony, że wymaga (szczególnie na początku ich stosowania) zmiany naszych myśli, nastawienia do innych ludzi i podejścia do wykonywanych (głównie tych nakazywanych) czynności. Ale, czy jest przyjemnie być radosnym i przebywać wśród pogodnych ludzi? Czy jest przyjemnie wykonywać ulubioną pracę? Czy jest przyjemnie być szanowanym przez innych? Moja i z pewnością czytającego to opracowanie odpowiedź jest tylko jedna – tak.

Ponieważ komunikacja jest pojęciem bardzo szerokim – obejmuje zarówno rozmowę towarzyską, wywiad, jak i korespondencję czy zebrania pracowników – skupiłem się na komunikacji bezpośredniej w związkach interpersonalnych. Artykuł jest próbą przedstawienia elementarnych zagadnień dotyczących procesu komunikacji bezpośredniej. Celowo unikam cytowania poglądów głoszonych przez zajmujących się tą problematyką (choć w dużym stopniu korzystałem z ich wiedzy), a prezentowane treści opieram raczej na posiadanej osobistej wiedzy i doświadczeniu.

Podkreślam, że absolutnie nie jest moją wolą, aby czytelnik prezentowane tu poglądy stosował jako nakazy w komunikowaniu się i traktował je jako jedynie słuszne, lecz aby stanowiły one dla niego swoisty przewodnik w sztuce komunikowania się, zarówno w czasie wykonywania obowiązków służbowych, jak i w życiu prywatnym.

## **Komunikacja interpersonalna**

Ponieważ nasze życie polega głównie na spotykaniu się z innymi ludźmi, w trakcie których przekazujemy określone informacje wyrażające nasze emocje i więzi wobec nich, nikt z nas nie może uniknąć komunikowania się.

Komunikacja to proces, w którym występują:

- nadawca (źródło) informacji, czyli KTO? przekazuje,
- przekaz, czyli CO? przekazuje nadawca,
- kanał, czyli JAK? prezentuje przekaz nadawca,
- odbiorca, czyli KOMU? przekazuje nadawca,
- skutek, czyli reakcja wywołana przekazem.

Kluczem do właściwej komunikacji interpersonalnej jest jednakowa interpretacja przekazywanych sygnałów i symboli oraz otwarta postawa uczestników procesu, tzn. postawa oznaczająca gotowość do dzielenia się informacjami o swoich poglądach, opiniach, zamiarach itp. Ludzie otwarci zazwyczaj są postrzegani jako pogodni, sympatyczni, serdeczni, przyjaźnie nastawieni do otaczającego ich świata, życzliwi wobec innych.

Komunikacja przebiega zasadniczo w płaszczyźnie werbalnej i pozawerbalnej lub – jak kto woli – w płaszczyźnie wizualnej, słyszalnej i czuciowej. Oczywiście, że płaszczyzny te wzajemnie się uzupełniają i wspomagają proces komunikowania się.

Możemy komunikować się z kimś, gdy widzimy i słyszymy drugą osobę (prowadzimy rozmowę) lub gdy widzimy, ale nie słyszymy drugiej osoby (bo milczy, bo jest poza zasięgiem słyszalności, bo patrzymy na jej zdjęcie, bo przekazuje nam sygnały świetlne albo przy pomocy np. chorągiewek) lub gdy słyszymy rozmówcę, ale go nie widzimy (bo komunikujemy się wykorzystując techniczne środki łączności bez opcji wizji). Z powyższych rozważań wynika więc, że *komunikacja interpersonalna to wymiana sygnałów i symboli dokonywana w sposób werbalny i niewerbalny. Podejmowana jest w celu współdziałania, uzgodnienia wzajemnych zachowań i sposobów osiągania określonych celów, wyznaczonych przez jednego lub kilku uczestników procesu komunikacji.*

## **Komunikacja werbalna**

Komunikacja werbalna to przekazywanie komunikatów słownych.

Słowo (mowa, język) jest niewątpliwie najstarszym i najpowszechniej stosowanym środkiem oddziaływania. Słowami, językiem mówionym i pisanim posługujemy się uruchamiając ogromne bogactwo treści, komunikatów, instrukcji, opisów, reguł, ale także uczuć i emocji.

Słowo (język) jest też środkiem najłatwiejszym do zastosowania, powszechnie i od najmłodszeo wieku rozumianym, zawsze dostępnym. Słowo mówione i pisane jest także środkiem interaktywnym pozwalającym na rozmowę, dyskusję, spór, wymianę argumentów między rozmówcami. Słowo jest najczęściej używane do wyjaśniania i interpretacji czynów ludzkich, zjawisk społecznych i przyrodniczych, do wyrażania ocen. Ale także do pouczeń, strofowania, formułowania nakazów i zakazów, regulaminów, praw i przepisów. Słowo także, zwłaszcza poezja, literatura piękna, dramat itp., ma ogromne znaczenie w wychowaniu estetycznym i kulturalnym. Słowo, a ściśle mówiąc język danego narodu, jego poprawność i piękno, jest samo w sobie jednym z najważniejszych celów wychowania, jako wartość i bogactwo społeczeństwa. Jak się wydaje, siła słowa zależy od tego, kto mówi (od jego wiarygodności, autorytetu) i od tego, co i jak mówi (od treści przesłania, intonacji głosu, od języka komunikatu, od dostosowania treści do odbiorcy).

Ale słowo ma także i słabe strony. Otóż zręczny czy nieuczciwy manipulator potrafi poprzez słowo ukryć (kamufłować) rzeczywistość, kłamać, „prać mózgi” innym ludziom. Zatem stopień zaufania do słowa, a więc jego skuteczność może być zróżnicowana czy wręcz problematyczna. Komunikaty słowne mogą nas obrażać, złościć, chwalić czy rozbawiać.

Komunikaty krytyczne przekazują, że druga osoba nie jest w porządku, wzbudzają poczucie winy. Komunikaty strukturalne pouczają, co ta osoba powinna zrobić.

Komunikaty opiekuńcze wypływają z chęci przejęcia inicjatywy, by komuś pomóc. Komunikaty wspierające informują o osobowym podejściu i zaufaniu drugiej osobie.

Pamiętać należy również o właściwym doborze słów i ich ilości. Zawsze, zanim użyjemy słów, powinniśmy zastanowić się nad ich przydatnością. Słowo nadużywane wywołuje znużenie słuchającego i obniża autorytet mówiącego.

## Komunikacja pozawerbalna

Komunikacja pozawerbalna (niewerbalna) jest wielokanałowym procesem przebiegającym spontanicznie, obejmującym subtelne pozasłowne zachowania, dokonującym się w sposób ciągły i w dużej mierze, bez udziału naszej świadomości.

Komunikacja niewerbalna uzupełnia, modyfikuje i wspomaga komunikaty słowne. Zalicza się do niej gestykulacja, mimika, kontakt fizyczny i dystans przestrzenny (mówiący o bliskości psychologicznej, czyli o związku z rozmówcą), kontakt wzrokowy, pozycja ciała oraz niewerbalne aspekty mowy (intonacja, akcent, rytm, głośność etc.). Komunikaty niewerbalne służą przekazywaniu znaczeń, ilustrują treść wypowiedzi, regulują przebieg rozmowy i stosunki między rozmówcami, służą przekazywaniu uczuć, pozwalają dostosować się do sytuacji.

Są bardzo ważne, jako że generalnie mamy tendencję do ufania bardziej komunikatom niewerbalnym, niż werbalnym. Nawet jeżeli zdajemy sobie sprawę z emitowania poprzez własne ciało określonych sygnałów niewerbalnych, to w niewielkim jedynie stopniu potrafimy sprawować kontrolę nad tym procesem.

Oto przykład: uczuciu silnego niepokoju, zdenerwowania często towarzyszy drżenie rąk. Pomimo usilnych starań, nie możemy tego powstrzymać, dokonuje się ono wbrew naszej woli. Innym przykładem jest zmiana wielkości źrenic – dokonuje się bez udziału naszej świadomości i nie sprawujemy nad nią żadnej kontroli. Podobnie jest w przypadku głosu – pomimo zaangażowania całej siły woli, nasza ekspresja wokalna wciąż pozostaje poza naszą kontrolą. Głos najwierniej wyraża stany emocjonalne, najszybciej zdradza smutek czy przygnębienie, uznaje się go za najbardziej „dziurawy” kanał.

W kontaktach interpersonalnych komunikacja niewerbalna zasadniczo pełni następujące funkcje:

- informacyjną, ponieważ cały kontekst niewerbalny dostarcza rozmówcy bezcennych informacji, przede wszystkim jest źródłem wiedzy nt. samopoczucia nadawcy, jego postawy wobec rozmówcy, stopnia pewności siebie, stanu emocjonalnego; posiadanie tych informacji o nadawcy pozwala rozmówcy lepiej, efektywniej kontrolować proces komunikacji,

- wspierania przekazów słownych, ponieważ dzięki sygnałom niewerbalnym dokonuje się dookreślenie treści przekazywanych słowami; sygnały niewerbalne sprzyjają lepszemu, pełniejszemu zrozumieniu przekazu,
- wyrażania postaw i emocji, ponieważ wyrażanie emocji dokonuje się przede wszystkim za pomocą sygnałów niewerbalnych; dotyk, mimika, dystans fizyczny, gesty są podstawowymi sposobami uzewnętrzniania emocji i postaw,
- definiowania relacji, ponieważ za pomocą określonych sygnałów niewerbalnych dokonuje się komunikowanie wzajemnej atrakcyjności i bliskości,
- kształtowania wrażenia, ponieważ stosowanie określonych strategii komunikowania niewerbalnego pozwala wykreować określone wrażenie; najskuteczniejsze są te strategie, które bazują na zaufaniu i atrakcyjności.

Przyjrzyjmy się teraz dokładniej poszczególnym kanałom ekspresji niewerbalnej. Można je podzielić na dwie grupy:

1. Zależności przestrzenne.
2. Ruchy ciała.

### 1. *Zachowania przestrzenne*

Zależności przestrzenne to po prostu dystans, jaki utrzymujemy z rozmówcą w czasie interakcji. W licznych na ten temat rozmowach, które prowadziłem ze znajomymi, najczęściej wyróżniano cztery strefy używane przez nas nieświadomie podczas komunikowania się z innymi ludźmi.

Są to: strefa intymna (0-45cm), strefa osobista (45-120 cm), strefa społeczna (1,2-3,6 m), strefa publiczna (3,6-6m). Bliskość przestrzenna jest wskaźnikiem sympatii do drugiej osoby – im bliższy dystans, tym bliższa relacja.

### 2. *Ruchy ciała*

Do tej grupy zalicza się: mimikę, kontakt wzrokowy, gesty, dotyk i pozycję ciała.

M i m i k a

Twarz jest najbardziej ekspresyjną częścią ciała – odzwierciedla szybko zmieniające się nastroje, reakcje na wypowiedzi i zachowania rozmówcy. Wyraża przede wszystkim emocje. Niektóre obszary twarzy są bardziej ekspresyjne niż inne. Bardzo wymowne są okolice brwi: całkowicie podniesione wyrażają niedowierzanie, podniesione do połowy – zdziwienie, do połowy obniżone – zakłopotanie, całkowicie obniżone – złość. Podobną siłą ekspresji ma okolica ust. Zmiana położenia kącików ust wyraża stany od zadowolenia – podniesione, do przygnębienia – opuszczone.

Zmiana w zakresie mimiki podlega w dużej mierze świadomej kontroli. Zdarza się, że poprzez kontrolowanie i panowanie nad mięśniami twarzy, ukrywamy (wzmacniamy, osłabiamy, neutralizujemy) czyli maskujemy niestosowne lub nieakceptowane przez otoczenie reakcje. Oto przykłady: gdy spotykamy osobę, do której nie żywimy żadnych ciepłych uczuć, staramy się ukryć naszą obojętność i w czasie rozmowy poprzez odpowiedni wyraz twarzy okazujemy zadowolenie ze spotkania; gdy wyrażając złość wobec szefa zachowujemy się znacznie bardziej powściągliwie niż wobec osoby, która nie ma możliwości zastosować wobec nas jakichkolwiek sankcji; gdy słuchając opowieści sąsiadki o tym co się jej przydarzyło, kiedy czekała w długiej kolejce w urzędzie, staramy się ukryć znużenie i brak zainteresowania, a zamiast tego okazujemy jej nasze zainteresowanie i współczucie.

Nie oznacza to, że przed wnikliwym obserwatorem techniki kierowania mimiką pozwalają ukryć prawdziwe emocje. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że w wyrażanie określonego stanu emocjonalnego jest zaangażowanych kilka obszarów twarzy, np. szczęście wyrażają policzki/usta oraz oczy/powieki natomiast złość – policzki/usta i brwi/czoło.

Tak więc twarz choć często podlega naszej zamierzonej kontroli i służy kreowaniu pozytywnego wrażenia, jednak w dużym stopniu pokazuje innym nasze prawdziwe aktualnie przeżywane stany emocjonalne.

## K o n t a k t   w   z r o k o w y

Oczy stanowią najważniejszy obszar wizualnej uwagi – w czasie rozmowy uwaga koncentruje się na oczach przez ok. 40 % czasu. Zasadniczą funkcją kontaktu wzrokowego jest przekazywanie komunikatów

relacyjnych. Co to oznacza? Ogólnie można powiedzieć, że patrzenie na inną osobę jest wyrazem zainteresowania a jednocześnie przejawem pozytywnej lub negatywnej odpowiedzi na to zainteresowanie. Na przykład podczas rozmowy kwalifikacyjnej kandydat usiłuje nawiązać dobry kontakt wzrokowy z rozmówcą, by w ten sposób wyrazić swoją wiarygodność, kompetencję, zainteresowanie firmą. Jeżeli rozmówca jest zainteresowany kandydatem, będzie skłonny pozytywnie odpowiadać na jego próby nawiązania kontaktu wzrokowego.

Inną ważną funkcją kontaktu wzrokowego jest redukcja rozproszenia. W celu zwiększenia koncentracji uwagi, ograniczamy ilość odbieranych bodźców. Kanał wzrokowy jest jedną z dróg dostarczania bodźców, a zatem koncentrując myśli na pewnym zdarzeniu, przypominając sobie jakieś szczegóły, zastanawiając się nad odpowiedzią ograniczamy kontakt wzrokowy. Ekspresja oczu wyraża się nie tylko poprzez spoglądanie, ale również: zmianę wielkości źrenicy (2-8 mm), wskaźnik mrugania (zwykle co 3-10 sek.), stopień otwarcia oczu (od szeroko otwartych do przymkniętych powiek), wyraz oczu – tzw. maślane oczy, wrogie spojrzenie.

## D o t y k

Dotyk kojarzony jest przez wielu ludzi z seksem i agresją, przez co stanowi sygnał o bardzo dużej sile oddziaływania. Dlatego istnieją określone normy społeczne, które regulują akceptowany obszar i liczbę dotyków w zależności od charakteru związku interpersonalnego. Istnieje szereg sytuacji, w których kontakt cielesny jest akceptowany, np. podczas tańca, podczas badania lekarskiego, w czasie składania życzeń. We wszystkich tych sytuacjach obowiązują inne reguły, ale wspólnym mianownikiem jest brak związku pomiędzy dotykiem i poczuciem intymności. Wymienione rodzaje dotyku stanowią bowiem przykłady dotyku funkcjonalnego. Najważniejsze funkcje komunikacyjne dotyku to: wspieranie/pocieszanie, funkcja afiliacyjna, funkcja władzy. Przekazy dotykowe są szczególnie skuteczne w dostarczaniu pocieszenia osobom potrzebującym psychicznego wsparcia. Poprzez dotyk najlepiej dokonuje się transmisja uczucia sympatii, zrozumienia, współczucia. Bardzo ważna jest rola dotyku w relacjach rodzice-dzieci. Dotyk odgrywa ogromnie ważną rolę w kształtowaniu bliskich relacji.

Przekaz zawarty w dotyku zależy jednak od rodzaju relacji. Dotyk komunikuje sympatię, życzliwość, wsparcie w związkach z bliskimi, natomiast w relacji np. z szefem jest wskaźnikiem władzy, dominacji i statusu.

## G e s t y

Podczas mówienia nieustannie poruszamy rękami, głową, ale też całym ciałem. Ruchy te są skoordynowane z mową i stanowią część całościowego procesu komunikowania się. Kiwanie głową jest dość specyficznym rodzajem gestu i odgrywa dwie zasadnicze funkcje: po pierwsze – działa jako wzmocnienie, nagroda i zachęta dla rozmówcy do kontynuowania wypowiedzi, po drugie – służy synchronizacji interakcji; kilkakrotne kiwnięcie głową oznacza brak zgody i chęć zabrania głosu.

Gesty, w zależności od pełnionej funkcji, występują jako:

- niewerbalne substytuty konkretnych słów, np. znak słuchawki – komunikuje, że muszę odebrać telefon czy wskazanie palcem na zegarek to znak ilustrujący, że czas minął – to *emblematory*,
- niewerbalne zachowania, które odzwierciedlają intensywność odczuwanych emocji, np. skrzyżowanie nóg czy rąk, częste zmiany postawy ciała – to *afektatory*,
- niewerbalne zachowania, które służą uplastycznieniu wypowiedzi np. opowiadając o małym dziecku gestykulujemy by dokładniej, wierniej opisać jego małe paluszki, rączki etc. – to *ilustratory*,
- niewerbalne zachowania, które pomagają synchronizować przebieg rozmowy np. zmiana postawy i ułożenia ciała, skinienie głową – to *regulatory*,
- zachowania niewerbalne, które służą zaspokojeniu określonych potrzeb psychicznych lub fizycznych, np. obgryzanie paznokci jako przejaw zdenerwowania, kręcenie się na krześle jako przejaw zniecierpliwienia – to *adaptatory*.

## P o z y c j a c i a ł a

Sposób siedzenia czy stania ujawnia informacje dotyczące naszego samopoczucia. Jednym z komunikatów emitowanych przez postawę ciała jest stan napięcia psychicznego. Świadczą o nim znaki statyczne (np. stopy ściśle przylegające do siebie, ręce przyciśnięte do ciała, zaciśnięte dłonie) oraz dynamiczne (np. ciągłe poruszanie stopami, rękami, kręcenie



głową). Za pomocą postawy ciała komunikujemy również nasze nastawienie wobec rozmówcy.

Bezpośrednie ustawienie ciała ułatwiające kontakt wzrokowy, wychylenie ciała do przodu, dotykanie jest wyrazem pozytywnego nastawienia do rozmówcy. Wyrazem sympatii dla rozmówcy jest podobna/lustrzana pozycja ciała.

Poniższa tabela ilustruje wybrane, najczęściej występujące w komunikowaniu się, sygnały niewerbalne oraz ich interpretację. Proszę o jej przeanalizowanie i dokonanie porównań wobec swoich zachowań.

<b>SYGNAŁY NIEWERBALNE</b>	<b>INTERPRETACJA</b>
wyprostowana postawa ciała, energiczny chód	pewność siebie
trzymanie rąk na biodrach	mobilizacja, agresja
siedzenie z nogą założoną na nogę i kopanie „w powietrze”	brak zainteresowania, nudzenie się
ramiona skrzyżowane na klatce piersiowej	obronność, wycofanie, zamknięcie się
chodzenie z rękami w kieszeniach, zgarbiona sylwetka	smutek, nastrój depresyjny, zatroskanie
dłoń na policzku	zastanawianie się, rozmyślanie
dotykanie i lekkie tarcie nosa	zastanawianie się przed podjęciem decyzji, odmowa, wątpliwości, kłamstwo
przecieranie oczu	wątpliwości, niedowierzanie
ręce założone za plecami	gniew, frustracja, obawa, ukrywanie czegoś
siedzenie ze ściśniętymi nogami	strach, niepewność, trema
głowa oparta na ręce, oczy spuszczone	nuda
zacieranie rąk	oczekiwanie, osiągnięcie zysku
siedzenie z rękoma założonymi za głowę i skrzyżowanymi nogami	pewność siebie, poczucie dominacji, dobry nastrój, przechwalanie się
otwarte dłonie	chęć udzielenia pomocy, uczci-

	wość, otwartość, niewinność
szczypanie nasady nosa, oczy zamknięte	negatywna ocena, poszukiwanie potwierdzenia, rozmyślanie
bębnienie palcami	ignorancja, zniecierpliwienie, oczekiwanie na konkretne informacje
poprawianie włosów, oglądanie paznokci	brak pewności siebie, brak poczucia bezpieczeństwa, ucieczka od tematu
przechylenie głowy na boki	zainteresowanie
stukanie się w brodę	analizowanie, próba podjęcia decyzji
przymykanie oka połączone z pochyleniem głowy na bok	niedowierzenie
obgryzanie paznokci	brak poczucia bezpieczeństwa, zdenerwowanie
ruchy masujące ucho	niezdecydowanie
potakiwanie głową (raz lub seria skinieć)	zainteresowanie, akceptacja

Komunikację traktujemy jako całościowy przekaz – nie analizując poszczególnych jej wymiarów (werbalnego i niewerbalnych) – tak długo, jak długo treść przekazów werbalnych i niewerbalnych jest spójna.

Kiedy tylko rozmówca dostrzeże brak zgodności pomiędzy poszczególnymi elementami przekazów, natychmiast uruchamia proces oceny stopnia wiarygodności poszczególnych kanałów komunikacyjnych. Dzieje się tak na przykład wówczas, kiedy rozmówca zapewnia nas, że wszystko jest w porządku, ale z jego wyrazu twarzy, barwy głosu, unikania kontaktu wzrokowego i nerwowych gestów wnioskujemy, że jest inaczej. Niespójne przekazy są poważną przeszkodą w skutecznym komunikowaniu. Wymuszają u odbiorcy przekazu reakcje wewnętrznie sprzeczne. Są szczególnie dysfunkcjonalne, kiedy kreują lub wzmacniają wrażenie zupełnie odmienne od zamierzonego przez nadawcę.

Jeżeli poszczególne przekazy są spójne, u odbiorcy wzmacnia się przekonanie, że nadawca jest prawdomówny, szczery, uczciwy i przejawiający empatię.

Komunikowanie niespójne zazwyczaj nie jest wynikiem zamierzonego, świadomego działania. Posługiwanie się niespójnymi komunikatami raczej ma charakter nieintencjonalny. Może tak się zdarzyć wówczas, kiedy doświadczamy pewnych uczuć, ale określona konwencja towarzyska nie pozwala nam na ich okazywanie.

Oto przykład: w czasie rozmowy z szefem często nasila się w nas poczucie sprzeciwu, bezsilności, oburzenia, zniecierpliwienia, ale wiemy, że w trosce o naszą stabilną kondycję finansową nie możemy wyrazić tego, co czujemy i dlatego patrząc ze zrozumieniem uprzejmie potakujemy głową.

Dotychczasowe rozważania skłaniają do następujących stwierdzeń:

- jeśli oba kanały komunikowania: werbalny i niewerbalny przekazują spójne, kompatybilne informacje (sygnały), wówczas można mówić o efektywnej komunikacji,
- gdy w proces komunikacji wkrada się jakakolwiek niezgodność, wzbudza to podejrzenia odbiorcy co do wiarygodności, szczerości i empatyczności rozmówcy,
- największą sugestywność wykazuje system wizualny,
- kiedy przekazy stają się wysoce niespójne, sygnały pozawerbalne (wizualne) ustępują miejsca sygnałom werbalnym (wokalnym).

#### F i l a r y   w ł a ś c i w e j   k o m u n i k a c j i

Każdym kierują bardziej lub mniej określone motywy działania. Zastanawiamy się, co przyczynia się do osiągnięcia naszego sukcesu lub doznania porażki. Szczególnie gdy zaznamy porażki, winą za jej powstanie często obwiniamy innych nie zauważając, że to właśnie my byliśmy główną przyczyną jej powstania. Każdy ma prawo do popełniania błędów – to normalne i nie możemy się zawsze obwiniać za ich występowanie.

Za popełnione błędy nie powinniśmy się karać, ale zawsze powinniśmy wyciągać z nich wnioski na przyszłość. Jestem przekonany, że poznanie filarów właściwej komunikacji przyczyni się do wyeliminowania, a przynajmniej ograniczenia ilości dotychczas popełnianych błędów w komunikowaniu się.

#### A k t y w n e   s ł u c h a n i e

*Natura dała nam dwoje oczu, dwoje uszu, ale tylko jeden język po to, abyśmy więcej patrzyli i słuchali, niż mówili.*

(Sokrates)

Już słowa wielkiego filozofa uczą nas, że w procesie poprawnej i skutecznej komunikacji, obok poprawności werbalnej i pozawerbalnej strony przekazu, dużo uwagi należy poświęcić umiejętnemu oraz uważnemu słuchaniu i obserwowaniu z jednoczesnym okazywaniem naszemu rozmówcy zainteresowania i zrozumienia.

Pamiętajmy, że ***słyszenie nie jest równoważne słuchaniu!***

Słyszenie to wyłącznie czynność percepcyjna, mimowolna dokonująca się za sprawą receptorów w obrębie narządu słuchu, natomiast słuchanie jest czynnością selektywną, ukierunkowaną na uzyskanie określonych informacji. Słuchanie obejmuje zarówno czynność receptorów słuchowych, jak również proces interpretacji odbieranych bodźców słuchowych. Słuchanie aktywne polega więc na rozszyfrowywaniu znaczeń słyszanych słów (dźwięków), jest procesem wymagającym skupienia uwagi, jest próbą wejścia w świat myśli i uczuć naszego współrozmówcy. Aktywne słuchanie przejawia się zarówno w formie werbalnej, jak również niewerbalnej. Aktywne słuchanie angażuje umysł słuchacza w znacznie większym stopniu, ponieważ wymaga podążania za tokiem myślenia rozmówcy i poznania jego punktu widzenia, etc.

**K l a r y f i k o w a n i e**

To technika, nazywana również parafrazowaniem, która służy poprawieniu zrozumienia. Parafraza wymaga podsumowania w kilku słowach tego, co powiedział rozmówca, uściślenia faktów, dopytania o szczegóły. Dzięki niej upewniamy się, czy idziemy tym samym tokiem rozumowania i unikamy nieporozumień oraz oszczędzamy czas. Stosując klaryfikowanie wykorzystuje się np. takie zwroty, jak:

- *Jeśli dobrze Panią rozumiem...,*
- *A więc uważasz, że...,*
- *Chciałbym się upewnić, czy na pewno chodzi Panu o ...,*
- *Mam wrażenie, że się zgubiłem...,*
- *Pozwól, że powiem, co zrozumiałem...,*
- *Czy możesz to powtórzyć...,*
- *Inaczej mówiąc...,*
- *To znaczy, według Pani...*

**Z a d a w a n i e   p y t a ń**

Podczas rozmowy bardzo ważną rolę odgrywają pytania. Istotny jest sposób, w jaki je zadajemy. Treść, kolejność i rodzaj pytań oraz tonacja głosu i nasze zachowania muszą być dopasowane do celu i klimatu rozmowy.

Ważne jest, by unikać pytań typu zamkniętego, a stosować jak najwięcej pytań otwartych, ponieważ pytania zamknięte ograniczają odpowiedź, tym samym nie pozwalają słuchaczowi na uzyskanie wszelkich potrzebnych informacji. W języku polskim pytania zamknięte zaczynają się zwykle od słów „czy” np:

- *Czy masz prawo jazdy?*
- *Czy Michał pracuje w sklepie?*
- *Czy kiedykolwiek używałeś wiertarki bezprzewodowej?*
- *Czy zamierzasz kupić kolejną książkę?*

Pytania zamknięte wymagają odpowiedzi *Tak lub Nie*, np. *Czy lubisz jabłka?*, wymagają dokonywania wyboru czy...czy, np. *Czy wolisz kąpać się w wannie czy w basenie?*, a także mogą sugerować, np. *Czy nie miłość i finanse są najważniejsze?*

Pozyskanie właściwych informacji przy użyciu tego typu pytań wymaga dużo czasu, a nawet może być niemożliwe, gdyż takie pytania zniechęcają rozmówcę. Dlatego pytania zamknięte nie powinny być używane, w celu uzyskania nowych informacji. Natomiast z powodzeniem można je stosować, aby sprawdzić informację lub uzyskać zobowiązanie rozmówcy, gdyż wymagają zdecydowanej odpowiedzi. We wszystkich powyższych przykładach odpowiedź na ogół musi brzmieć „tak”, „nie wiem” lub „nie”.

***Rozmowa przyniesie nam większą satysfakcję jeżeli, w trakcie jej trwania, zadawane będą pytania typu otwartego, gdyż prowokują one do rozmowy, dają możliwość dłuższych wypowiedzi, nie krępują, umożliwiają obserwowanie odpowiadającego.***

Przykładowym pytaniem otwartym jest np.

- *Dlaczego Pan tak myśli?, Co o tym sądzisz?*
- *Jak Pani to rozumie?*

Pytania otwarte są bardziej skuteczne, gdy chcemy zebrać jak najwięcej nowych informacji. Pytania otwarte zaczynają się zwykle od słów pytających, np.: *co?, gdzie?, kiedy?, dlaczego?, kto?, w jaki sposób?, jakimi środkami?, który?* Oto przykłady pytań otwartych:

- *Jak się o tym dowiedziałeś?*
- *Gdzie usłyszała Pani informację?*
- *Kiedy spotkałeś Leszka po raz pierwszy?*
- *Co skłania cię do podjęcia akurat takiej decyzji?*
- *Która z tych propozycji jest najbardziej atrakcyjna?*
- *Dlaczego tak Pan uważa?*

Podsumowując, pytania zamknięte umożliwiają nam bezpośrednie sprawdzenie naszych hipotez (np. *Czy Krzysztof kupił samochód od Waldemara?*). Z drugiej jednak strony pytania takie tworzą atmosferę przesłuchania i raczej nie zachęcają do podtrzymywania kontaktu. Pytania otwarte umożliwiają zdobycie znacznie szerszych informacji. Poprzez pytania otwarte możemy uzyskać informacje dotyczące: zdarzeń np. *Jakie kryteria przekonały Pana Grzegorza do założenia konta w banku w miejscowości X?*; opinii np. *Dlaczego uważasz, że kierownikiem powinna zostać Anita?*

Poprzez stosowanie pytań otwartych możemy również: podtrzymywać rozmowę np. *A gdyby Pana sytuacja uległa poprawie?*; naprowadzać na oczekiwaną odpowiedź np. *Gdyby dyrektor zgodził się z Pani opinią, to jakie byłyby jej skutki?* Pytania otwarte pozwalają odpowiedzieć rozmówcy w jego własny sposób, są skuteczniejsze w nawiązywaniu i podtrzymywaniu kontaktu. Zadając pytania otwarte dajemy rozmówcy odczuć, że jest dla nas ważny i interesujący.

**D o m i n u j ą c y   k a n a ł**

Kolejnym filarem właściwej komunikacji jest znalezienie dominującego, a zarazem wspólnego kanału przekazu. Wszyscy odbieramy otoczenie, w którym się znajdujemy za pomocą tych samych zmysłów, ale wiemy, że ludzie preferują różne kanały informacyjne. Aby nasza komunikacja przebiegała bez zakłóceń, musimy znaleźć z rozmówcą płaszczyznę porozumienia. Powinniśmy odszyfrować dominujący kanał osoby, z którą rozmawiamy. Są wśród nas „słuchowcy”, „wzrokowcy”, „uczuciowcy”.

Wzrokowiec często używa słów, takich jak: *wizja, zamglony, pokazać, wyjaśnić, niewyraźny, skoncentrować, spojrzenie, perspektywa, ujawnić, iluzja, pomysł, kolorowy* oraz zwrotów, takich jak: *rozumiem co masz na myśli..., widzę o co chodzi..., patrząc z mojej strony..., wygląda to inaczej... itp.*

Słuchowiec preferuje słowa, takie jak: *słuchać, mówić, dyskutować, głośno, zgadzać się, słyszalny, krzyczeć, dopowiedzieć, zakomunikować* oraz zwroty typu: *słyszałem, że..., zgoda jest dla mnie bardzo ważna..., chciałabym ci zakomunikować...* itp.

Natomiast jako uczuciowiec określa się rozmówcę, który stosuje słowa, takie jak: *dotknąć, nacisnąć, zranić, pojąć, posługiwać się, ruch, napięcie, rozdrażniony, konkretny, miękki, nie do zniesienia* oraz następujące zwroty: *czuję, że zmierzasz do..., wyczuwam twoje zdenerwowanie..., rozumiem co czujesz..., dotknęło mnie to co powiedziałeś...* itp. Znalezienie z rozmówcą wspólnego kanału przekazu nie jest łatwe, ale warto nad tym popracować, gdyż różnice w percepcji często prowadzą do braku porozumienia.

## R a p o r t

Jest to kolejny filar porozumiewania się. Stworzenie go wymaga znajomości sposobów skutecznej komunikacji, zebrania i wykorzystania globalnie całej posiadanej wiedzy. Raport to idealne zgranie z rozmówcą polegające m.in. na odzwierciedlaniu swoim ciałem póz przyjmowanych przez współrozmówcę. Przyjmując pozę, intonację głosu czy minę naszego rozmówcy zdajemy sobie sprawę, co odczuwamy, a tym samym uświadamiamy sobie, co odczuwa w danej chwili nasz partner. Aby zastosować raport („lustró”) w procesie komunikacji, należy:

- zawsze umiejscowić siebie tak, aby być lustrzanym odbiciem postawy i ciała rozmówcy, czyli zastosować tzw. syntonie ciała,
- zawsze okazywać empatię i osiągać podobny nastrój, czyli stosować synchronizację emocji,
- dążyć do wzajemnego zrozumienia przekazu werbalnego, czyli stosować klaryfikację i w określonej kolejności głównie pytania otwarte,
- zawsze posługiwać się tym samym kanałem zmysłowym, czyli rozpoznać kanał własny oraz rozmówcy i dążyć do ich zgrania.

Ponieważ jestem przekonany, że najlepszą formą oceny przydatności stworzenia niniejszego artykułu, jest uważne zapoznanie się z zamieszczonymi poniżej pytaniami i udzielenie sobie na nie szczerych odpowiedzi, a następnie sprawdzenie w praktyce wynikających z nich wniosków. Oto pytania:

*Czy zawsze przygotowujesz się do spotkań, czy spotkania odbywasz z marszu?*

*Czy spotkania zawsze odbywasz w określonym celu?*

*Czy przed spotkaniem zdobywasz informacje o osobie, z którą zamierzasz rozmawiać?*

*Czy potrafisz się skupić?*

*Czy zawsze zastanawiasz się dlaczego masz kogoś wysłuchać?*

*Czy koncentrujesz się na treści, czy na formie komunikatu?*

*Czy na styl słuchania wpływają twoje emocje i przekonania?*

*Czy wcześniejsze opinie, wyobrażenia i doświadczenia utrudniają zrozumienie tego, co mówią inni?*

*Czy słuchasz aktywnie?*

*Czy pokazujesz, że słuchasz?*

*Czy zdarza Ci się mieć nieprzytomny wzrok, gdy słuchasz (spojrzenie utkwione w jednym punkcie)?*

*Czy uważasz, że na przykład, na zebraniu patrzenie na osobę, która zabiera głos pomaga jej lepiej zaangażować się w wymianę opinii?*

*Czy twoi współrozmówcy wiedzą, że wsłuchujesz się w to, co mówią?*

*Jak często automatycznie (bez zastanowienia) odpowiadasz na pytania?*

*Czy planujesz (poświęcasz) swój czas na wysłuchanie innych np. członków rodziny, kolegów, współpracowników?*

*Czy przerywasz mówiącemu?*

*Czy bardziej angażujesz się w przekazanie tego, co chcesz powiedzieć, czy raczej skupiasz się na wysłuchaniu drugiej strony?*

*Jak często słuchasz jednym uchem? Co robi wtedy drugie ucho?*

*Czy słuchanie innych Ciebie nudzi? Czy pokazujesz to na zewnątrz?*

*Czy słuchanie jest dla Ciebie częścią komunikacji?*

*Czy kiedy organizujesz spotkania myślisz tylko o tym, co chcesz powiedzieć, czy też rezerwujesz czas na wysłuchanie opinii?*

*Jaką część czasu podczas rozmowy poświęcasz słuchaniu?*

*Czy pytasz, jeśli czegoś nie rozumiesz?*

*Jak długo możesz słuchać bez przerwy?*

*Czy po spotkaniu analizujesz uzyskane informacje?*

I już na zakończenie – jeżeli czytającemu ten artykuł zależy na poprawie posiadanych umiejętności komunikowania się, poznawaniu in-



nych ludzi i nawiązywaniu zupełnie niecodziennych kontaktów – powinien zawsze pamiętać, aby:

- zadbać o swój wygląd i miłą aranżację miejsca spotkania,
- okazywać rozmówcy zainteresowanie tym co mówi, wykorzystując całą gamę gestów (np. uśmiech, potakiwanie głową, ułożenie ciała wyrażające zainteresowanie i zrozumienie) oraz słów i dźwięków potwierdzających (np. tak, aha, owszem, itp.),
- patrzeć na twarz swojego rozmówcy (jeżeli patrzenie w oczy sprawia kłopot, można skupić wzrok na jego ustach, czole, podbródku),
- wybrać odpowiedni dystans, który preferuje nasz rozmówca,
- odzwierciedlać jego postawę i gesty,
- trzymać się tematu, który podjął rozmówca,
- nie przerywać wypowiedzi, wykazać cierpliwość rozmówcy, dopytywać się go o szczegóły.

### **Literatura:**

- Bierach A., J., *Sztuka czytania z twarzy*, Wydaw. ASTRUM, Wrocław 1994.
- Birkenbibl V. F., *Komunikacja werbalna*, Wydaw. ASTRUM, Wrocław 1997.
- Carnegie D., *I ty możesz być liderem*, Świat Książki, Warszawa 1998.
- Carnegie D., *Jak przestać się martwić i zacząć żyć*, Świat Książki, Warszawa 1997.
- Carnegie D., *Jak zdobyć przyjaciół i zjednać sobie ludzi*, Świat Książki, Warszawa 1997.
- Casse P., *Jak negocjować*, Zysk i S-ka, Poznań 1996.
- Cialdini R., *Wywieranie wpływu na ludzi*, Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, Gdańsk 1994.
- Degen U., *Sztuka nawiązywania pierwszego kontaktu*, Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, Gdańsk 2004.
- Eisler-Mertz Ch., *Mowa ręk*, Wydaw. ASTRUM, Wrocław 1998.
- Ernst K., *Szkolne gry uczniów*, WSiP, Warszawa 1991.
- Gordon T., *Wychowanie bez porażek*, Instytut Wydaw. PAX, Warszawa 1991.

- Gordon T., *Wychowanie bez porażek w praktyce*, Instytut Wydaw. PAX, Warszawa 1994.
- Gordon T., *Wychowanie bez porażek w szkole*, Instytut Wydaw. PAX, Warszawa 1995.
- Gordon T., *Wychowanie bez porażek szefów, liderów, przywódców*, Instytut Wydaw. PAX, Warszawa 1996.
- Grzesiuk L., Trzebińska E., *Jak ludzie porozumiewają się*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1978.
- Hamer H., *Klucz do efektywności nauczania*, Wydaw. Veda, Warszawa 1994.
- Jamrożek B., Sobczak J., *Komunikacja interpersonalna*, Wydaw. eMPI<sup>2</sup>, Poznań 1997.
- Johnson S., *Jedna minuta dla samego siebie*, Wydaw. MEDIUM, Warszawa 1994.
- Kusi M., *Twoja twarz nigdy nie kłamie*, Wydaw. POLSIMEX, Warszawa 1991.
- Kwiatkowski C., *Jak zostać człowiekiem sukcesu*, Wydaw. MEDIUM, Warszawa 1991.
- Kopmeyer M. R., *Praktyczne metody osiągania sukcesów*, Wydaw. BELLONA, Warszawa 1995.
- Lang G., *Jak być lepszym w szkole. Trening mentalny dla dzieci i młodzieży*, Wydaw. NEPTUN, Siemianowice Śl., 1995.
- Leigh A., Maynard M., *Komunikacja doskonała*, Dom Wydaw. REBIS, Poznań 1999.
- Lindeenfield G., *Asertywność czyli jak być otwartym, skutecznym i naturalnym*, Wydaw. RAVI, Łódź 1995.
- Lindeenfield G., *Poczucie własnej wartości*, Wydaw. RAVI, Łódź 1995.
- Maxwell J.C., *Być liderem*, Wydaw. MEDIUM, Warszawa 1996.
- Maxwell J.C., *Tworzyć liderów*, Wydaw. MEDIUM, Warszawa 1997.
- Mc Ginnis A.L., *Sztuka motywacji*, Świat Książki, Warszawa 1997.
- Niwiński T., *Ja*, Wydaw. RAVI., Łódź 1993.
- Niwiński T., *My*, Wydaw. RAVI., Łódź 2002.
- Rogoll R., *Aby być sobą*, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Sedlak K. (red.), *Aby osiągnąć cel*, Wydaw. Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1998.
- Tease A., *Język ciała – jak czytać myśli*, Wydaw. GEMINI, Kraków 1995.
- Thiel E., *Mowa ciała zdradzi więcej niż tysiąc słów*, Wydaw. ASTRUM, Wrocław 1994.
- Townend A., *Jak doskonalić asertywność*, Zysk i S-ka, Poznań 1996.
- Wołowik W., *Język ciała międzynarodowy*, Wydaw. Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1998.

Wright H.N., *Sztuka porozumiewania się*, Świat Książki, Warszawa 1996.

**pplk Andrzej Masłoń**

CS SG w Kętrzynie

**SOCJOLOGICZNA SYLWETKA KANDYDATA DO SŁUŻBY  
W STRAŻY GRANICZNEJ SPORZĄDZONA W OPARCIU  
O WYNIKI TESTÓW EGZAMINACYJNYCH  
PRZEPROWADZONYCH W LATACH 2000-2002  
WYBRANYCH JEDNOSTEK ORGANIZACYJNYCH SG**

Straż Graniczna jest formacją powołaną do ochrony granicy państwowej oraz kontroli ruchu granicznego. Jako umundurowana i uzbrojona formacja wykonuje zadania o bardzo ważnym znaczeniu w zakresie bezpieczeństwa, ekonomiki i porządku wewnętrznego naszego Państwa. Poziom wykonywanych zadań przez formację uzależniony jest od profesjonalizmu funkcjonariuszy pełniących w niej służbę.

Na profesjonalizm funkcjonariuszy Straży Granicznej składa się odpowiedni nabór i selekcja kandydatów do służby, następnie właściwe przygotowanie do zawodu poprzez odpowiedni system szkolenia, a w dalszej kolejności ciągle doskonalenie zawodowe.

W zakresie naboru istotne jest określenie wymagań, jakie stawia się kandydatom do służby. Ustawa o Straży Granicznej z dnia 12.10.1990 r. określa ogólny profil kandydata do służby w tej formacji. Funkcjonariuszem SG może zostać osoba posiadająca obywatelstwo polskie o nieposzlakowanej opinii, nie karana, korzystająca z pełni praw publicznych, posiadająca co najmniej średnie wykształcenie oraz zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której gotowa jest się podporządkować.

Jest rzeczą oczywistą, że tak ogólnie sformułowane kryteria nie są wystarczające do wyselekcjonowania najlepszych spośród kandydatów chcących podjąć służbę w Straży Granicznej.

W roku 2000 komendant główny Straży Granicznej wydał Wytyczne nr 17 z dnia 30 marca tegoż roku w sprawie czynności prowadzonych wobec kandydatów do służby w Straży Granicznej. Wprowadzenie po

wyższych wytycznych rozpoczęło budowę nowego systemu naboru do służby. System ten składał się z dwóch etapów postępowania kwalifikacyjnego, z których I realizowany był w oddziałach Straży Granicznej, II etap przeprowadzany był w ośrodkach szkolenia i Biurze Kadr i Szkolenia Komendy Głównej SG. System ten przez kolejne lata był korygowany, jednak w ogólnych swych założeniach funkcjonuje do chwili obecnej.

Czy system ten pozwalał na wyselekcjonowanie najlepszych kandydatów do służby oraz jacy kandydaci starali się o przyjęcie do służby w Straży Granicznej postaram się przedstawić w oparciu o wyniki testów egzaminacyjnych przeprowadzonych w latach 2000-2002 w Centrum Szkolenia Straży Granicznej.

Testy egzaminacyjne przeprowadziła komisja egzaminacyjna powołana przez komendanta głównego Straży Granicznej Decyzją nr 33 z dnia 28 czerwca 2000 r. wśród 1349 kandydatów z następujących jednostek organizacyjnych SG: Komenda Główna SG, Warmińsko-Mazurski Oddział SG, Podlaski Oddział SG, Nadbużański Oddział SG, Bieszczadzki Oddział SG, Karpacki Oddział SG, Centralny Ośrodek Szkolenia SG.

Zgodnie z założeniami II etapu postępowania kwalifikacyjnego na test egzaminacyjny składały się następujące dziedziny:

- test wiedzy ogólnej,
- test językowy,
- test sprawnościowy,
- rozmowa kwalifikacyjna.

Każda z tych dziedzin poddana była ocenie punktowej w skali od 0 do 6. Każdemu punktowi przyporządkowana została odpowiednia wartość predyspozycji kandydata i tak:

- 0 – kandydat nie spełnia wymagań,
- 1 – predyspozycje niewystarczające,
- 2 – słabe predyspozycje,
- 3 – predyspozycje przeciętne,
- 4 – predyspozycje dobre,
- 5 – predyspozycje wysokie,
- 6 – bardzo wysokie predyspozycje.

Łącznie kandydaci z testów egzaminacyjnych mogli uzyskać maksymalnie 24 punkty. Na podstawie doświadczenia z przeprowadzonych

postępowań wynikało, że osoby, które uzyskiwały 12 punktów z testów egzaminacyjnych miały szansę uzyskać co najmniej 30 punktów z całości postępowania kwalifikacyjnego (maksymalna liczba punktów wynosiła 60), a taka liczba punktów wystarczała na umieszczenie na liście kandydatów do przyjęcia do służby.

Wykres 1 (zob. str. 30) prezentuje jaki odsetek kandydatów uzyskał liczbę punktów od 0 do 6 z poszczególnych dziedzin objętych testem egzaminacyjnym.

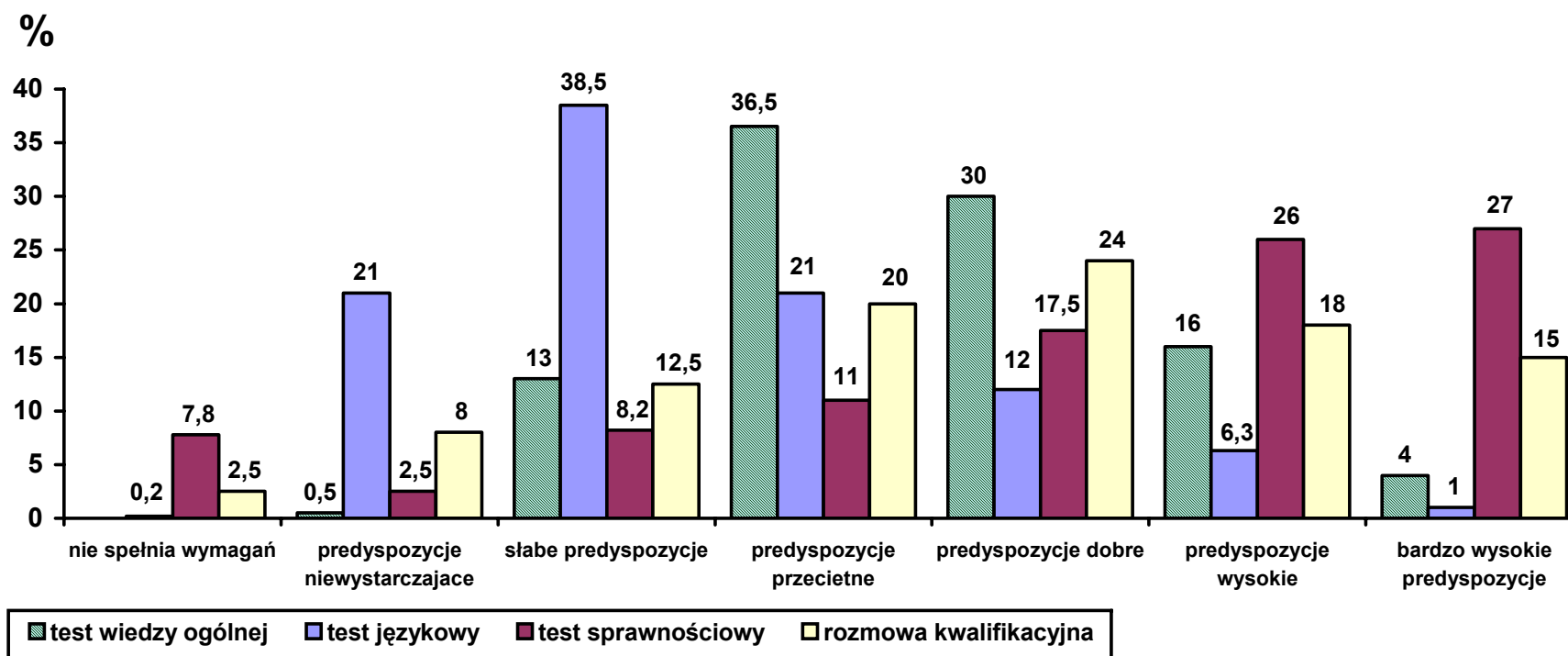
Najwięcej kandydatów zostało wyeliminowanych z postępowania kwalifikacyjnego po teście sprawnościowym, następnie po rozmowie kwalifikacyjnej oraz nieznacznie po teście językowym. Test wiedzy ogólnej nie był powodem eliminacji z dalszego postępowania kwalifikacyjnego. Najtrudniejszym okazał się być test językowy, gdyż prawie 60% kandydatów wykazało się w tym zakresie niewystarczającymi i słabymi predyspozycjami a tylko niespełna 20% predyspozycjami dobrymi i wyższymi. Ponad 2/3 kandydatów wykazała się przeciętną i dobrą wiedzą ogólną, ale tylko 20% wysoką i bardzo wysoką. Test sprawnościowy, mimo że wyeliminował największą liczbę kandydatów, sprawiał najmniej problemów, gdyż ponad 50% wykazało się predyspozycjami wysokimi i bardzo wysokimi, niewiele ponad 10% słabymi i niewystarczającymi oraz niespełna 20% predyspozycjami przeciętnymi i dobrymi. Rozmowa kwalifikacyjna, celem której było poznanie predyspozycji i motywacji kandydata do służby oraz jego poziomu dojrzałości emocjonalnej, następczała kandydatom sporo trudności, gdyż prawie 1/4 oceniona została na poziomie od braku do słabych predyspozycji, 44% na poziomie przeciętnym i dobrym a tylko 1/3 na poziomie predyspozycji wysokich i bardzo wysokich.

W oparciu o wyniki prezentowane na wykresie 2 (patrz wykres na str. 31) można pokusić się na określenie sylwetki kandydata do służby w Straży Granicznej.

Średni wynik testu z wiedzy ogólnej na poziomie 3,61 (w skali od 0 do 6) plasuje kandydata w przedziale pomiędzy predyspozycjami przeciętnymi a dobrymi. Test z wiedzy ogólnej zawierał pytania z zakresu historii, literatury, wiedzy o społeczeństwie, geografii, na poziomie szkoły średniej.



Wykres 1 – Procentowe przedstawienie wyników testów egzaminacyjnych dla kandydatów do służby w SG z poszczególnych dziedzin w latach 2000-2002

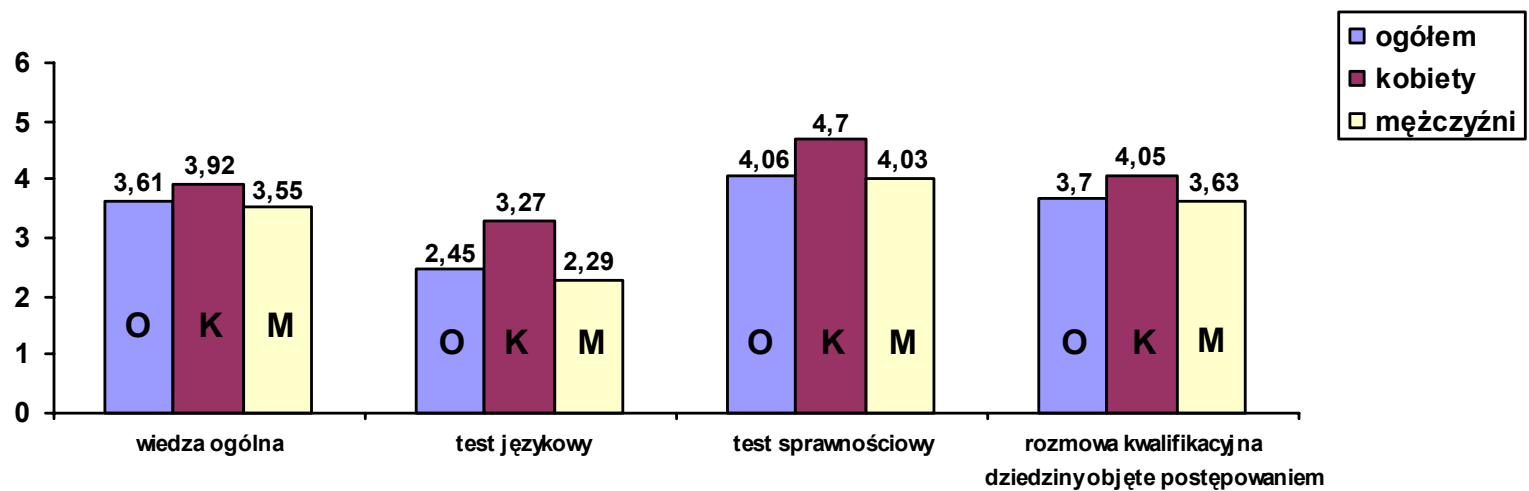






Wykres 2 – Średnie wyniki ze skali od 0 do 6 z poszczególnych dziedzin objętych testami egzaminacyjnymi w latach 2000-2002 z jednoczesnym rozbićciem na wyniki uzyskiwane przez mężczyzn i kobiety

liczba punktów możliwa do osiągnięcia



Biorąc pod uwagę, że powyższy wynik dotyczył zarówno kandydatów z wykształceniem średnim jak i wyższym oraz charakter zadań jakie spoczywają na funkcjonariuszach Straży Granicznej na styku z mieszkańcami pogranicza, podróżnymi przemieszczającymi się przez granicę naszego Państwa, wykazywane predyspozycje w zakresie wykształcenia ogólnego, zainteresowania problematyką społeczną, nie były wystarczające.

Znajomość języka obcego (rosyjski, niemiecki, angielski) również nie była mocną stroną kandydata do służby. Szczególnie w grupie mężczyzn wahała się ona na poziomie predyspozycji słabych. Zważywszy na to, że pierwszy kontakt obcokrajowców z naszym Państwem zaczyna się od funkcjonariuszy Straży Granicznej, kandydaci z takim poziomem predyspozycji w zakresie językowym nie mogą napawać optymizmem.

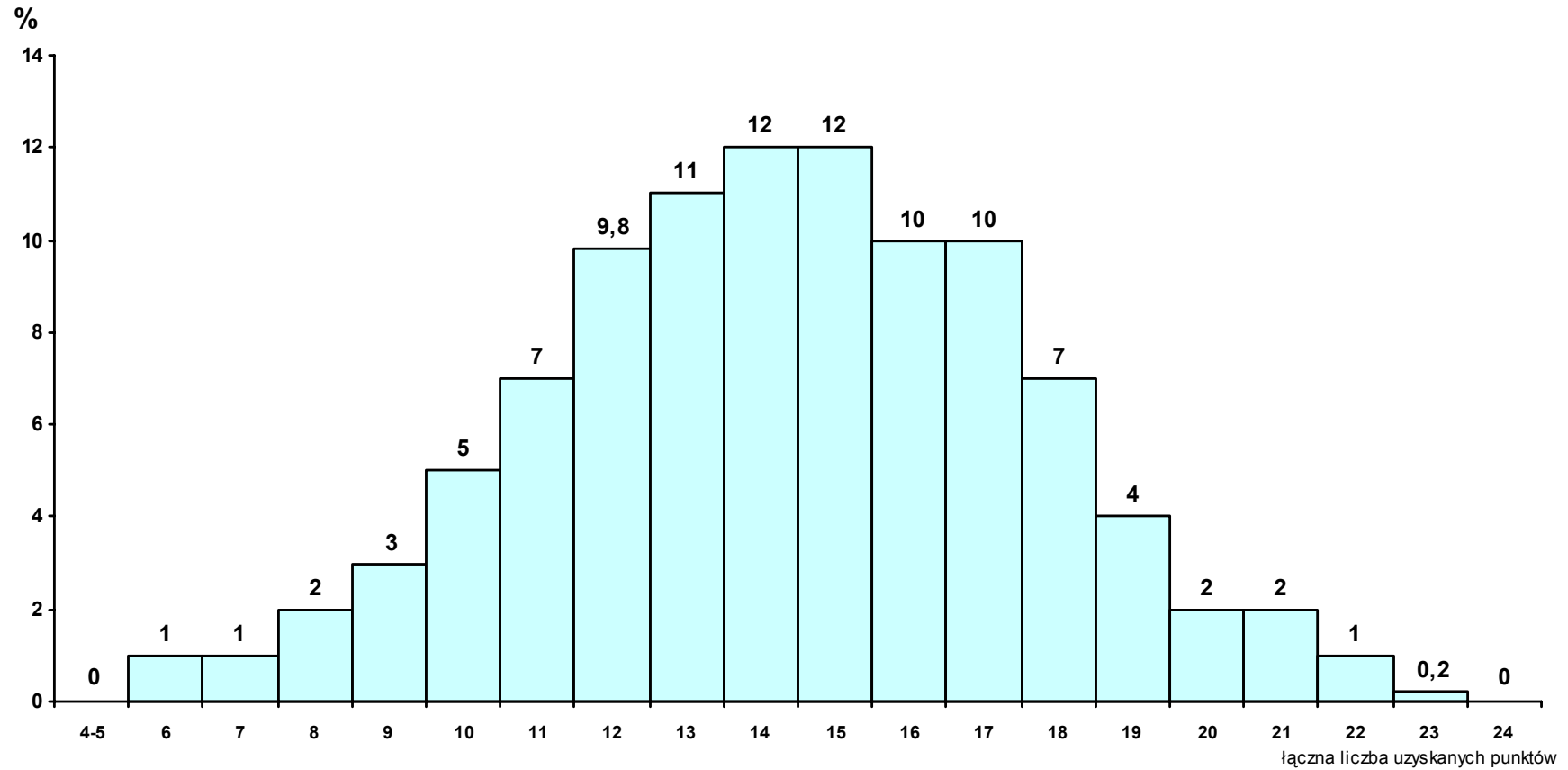
Kandydat do służby w latach 2000-2002 był sprawny fizycznie na poziomie w pełni zadawalającym i dającym podstawy do przygotowania na bazie tych predyspozycji funkcjonariusza z wysokimi umiejętnościami i sprawnością fizyczną. Biorąc pod uwagę charakter zadań wykonywanych przez funkcjonariuszy w bezpośredniej ochronie granicy państwowej, jest to bardzo ważna i pożądana cecha.

Motywacja do służby statystycznego kandydata jak również jego dojrzałość emocjonalna była na poziomie nieco ponadprzeciętnym. Zważywszy jednak na to, że dostęp do informacji o naszej formacji, znajomości zadań, charakterze służby, systemie naboru, był w okresie lat 2000-2002 znacznie ograniczony, należy stwierdzić, że powyższe cechy kandydata o takiej intensywności stanowiły dobry „materiał” na przyszłego funkcjonariusza SG.

Na podkreślenie zasługuje to, że kandydatki do służby cechowały się wyższymi wskaźnikami we wszystkich dziedzinach objętych testem egzaminacyjnym.

Biorąc pod uwagę doświadczenie oraz praktykę, jaka została wypracowana w toku postępowań kwalifikacyjnych w latach 2000-2002 kandydaci, którzy uzyskali z testów egzaminacyjnych łącznie 12 punktów i więcej, mieli szansę znaleźć się na liście kandydatów do przyjęcia w szeregi SG. Wykres 3 (patrz str. 33) obrazuje jak rozkładały się wyniki kandydatów z testów egzaminacyjnych.

Wykres 3 – Procentowy wskaźnik liczby punktów ze skali 4-24 uzyskanych przez kandydatów, łącznie ze wszystkich dziedzin objętych testami egzaminacyjnymi w latach 2000-2002





Wynik punktowy w przedziale 12-15 wskazywał na przeciętne predyspozycje kandydatów do służby w SG. W przedziale tym znajdowało się około 45% kandydatów. W przedziale 16-19 punktów znajdowało się 31% kandydatów stanowiących grupę z dobrymi predyspozycjami. W przedziale 20-23 punkty znajdowała się grupa kandydatów z predyspozycjami wysokimi. Stanowili oni zaledwie 5,2% ogółu kandydatów, którzy pozytywnie zdali testy egzaminacyjne.

Niestety w latach 2000-2002 nie pojawił się ani jeden kandydat z bardzo wysokimi predyspozycjami ze wszystkich dziedzin objętych testami egzaminacyjnymi (patrz wykres nr 4 na str. ).

Analizując wyniki testów egzaminacyjnych w poszczególnych latach, na przestrzeni lat 2000-2002, zaprezentowane na wykresie 4, uważamy, że najlepszych kandydatów mieliśmy w pierwszym roku wprowadzenia nowego systemu naboru. W roku 2001 nastąpił gwałtowny spadek jakości kandydatów na przyszłych funkcjonariuszy SG. W roku 2002 nastąpiła znaczna poprawa jakościowa kandydatów. Okres trzech lat jest za mały, aby wychwycić określone tendencje i na ich podstawie dokonywać rozsądnych wnioskowań.

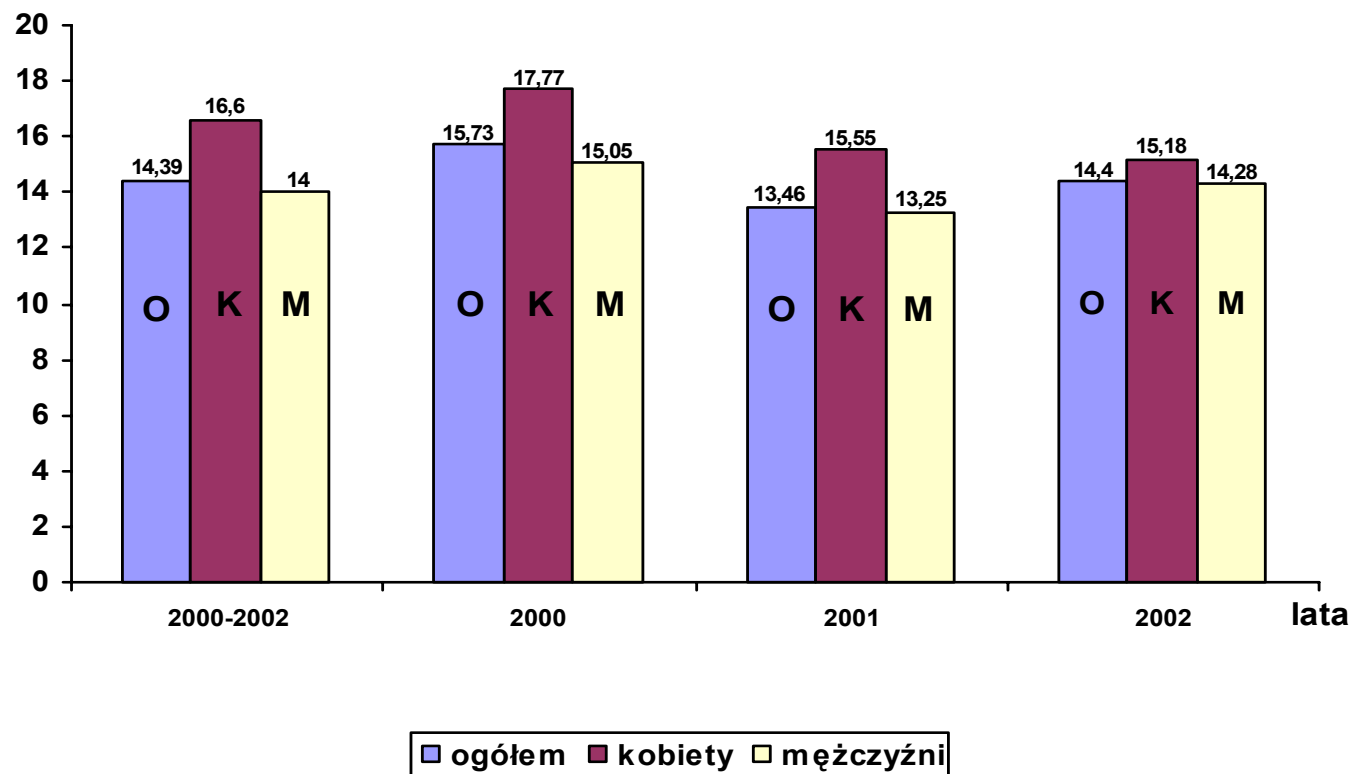
Dotychczasowe wyniki odnosiły się do całości kandydatów, którzy przystępowali do testów egzaminacyjnych w Centrum Szkolenia SG w latach 2000-2003. Wykres 5 przedstawia wyniki, jakie uzyskali w tym okresie kandydaci z poszczególnych jednostek organizacyjnych SG patrz wykres nr 5 na str. ).

Jak wynika z analizy, kandydaci z Bieszczadzkiego Oddziału SG uzyskali najniższą średnią liczbę punktów z testów egzaminacyjnych. Wyższe średnie liczby punktów uzyskali kandydaci w kolejności: z Karpackiego Oddziału SG, z Nadbużańskiego Oddziału SG. Należy podkreślić istotną dysproporcję pomiędzy wynikiem kobiet i mężczyzn w Nadbużańskim Oddziale SG, następnie z Komendy Głównej SG, również z dużą dysproporcją pomiędzy kobietami i mężczyznami. Na trzecim miejscu w gronie najlepszych kandydatów jest Warmińsko-Mazurski Oddział SG, również z bardzo dużą dysproporcją pomiędzy wynikiem kobiet i mężczyzn. Na miejscu drugim znaleźli się kandydaci z Podlaskiego Oddziału SG. W oddziale tym wystąpiła najmniejsza dysproporcja pomiędzy wynikami kobiet i mężczyzn.



Wykres 4 – Średni wynik liczby punktów uzyskanych przez kandydatów do służby w SG z testów egzaminacyjnych w latach 2000-2002, łącznie oraz w rozbiciu na poszczególne lata

liczba punktów możliwa do osiągnięcia

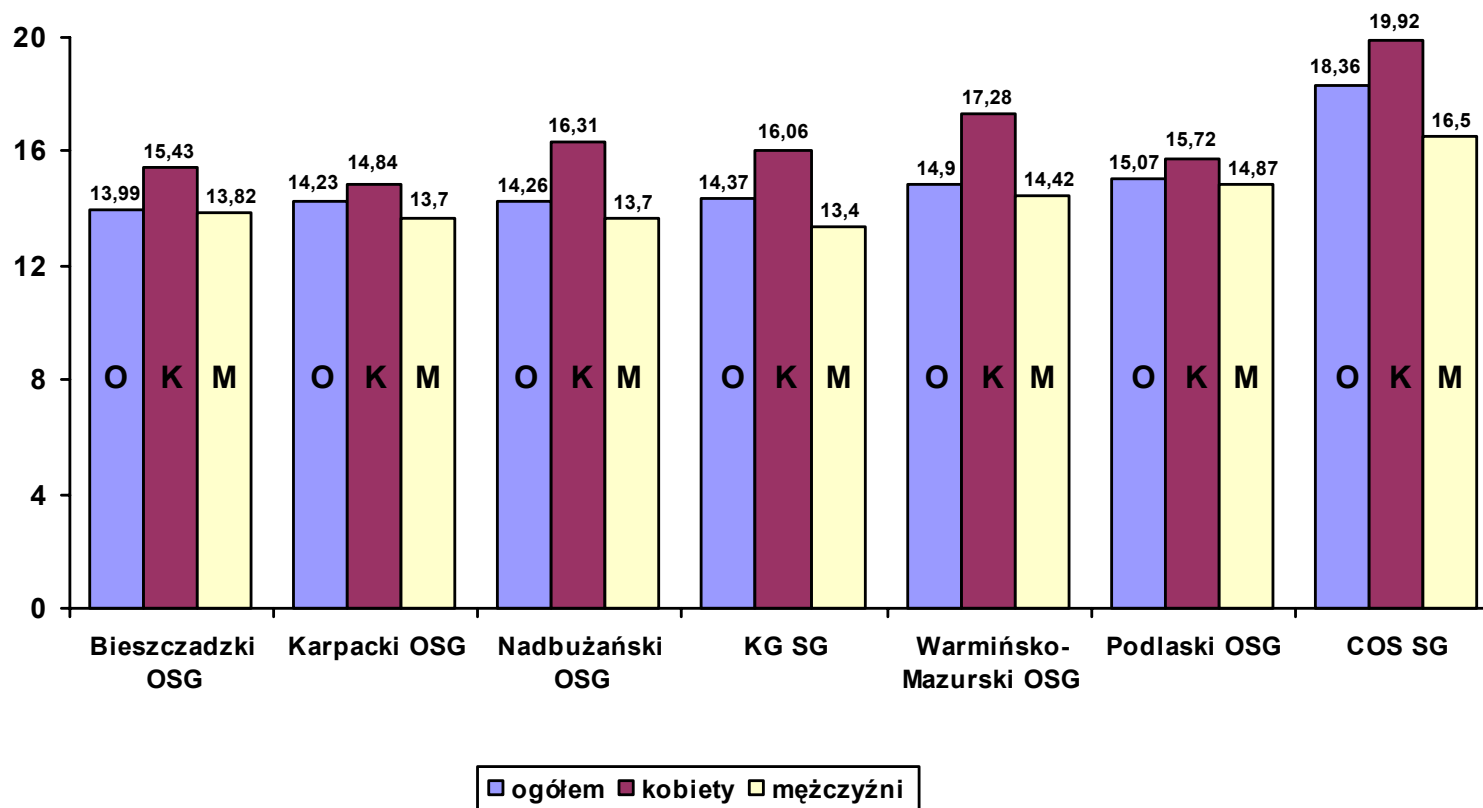






Wykres 5 – Średnie wyniki liczby punktów uzyskanych przez kandydatów do służby w SG z testów egzaminacyjnych z poszczególnych jednostek organizacyjnych SG w latach 2000-2002

liczba punktów możliwa do osiągnięcia





Centralny Ośrodek Szkolenia SG pozyskał kandydatów z najwyższymi predyspozycjami, określanymi jako dobre, w odróżnieniu od pozostałych jednostek, których kandydaci pozostawali na poziomie predyspozycji przeciętnych. W Centralnym Ośrodku Szkolenia SG zarysowała się również najwyższa różnica pomiędzy wynikami kobiet i mężczyzn. Tak wysoki wynik tej jednostki, w porównaniu z poprzednimi, spowodowany był tym, że prawie 100% kandydatów do służby legitymowało się wykształceniem wyższym.

Wykres 6 przedstawia szczegółowy rozkład wyników testów egzaminacyjnych kandydatów do służby z poszczególnych jednostek organizacyjnych SG. Stanowi rozszerzenie i uszczegółowienie wyników zaprezentowanych w wykresie 3 (patrz str. ).

Pewne zdziwienie może wzbudzać bardzo wysoki odsetek kandydatów, którzy pozytywnie zdali testy egzaminacyjne (wahał się od 96 do 85,1%). Podkreślić należy, że testy egzaminacyjne wchodziły w skład II etapu postępowania kwalifikacyjnego i zasadniczym celem tego etapu w całym systemie jest dokonanie klasyfikacji kandydatów, od najlepszego do najgorszego. Proces zasadniczej selekcji odbywać się powinien podczas pierwszego etapu postępowania kwalifikacyjnego.

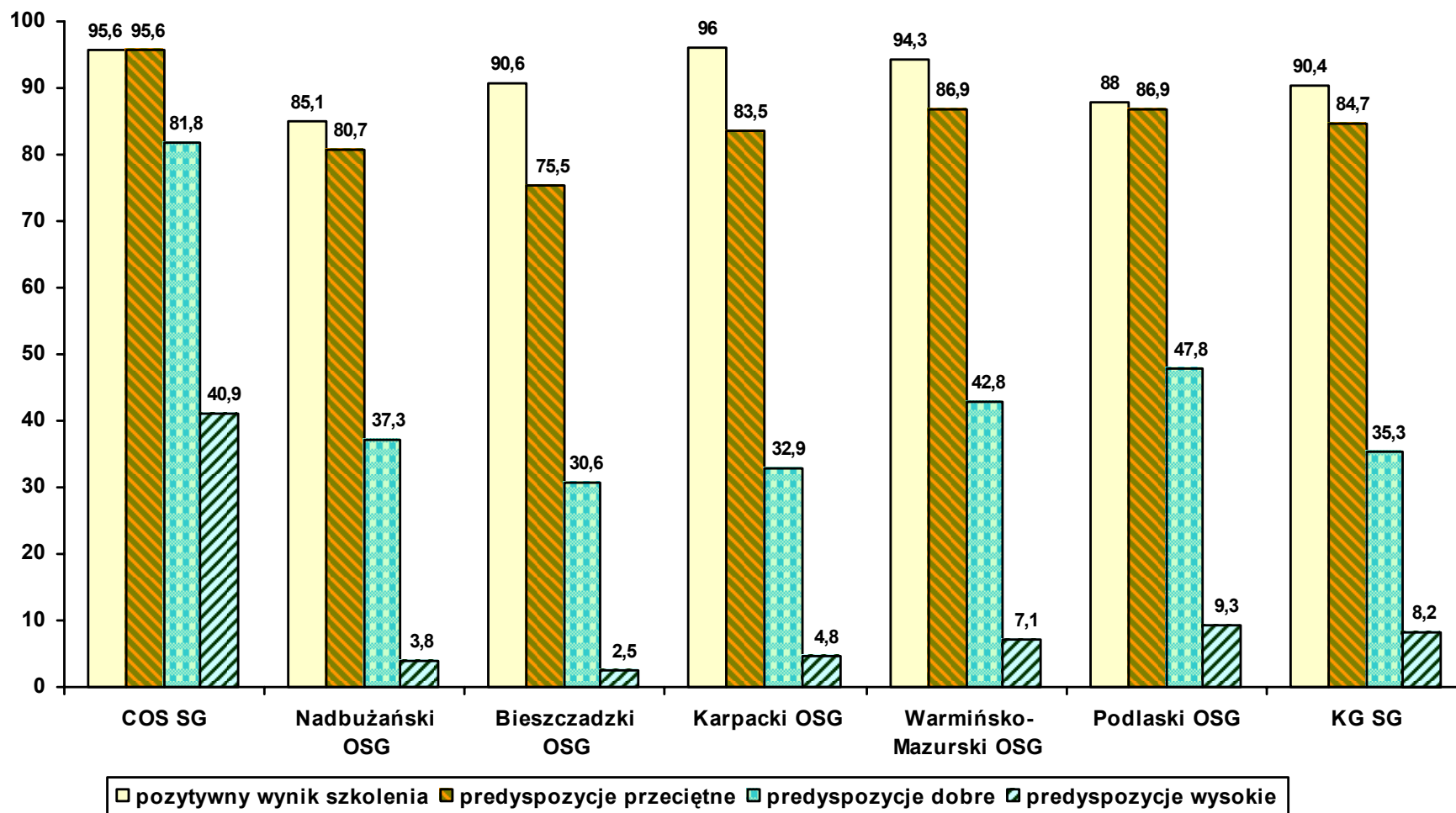
Jak widać na wykresie, kandydatów z predyspozycjami wysokimi mieliśmy w granicach kilku procent (od 2,5 do 9,3%), pomijając COS SG, gdzie prawie wszyscy kandydaci mieli wykształcenie wyższe – z tego też względu zaprezentowane wielkości są znacznie wyższe. Predyspozycje dobre wykazywali kandydaci w granicach 30-40%, w dość zróżnicowanym zakresie, od najwyższego wskaźnika w Podlaskim Oddziale SG, do najniższego w Bieszczadzkiem Oddziale SG.

Wykres 7 przedstawia procentowy udział kandydatów z poszczególnych jednostek SG w odniesieniu do ogólnej liczby kandydatów, jaka przystąpiła do testów egzaminacyjnych w latach 2000-2002 (patrz str. ).

Oddziały SG Bieszczadzki i Nadbużański w powyższej analizie wyników występowały często jako te, które pozyskiwały najgorszych kandydatów. Wykres nr 8 obrazuje, że prawie 1/3 kandydatów w pierwszych trzech latach realizacji naboru do służby według nowego systemu pochodziła z Bieszczadzkiego Oddziału SG, ponad 1/4 z Nadbużańskiego a prawie 2/3 kandydatów pozyskały te dwa oddziały.

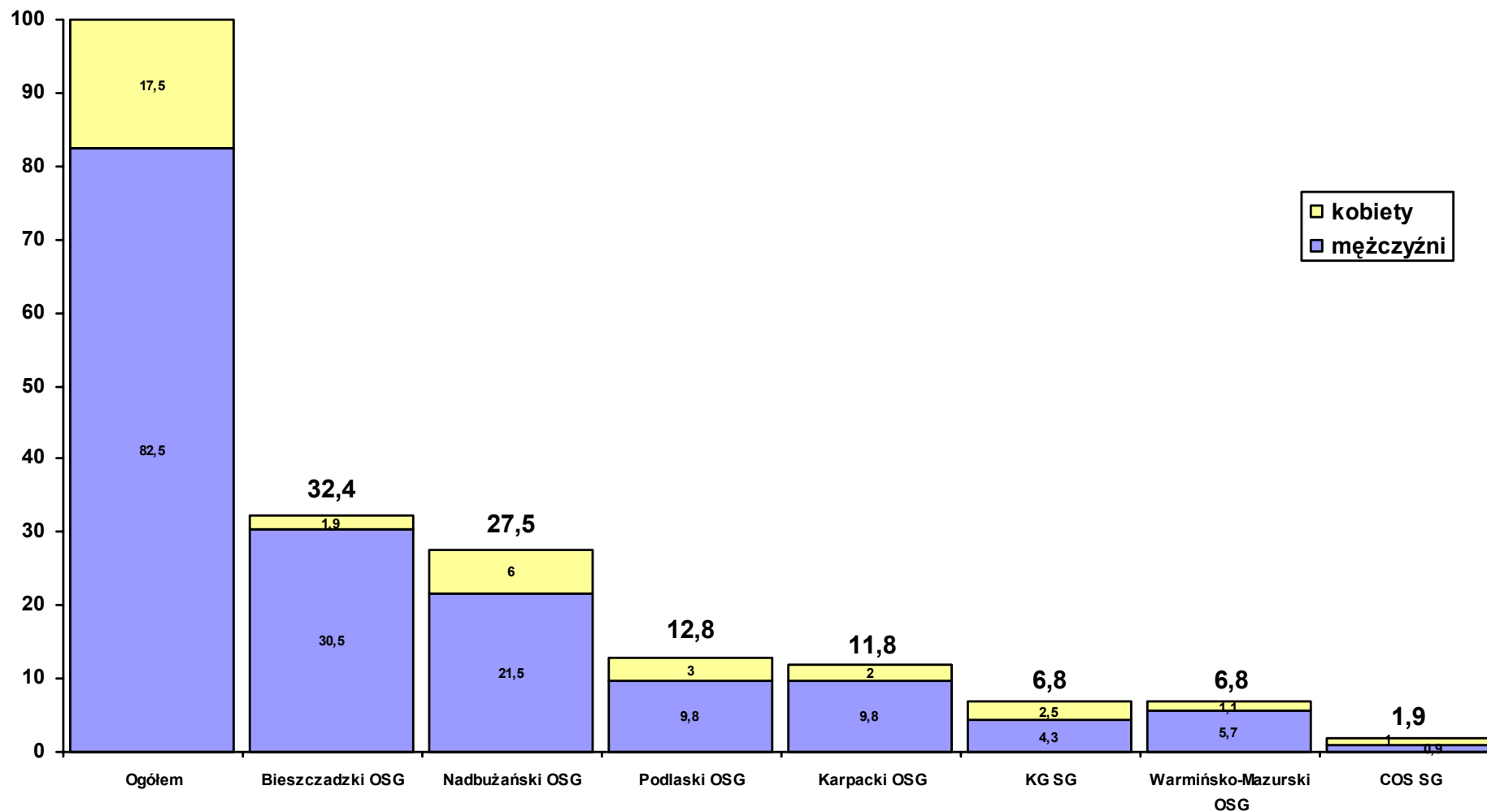


Wykres 6 – Odsetek kandydatów, którzy pozytywnie zdali testy egzaminacyjne oraz mający szanse być przyjętymi do służby w poszczególnych jednostkach organizacyjnych SG (uzyskując 12 pkt. i więcej)





Wykres 7 – Procentowy udział kandydatów do służby w SG z poszczególnych jednostek organizacyjnych w latach 2000-2002, którzy pomyślnie zdali testy egzaminacyjne







Ponadto należy zauważyć, że prawie 20% kandydatów stanowiły kobiety. W rozłożeniu na poszczególne jednostki organizacyjne SG, najwyższy odsetek kandydatek był w Nadbużańskim Oddziale SG.

Wykresy od 8 do 14 przedstawiają wyniki kandydatów do służby z poszczególnych dziedzin objętych testem egzaminacyjnym wszystkich jednostek organizacyjnych SG, których kandydaci poddawani byli testom w Centrum Szkolenia SG w latach 2000-2002 (patrz str. ).

W zdecydowanej większości jednostek organizacyjnych potwierdzają się te same tendencje i reguły jakie, dają się zaobserwować w zestawieniach całościowych. We wszystkich jednostkach i wszystkich dziedzinach kobiety uzyskiwały lepsze wyniki od mężczyzn. Wyjątek stanowi wynik testu z wiedzy ogólnej w Podlaskim Oddziale SG, gdzie mężczyźni okazali się lepsi z przygotowania ogólnego.

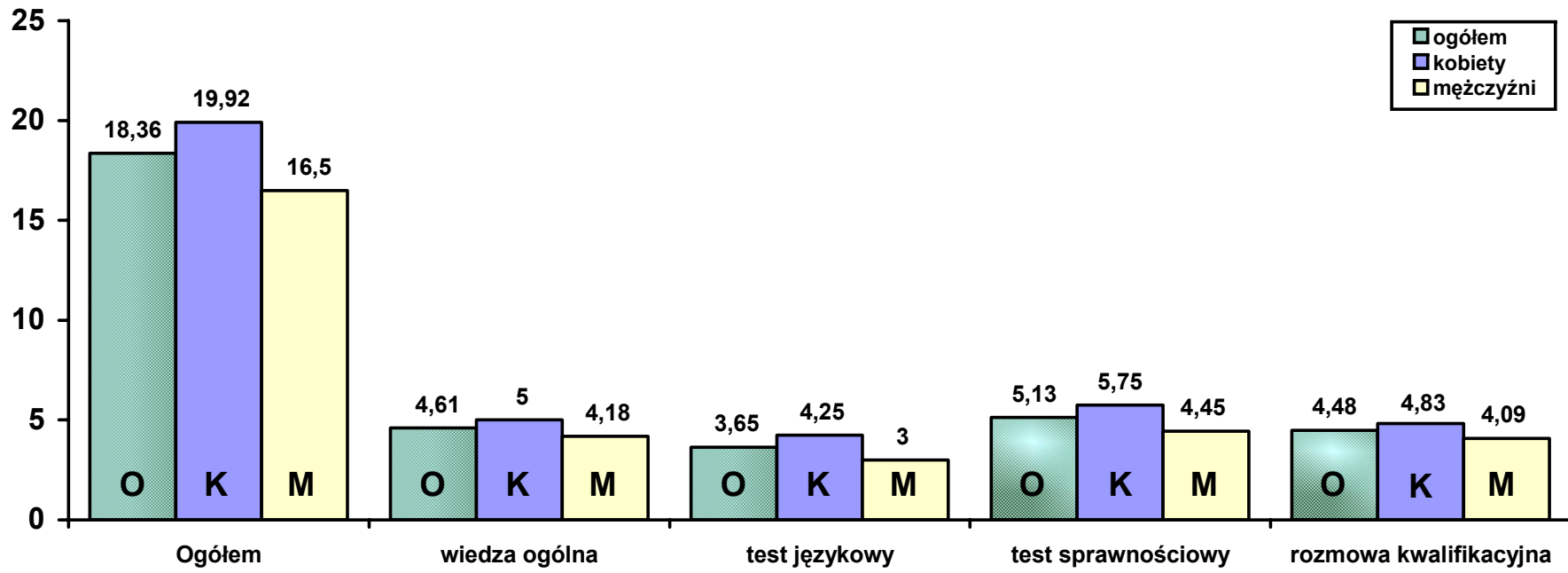
We wszystkich jednostkach organizacyjnych najgorzej wypadł test językowy, najlepiej natomiast test sprawnościowy. Zauważa się również dużą dysproporcję wyników z testu sprawnościowego pomiędzy mężczyznami i kobietami, na korzyść tych drugich.

Po roku 2002 korzystając z doświadczeń trzyletniego funkcjonowania nowego systemu naboru kandydatów do służby w SG, opisanego na wstępie, zostały dokonane nieznaczne zmiany organizacyjne w jego przebiegu. Zmianie uległo umocowanie prawne, wytyczne komendanta głównego SG, zastąpione zostały rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych i administracji. Zmieniona została Komisja Egzaminacyjna. Znacząco uregulowany i uporządkowany został II etap postępowania kwalifikacyjnego. Regulamin przeprowadzenia testów egzaminacyjnych w ośrodkach szkolenia nie uległ zmianie, nie zmienił się również poziom trudności testów za wyjątkiem testu sprawnościowego, w którym dokonano lekkich korekt.

Wszystkie zmiany, w miarę zdobywanego doświadczenia przeprowadzane były z myślą o doskonaleniu systemu, czynienia go bardziej przejrzystym, szczególnie dla kandydatów. System ten do chwili obecnej ewoluuje dążąc do maksymalnego zobiektywizowania ocen i wyłaniania najlepszych kandydatów do służby w Straży Granicznej.

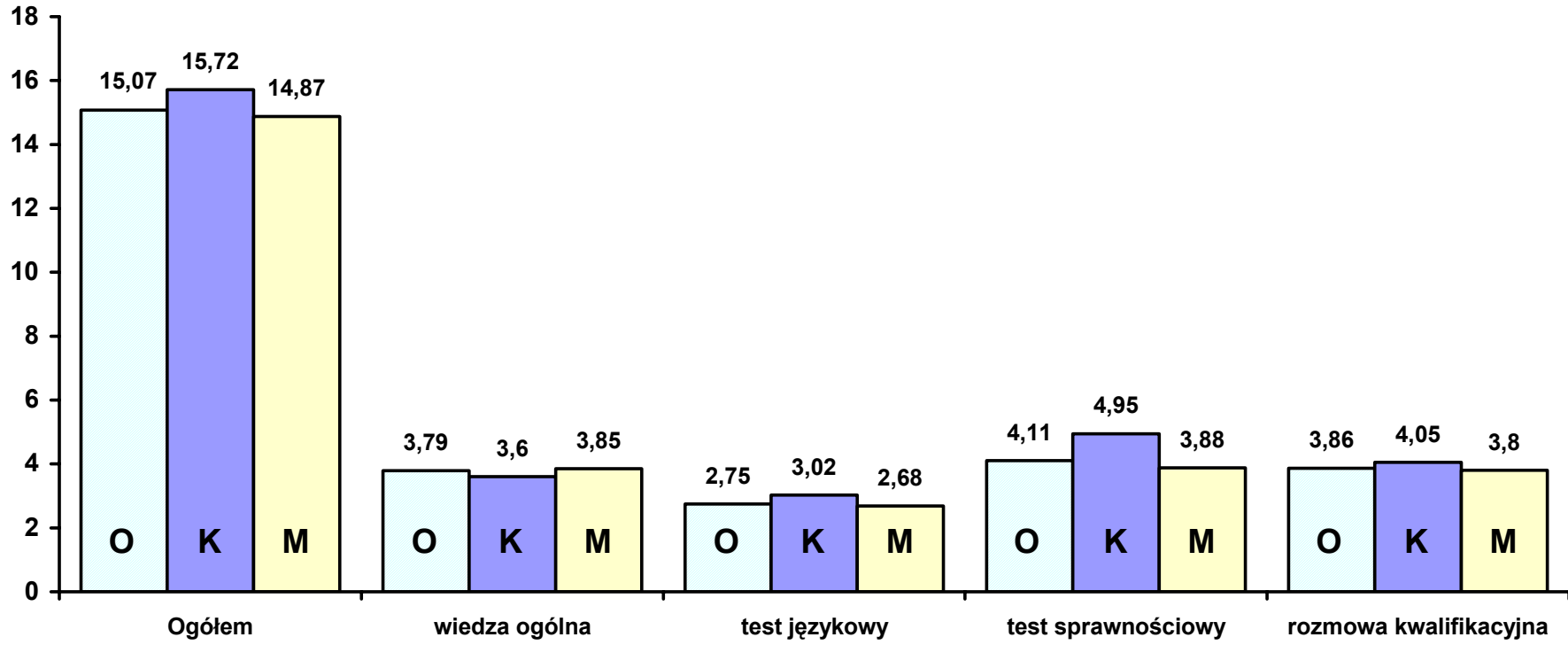


Wykres 8 – Centralny Ośrodek Szkolenia SG



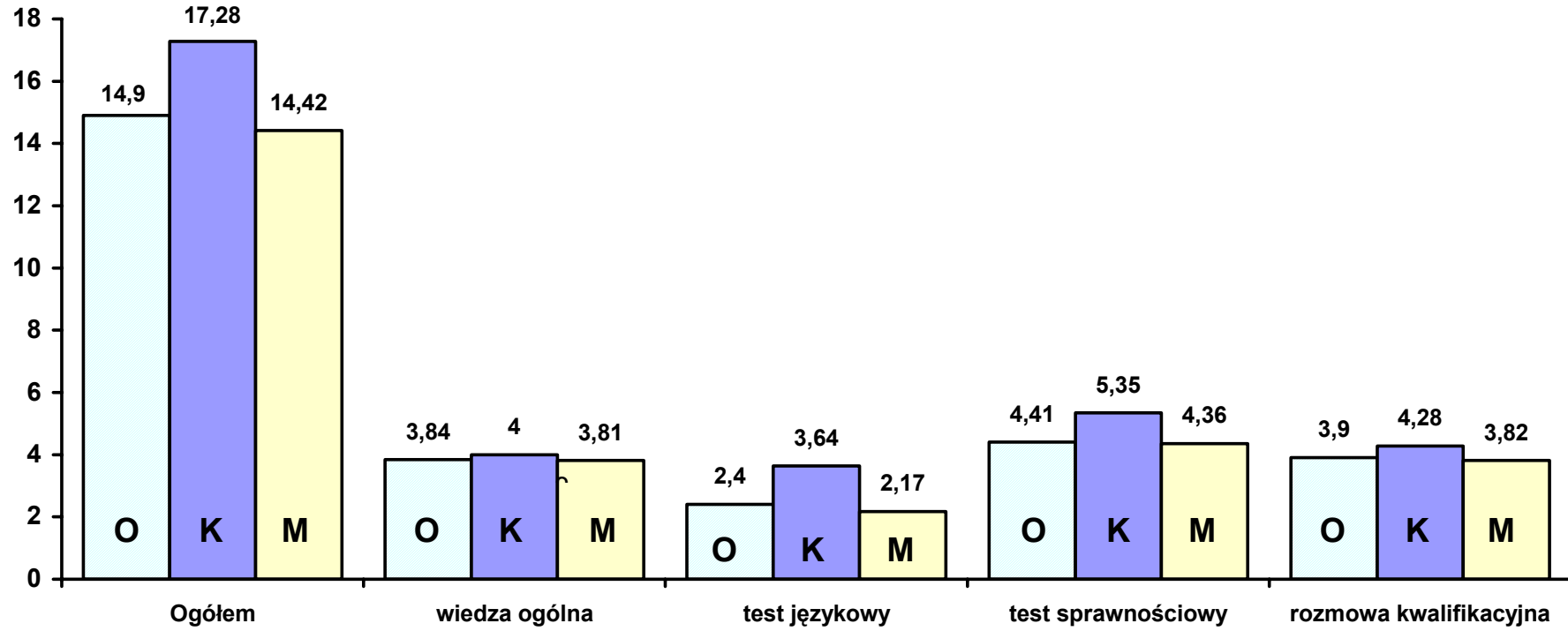


Wykres 9 – Podlaski Oddział SG





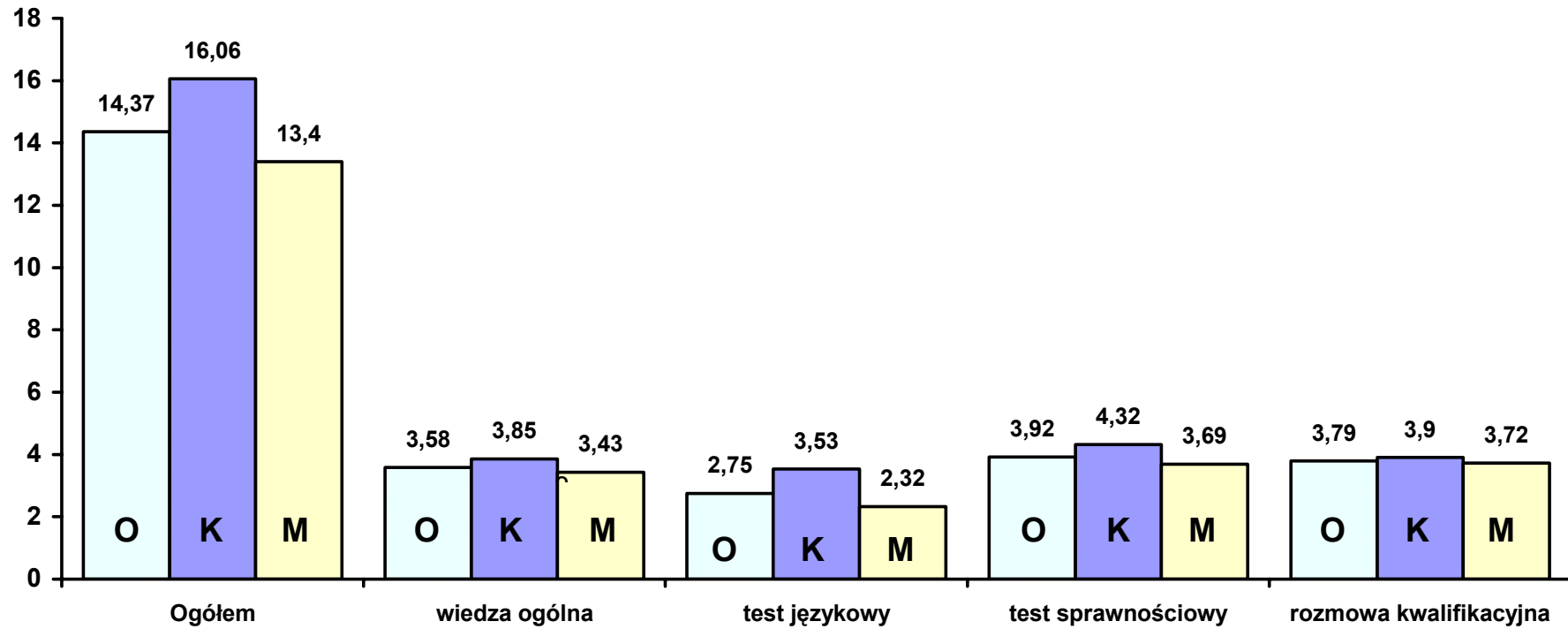
Wykres 10 – Warmińsko-Mazurski Oddział SG





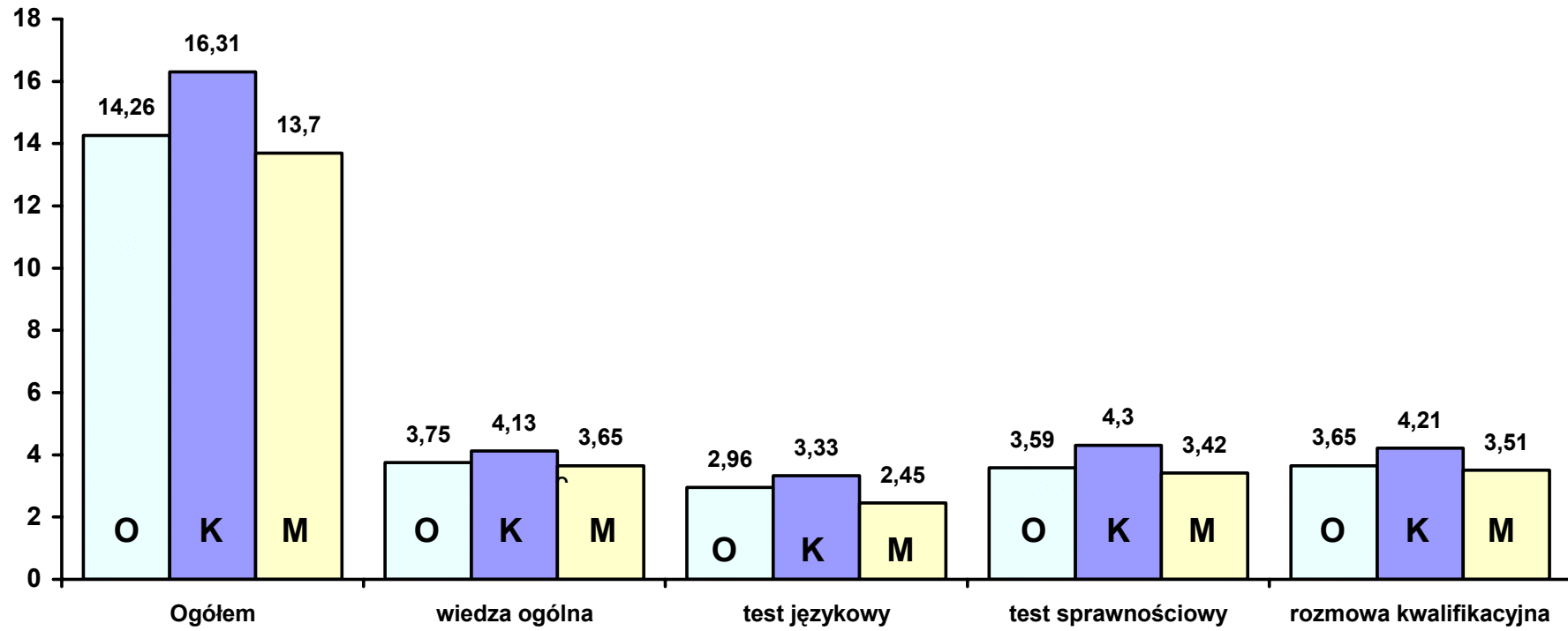


Wykres 11 – Komenda Główna SG



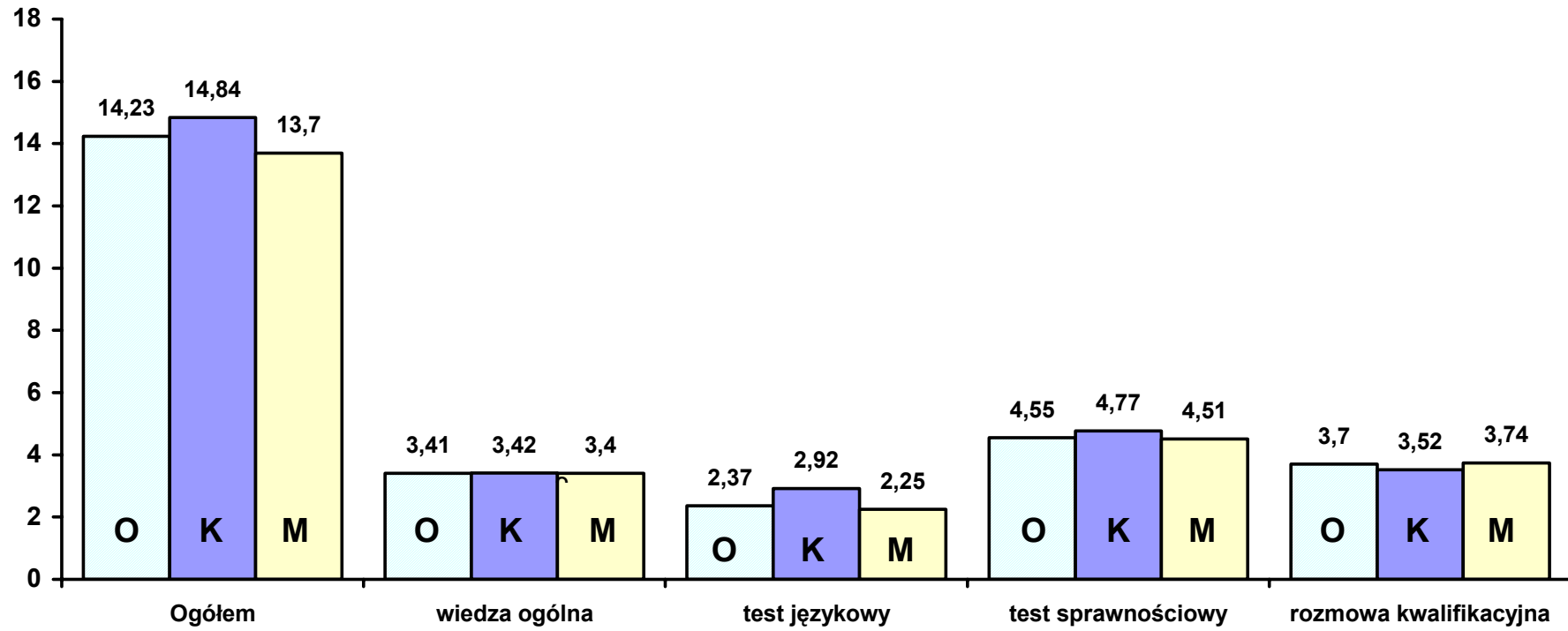


Wykres 12 – Nadbużański Oddział SG



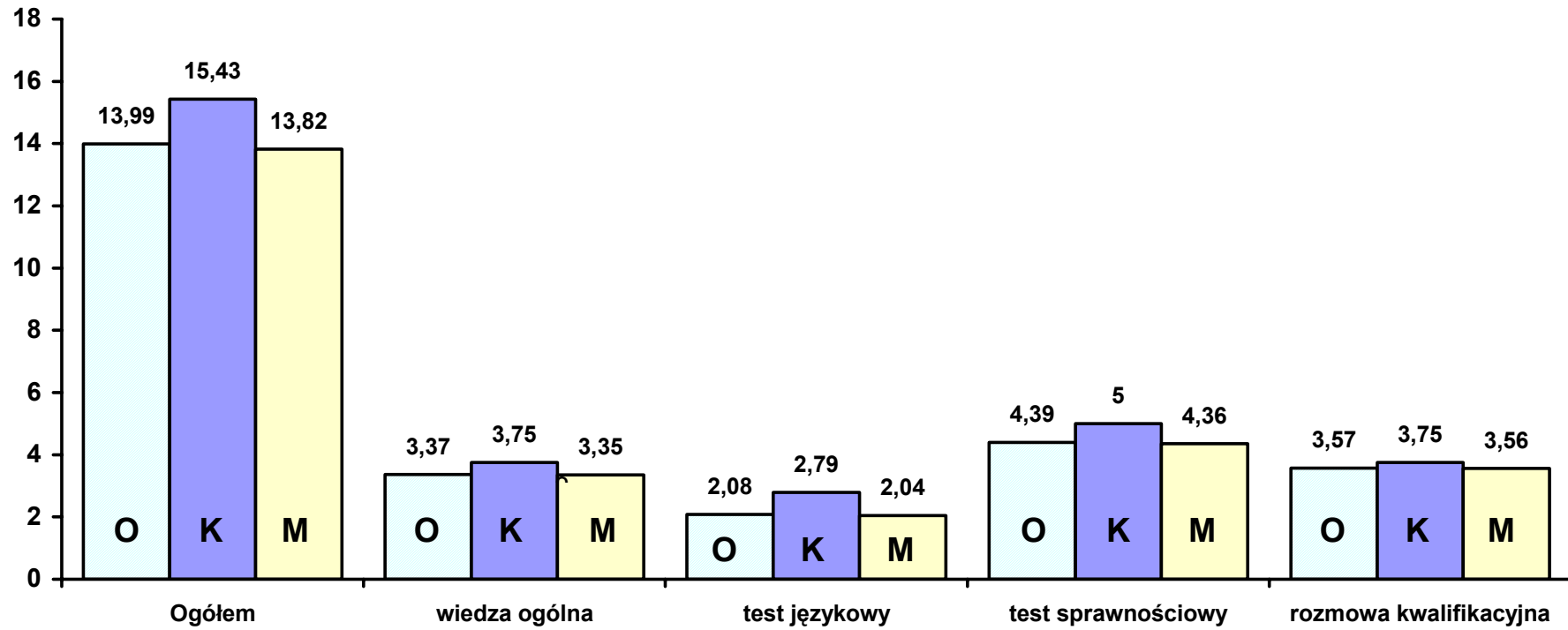


Wykres 13 – Karpacki Oddział SG





Wykres 14 – Bieszczadzki Oddział SG







Funkcjonariusze, którzy zostali przyjęci do służby na podstawie nowego systemu naboru, w omawianym powyżej okresie, obecnie są już w służbie stałej z prawie 5 letnim stażem.

Pozytywna ocena, wystawiana przez władze Unii Europejskiej naszej formacji w związku z przygotowaniem do wstąpienia do Unii Europejskiej jest również znacznym udziałem tych funkcjonariuszy.

**pplk Jan Szczerba**

CS SG w Kętrzynie

## OCENA EFEKTÓW REALIZACJI NOWYCH PROGRAMÓW NAUCZANIA NA POSZCZEGÓLNYCH POZIOMACH SZKOLENIA FUNKCJONARIUSZY SG\*

„To czego nie wiesz,  
to czego nie możesz wiedzieć,  
jest często ważniejsze niż to, co wiesz.  
Mrok niewiedzy nie likwiduje tego, co kry-  
je”.

(R. Frost)

Treść powyższego cytatu jest wymownym argumentem przemawiającym na rzecz ewaluacji, która daje możliwość poznawania tego, czego nie wiemy, a co może znacząco rzutować na efekty realizowanych przez nas przedsięwzięć. Natomiast, zdając sobie sprawę z tego, że prawdy dowiadujemy się tylko wtedy, gdy chcemy ją poznać i przyjąć taką jaką ona jest rzeczywiście, to ważnym jest uwzględnianie faktu, iż dopiero na jej podstawie mamy szansę realnie ocenić istniejący stan rzeczy i w następstwie podjąć decyzję, czy kontynuować działania na dotychczasowym poziomie, który jest zadowalający, czy też podjąć działania zmierzające do jego podniesienia.

Głównym zadaniem ośrodków szkolenia Straży Granicznej jest przygotowywanie funkcjonariuszy do pełnienia służby na najwyższym poziomie fachowości zawodowej odpowiadającym standardom europejskim. Z tego względu kadra kierownicza Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie – instytucji posiadającej od 2004 roku certyfikat ISO 9001-2001 określiła w swojej polityce jakości zadanie profesjonalnego kształcenia i doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy Straży Granicznej. Za cel nadrzędny przyjęto stałe doskonalenie pracy CS SG, zmierzające do osiągnięcia jak najwyższego poziomu kształcenia i efektywności

---

\* Na podstawie raportu z badań ewaluacyjnych programów szkolenia przeprowadzonych w granicznych jednostkach organizacyjnych SG, CSSG, Kętrzyn 2005.

nauczania z uwzględnieniem relacji opartych na współpracy, współodpowiedzialności i wzajemnym poszanowaniu uczestników procesu dydaktycznego.

### **Cel i przedmiot badań**

Powyższe założenia stały się podstawą dążeń do sprostania wymaganiom naszych słuchaczy i spełnienia oczekiwań naszych klientów, którymi oprócz słuchaczy są przede wszystkim przełożeni funkcjonariuszy pełniących służbę w bezpośredniej ochronie granicy państwowej oraz nasze społeczeństwo. Po to zaś, aby ocenić efektywność działań edukacyjnych kierownictwo CS SG w dniu 18 marca 2004 r. wystąpiło z inicjatywą do komendanta głównego SG poprzez dyrektora Biura Kadr i Szkolenia o wyrażenie zgody na przeprowadzenie badań ewaluacyjnych w granicznych jednostkach organizacyjnych Straży Granicznej oraz na zorganizowanie konferencji naukowej w celu zaprezentowania uzyskanych wyników i wspólnego wypracowania wniosków zmierzających do poprawy stanu rzeczy w powyższym obszarze działalności służbowej.

### **Organizacja badań**

Z końcem marca została wyrażona zgoda na przeprowadzenie badań i rozpoczęto cykl czynności związanych z procesem badawczym. Podstawowym założeniem przedmiotowego badania było uzyskanie informacji o tym, czy efekty realizacji programów szkoleń odpowiadają oczekiwaniom i potrzebom zarówno samych funkcjonariuszy, jak i ich przełożonych w realizacji zadań służbowych z perspektywy pełnienia służby bezpośrednio w ochronie granicy państwowej.

W maju 2004 r. do komendantów oddziałów SG wysłano pisma przewodnie dotyczące prowadzonych badań. Natomiast do wytypowanych do badań przełożonych funkcjonariuszy skierowano imiennie prośby o wypełnienie kwestionariuszy ankiet kierowanych do nich oraz przekazanie ankiet wraz z kopertami zwrotnymi podległym funkcjonariuszom absolwentom szkoleń w latach 2002-2003.

Po wypełnieniu ankiety każdy respondent miał je przekazać – w przesłanej kopercie zwrotnej zapewniającej anonimowość badań – do kancelarii CS SG w Kętrzynie.

## **Obszary i problemy badawcze**

Koncepcja zamierzonego procesu badawczego objęła 2 istotne obszary badawcze:

1. Efekty realizacji programów szkolenia z punktu widzenia potrzeb absolwentów związanych z ich przygotowaniem zawodowym.
2. Efekty realizacji programów szkolenia z punktu widzenia potrzeb wynikających ze specyfiki pracy w granicznych jednostkach organizacyjnych.

W ramach pierwszego obszaru przyjęto kryterium użyteczności, które stanowiło podstawę do sformułowania problemów badawczych w formie tzw. pytań kluczowych następującej treści:

- Pyt. 1. Czy słuchacze zostali wyposażeni w podstawy teoretyczne wymagane na zajmowanym stanowisku pracy – służby?
- Pyt. 2. Czy nabyli umiejętności zastosowania zdobytej wiedzy w praktyce na poziomie gwarantującym prawidłową realizację powierzonych im zadań na określonym stanowisku pracy?
- Pyt. 3. Czy treści programowe są użyteczne dla słuchacza z punktu widzenia jego pracy zawodowej?
- Pyt. 4. Czy słuchacze nabyli określone umiejętności kluczowe niezbędne do prawidłowego funkcjonowania w ciągle zmieniającej się rzeczywistości zawodowej?

W drugim obszarze badawczym przyjęto kryterium zgodności z potrzebami granicznych jednostek organizacyjnych, na podstawie którego sformułowano problemy badawcze w formie następujących pytań kluczowych:

- Pyt. 1. Czy poziom przygotowania zawodowego absolwentów odpowiada wymaganiom stawianym im na stanowiskach pracy?
- Pyt. 2. Czy cele i treści nauczania na poszczególnych etapach szkolenia są zgodne z realnymi potrzebami wynikającymi ze specyfiki pracy na granicy?

W zgromadzonym i opracowanym materiale badawczym poszukiwano treści, które przybliżyłyby aktualny stan w edukacji oraz służbie funkcjonariuszy, a tym samym dały odpowiedź na nowe i dokładniej nieznane problemy w badanym sektorze naszej formacji.

## **Dobór i charakterystyka próby badawczej oraz terenu badań**

Zgodnie z przyjętym projektem ewaluacji zaakceptowanym przez komendanta głównego SG próbę badawczą stanowili absolwenci dwóch ośrodków szkolenia SG – Centralnego Ośrodka Szkolenia SG w Koszalinie oraz Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie.

Przyjęto następujące kryteria doboru respondentów:

- ukończenie określonego poziomu szkolenia w ramach nowego modelu szkolenia funkcjonariuszy SG,
- pełnienie służby w bezpośredniej ochronie granicy państwowej (gpk lub strażnica),
- co najmniej półroczny staż służby od czasu zakończenia szkolenia.

Przygotowane listy słuchaczy z obu ośrodków, którzy ukończyli szkolenia w ramach nowego modelu szkolenia do stycznia 2004 r. pozwoliły na sporządzenie zestawień absolwentów z wybranych oddziałów ze szczególnym uwzględnieniem granicy zewnętrznej Unii Europejskiej: Podlaski, Bieszczadzki, Karpacki, Śląski, Lubuski, Pomorski, Warmińsko-Mazurski Oddział SG i GPK Okęcie.

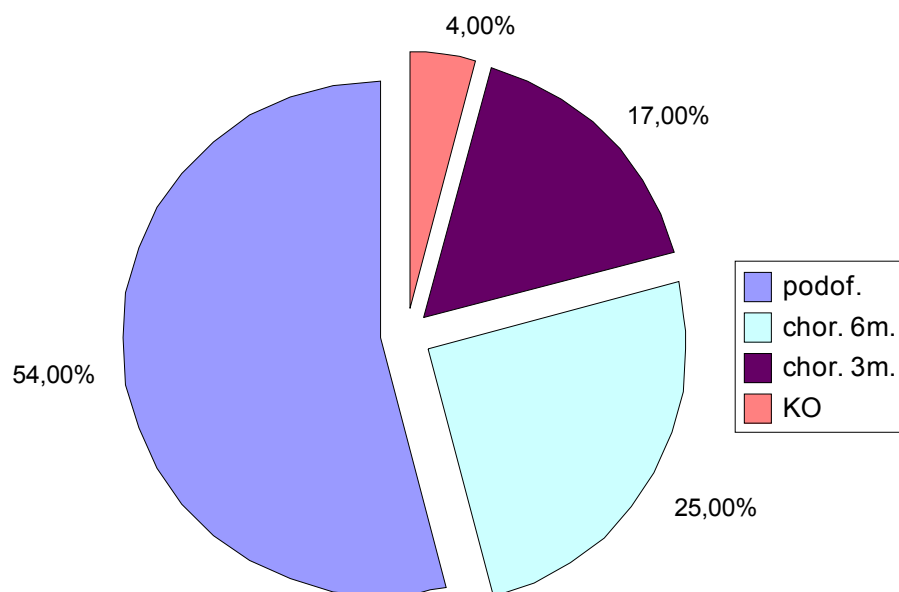
Natomiast na podstawie danych z oddziałów ustalono listy zatrudnionych w bezpośredniej ochronie granicy i ich przełożonych. Na stan 1041 absolwentów obydwu ośrodków szkolenia SG zatrudnionych w tym okresie (koniec roku 2002 – styczeń 2004 r.) w oddziałach liczba uwzględnionych w doborze do badań wyniosła 693. Natomiast bezpośrednio w służbie ochrony granicy państwowej z badanych oddziałów znalazło się 569 absolwentów.

Przed sporządzeniem końcowych list absolwentów przewidzianych do badań zastosowano losowy dobór funkcjonariuszy uwzględniając proporcję badanych względem zatrudnionych na poziomie ok. 60-70% z drobnymi odstępstwami przy niskich stanach osobowych (np. kursu oficerskiego) i zbyt dużym zróżnicowaniu liczby podwładnych dla jednego przełożonego, to pozwoliło na uzyskanie zwrotów wypełnionych ankiet w liczbach:

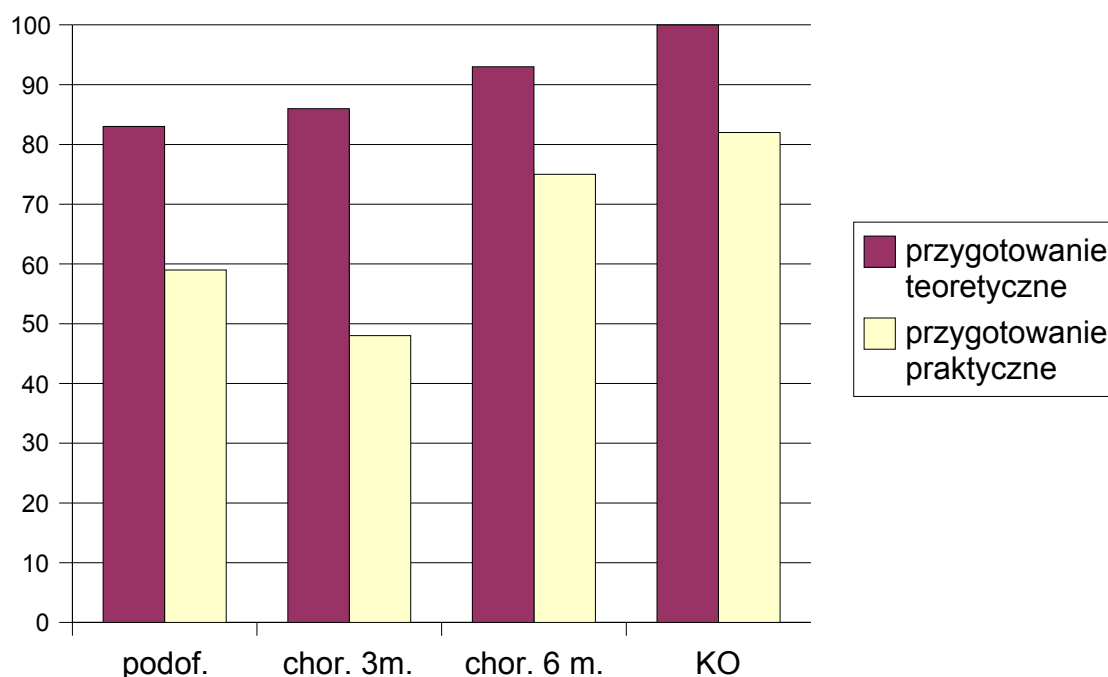
- 304 na 376 wysłanych do byłych słuchaczy,
- 60 na 74 wysłanych do przełożonych.

Proporcje absolwentów w poszczególnych korpusach osobowych obrazują podstawową prawidłowość określaną tzw. piramidą strukturalną

w poszczególnych korpusach osobowych kadry zawodowej, co przedstawia wykres nr 1.



Wykres 1. Zestawienie procentowe absolwentów poszczególnych poziomów szkolenia

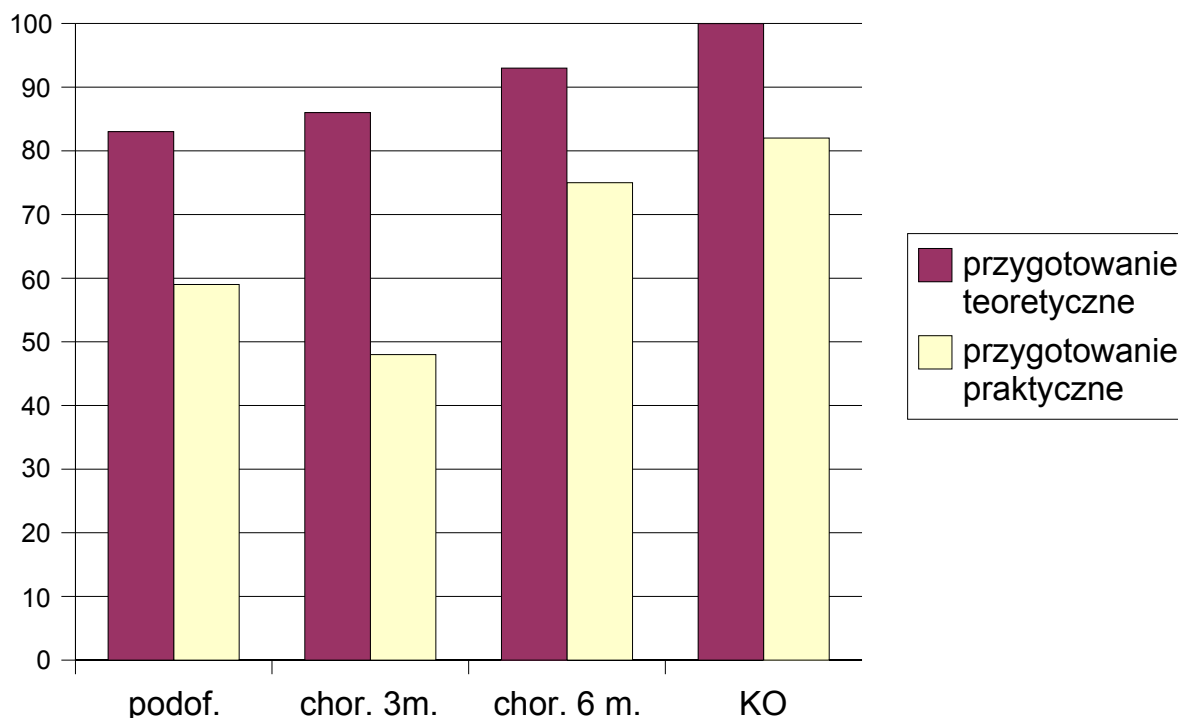


Wykres 2. Przygotowanie absolwentów w opinii przełożonych – suma ocen „bardzo dobrze” i „dobrze”

Materiały badawcze powyższych grup stanowiły bazę do zestawień i obliczeń statystycznych.

## 1. Przygotowanie teoretyczne i praktyczne absolwentów

Uzyskane wyniki badań pozwalają stwierdzić, iż zdecydowana większość absolwentów wszystkich poziomów szkolenia nabyła podstawy teoretyczne wymagane na zajmowanych przez nich stanowiskach pracy. Swoje przygotowanie w zakresie podstaw teoretycznych „dobrze” lub „bardzo dobrze” oceniło 83% ogółu absolwentów.



Wykres 3. Przygotowanie absolwentów w opinii przełożonych – suma ocen „bardzo dobrze” i „dobrze”

Zbliżona jest również ocena uzyskana na egzaminach końcowych, gdyż odsetek słuchaczy, którzy na zakończenie szkolenia uzyskali oceny dobre lub bardzo dobre kształtuje się w granicach 90-100% na każdym poziomie szkolenia.

Oceny przygotowania absolwentów do wykonywania obowiązków służbowych na zajmowanym stanowisku dokonali również przełożeni ankietowanych funkcjonariuszy, co uważa się za szczególnie ważne i miarodajne z uwagi na ich kompetencje oraz doświadczenie.

Okazało się, że podobna jest opinia przełożonych, którzy za dobrze przygotowanych teoretycznie uważają 86% wszystkich absolwentów. Niedostateczne przygotowanie teoretyczne, jako przyczynę występowania trudności w początkowym okresie pracy, podało 13% ogółu ankietowanych



absolwentów. Przełożeni zaznaczyli tę przyczynę w ocenie 17% swoich podwładnych.

Należy zauważyć, iż jest to trzecia pod względem liczby wskazań przyczyna trudności oraz dotyczy trzykrotnie mniejszej grupy absolwentów niż niedostateczne przygotowanie praktyczne, czy zbyt małe doświadczenie zawodowe.

Nabywanie umiejętności zastosowania wiedzy w praktyce, na poziomie gwarantującym prawidłową realizację powierzonych zadań, znajduje potwierdzenie w opinii znacznie mniejszej grupy zarówno absolwentów, jak też ich przełożonych.

Swoje przygotowania w zakresie zastosowania wiedzy i umiejętności praktycznych „dobrze” lub „bardzo dobrze” ocenia 55% ogółu absolwentów.

Absolwenci, którzy ocenili swoje przygotowanie teoretyczne lub praktyczne na ocenę „słabo” lub „niewystarczająco” podawali dodatkowo przyczynę tak słabego przygotowania. Respondenci wszystkich poziomów szkolenia najczęściej wskazywali:

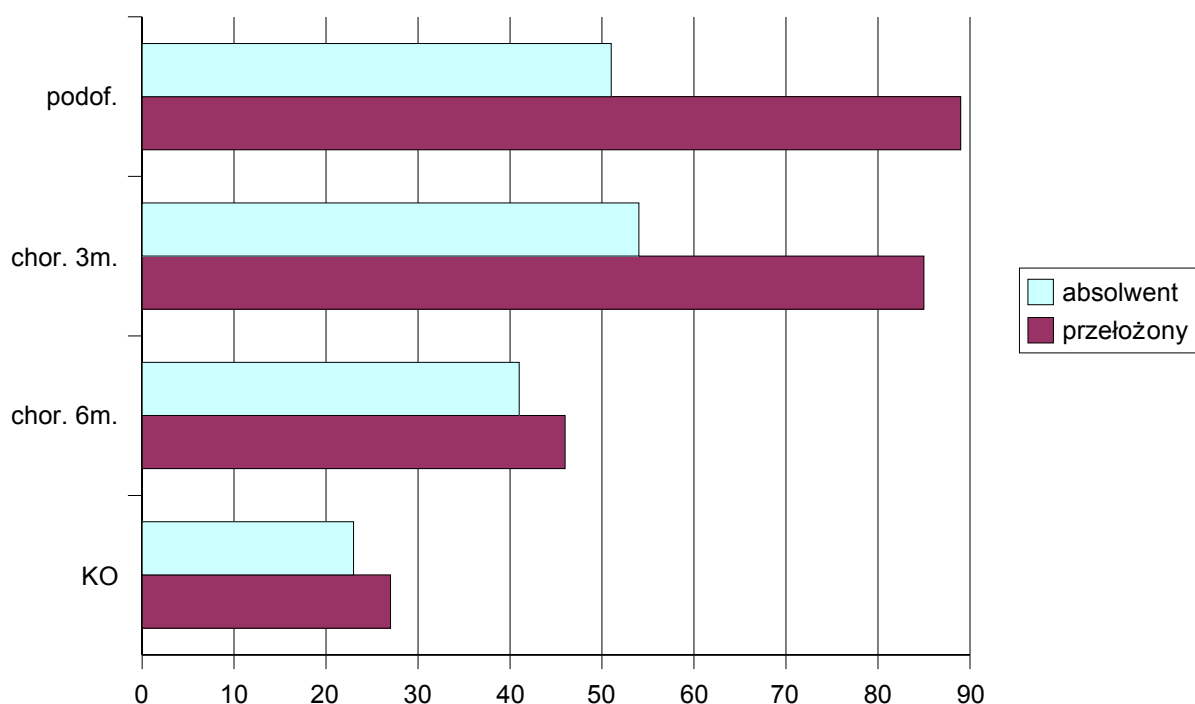
- a) zbyt dużo treści programowych słabo powiązanych z praktyką życia i służby – 35% ogółu ankietowanych absolwentów;
- b) zbyt dużo zbędnej teorii do pamięciowego opanowania, nie mającej późniejszego zastosowania w praktyce – 32% ogółu ankietowanych absolwentów;
- c) zbyt mało ćwiczeń kształtujących praktyczne umiejętności zawodowe – 39% ogółu ankietowanych absolwentów;
- d) często mało efektywne wykorzystanie czasu zajęć – brak dokładnych informacji „co trzeba wykonać, w jaki sposób i po co” (tak zwane „wytapianie czasu”) – 18% ogółu ankietowanych absolwentów.

Procentowe wskazania poszczególnych przyczyn z uwzględnieniem poziomów szkolenia przedstawia poniższa tabela.

Tabela: Najczęściej powtarzające się przyczyny słabego przygotowania wskazane przez absolwentów poszczególnych poziomów szkolenia

Przyczyna	Podof.	Chor. 3m.	Chor. 6m.	KO
	%	%	%	%
A	34	34	40	38
B	31	34	29	31
C	39	43	31	38
D	16	21	13	46

Przełożeni stosunkowo pozytywnie oceniają umiejętność zastosowania zdobytej wiedzy w praktyce u 59% podwładnych.

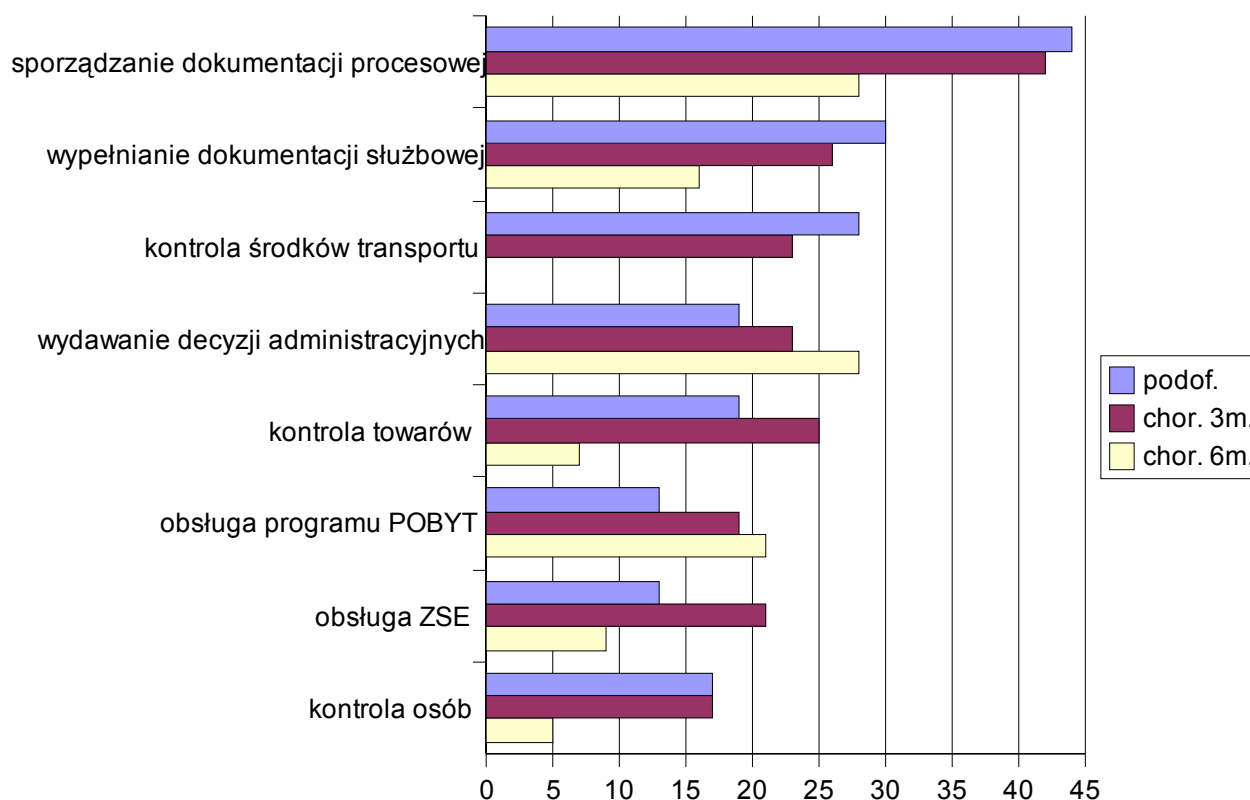


Wykres 4. Czy absolwenci w początkowym okresie pracy mieli trudności związane z realizacją zadań służbowych? – opinia absolwentów i ich przełożonych

Gorzej natomiast sytuuje się kształtowanie praktycznych umiejętności zawodowych absolwentów. Okazało się, że zbyt mało ćwiczeń kształtujących praktyczne umiejętności zawodowe to przyczyna słabego przygotowania w opinii 39% ogółu ankietowanych absolwentów. Należy

zauważyć, iż jest to przyczyna, która, pod względem wskazań znalazła się na I miejscu.

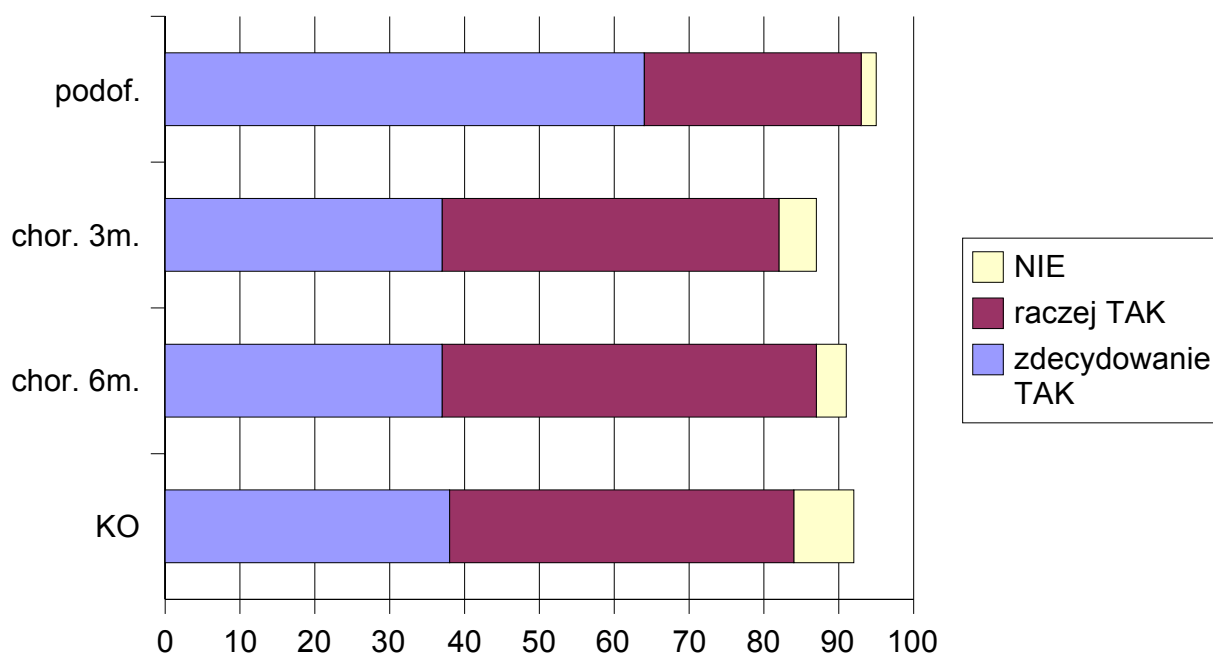
Wyniki badań wskazują, iż słaby poziom przygotowania praktycznego był głównym powodem występowania trudności w początkowym okresie pracy absolwentów. Powód ten uzyskał najwięcej wskazań zarówno w opinii absolwentów, jak również ich przełożonych.



Wykres 5. Czynności, które sprawiały absolwentom największe trudności – opinia przełożonych

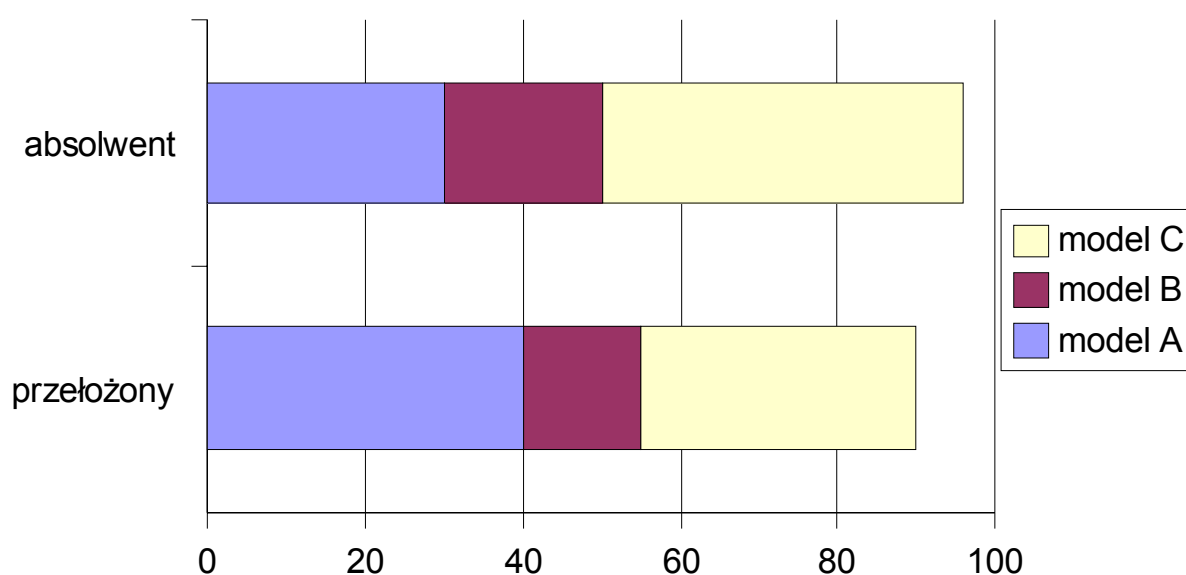
Na 48% absolwentów, którzy przyznali, że mieli trudności, 35% (3/4 absolwentów omawianej grupy) jako ich przyczynę podało „niedostateczne przygotowanie praktyczne”.

W opinii przełożonych na 79% podwładnych, którzy mieli trudności w początkowym okresie pracy, w przypadku 65% przyczyną tych trudności było niedostateczne przygotowanie praktyczne.



Wykres 6. Poziom zadowolenia z pracy i wyboru zawodu – opinia absolwentów

Wymieniając czynności, których realizacja sprawiała absolwentom największe trudności, obydwie grupy respondentów (absolwenci i przełożeni) zgodnie wskazywały na *praktyczne czynności* związane z kontrolą ruchu granicznego, służbą w terenie, praktyczne wypełnianie dokumentacji służbowej, czy sporządzanie dokumentacji procesowej. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na wypowiedzi absolwentów w związku z pytaniem ankiety, które miało charakter otwarty.



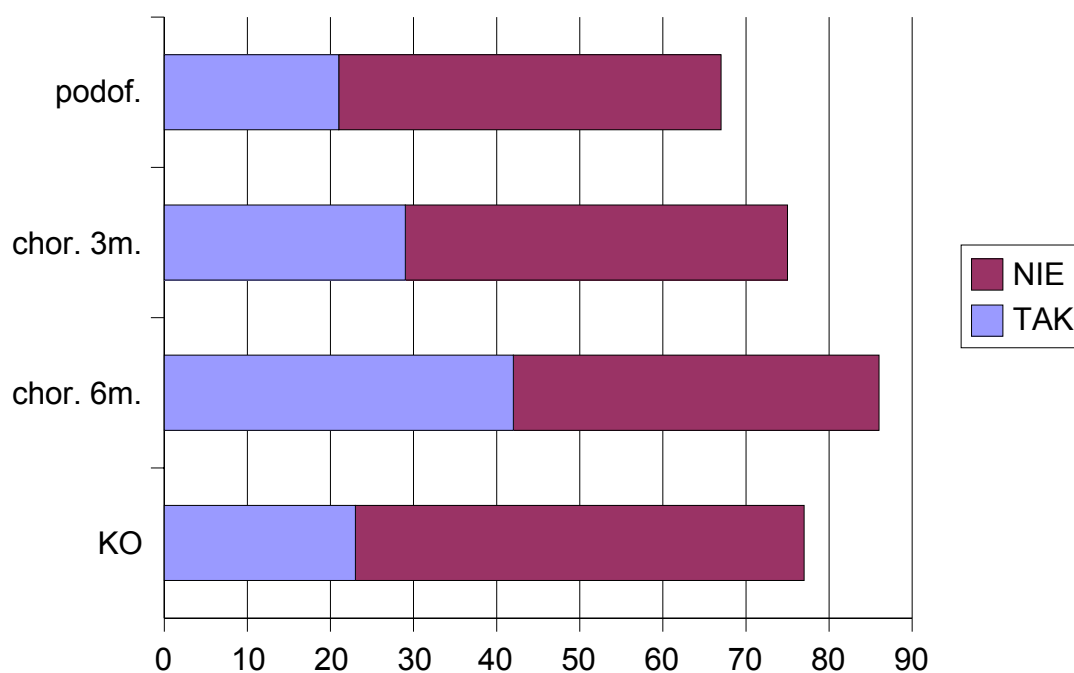
Wykres 7. Wybór modelu szkolenia – opinia absolwentów i przełożonych

Wśród wypowiedzi dotyczących konkretnych zadań, z realizacją których absolwenci mieli problemy, na II miejscu pod względem liczby wskazań znalazła się trudność zastosowania zdobytej wiedzy w praktyce wynikająca z różnicy między praktyką a wiedzą przekazywaną na szkoleniu.

## 2. Użyteczność treści programowych

Niestety, zbyt mało ćwiczeń kształtujących praktyczne umiejętności zawodowe, w opinii absolwentów, idzie w parze z nadmiernym przeładowaniem programów nauczania teorią. „Zbyt dużo treści programowych słabo powiązanych z praktyką życia i służby” oraz „zbyt dużo zbędnej teorii do pamięciowego opanowania nie mającej późniejszego zastosowania w praktyce” to przyczyny słabego przygotowania w opinii ponad 30% absolwentów.

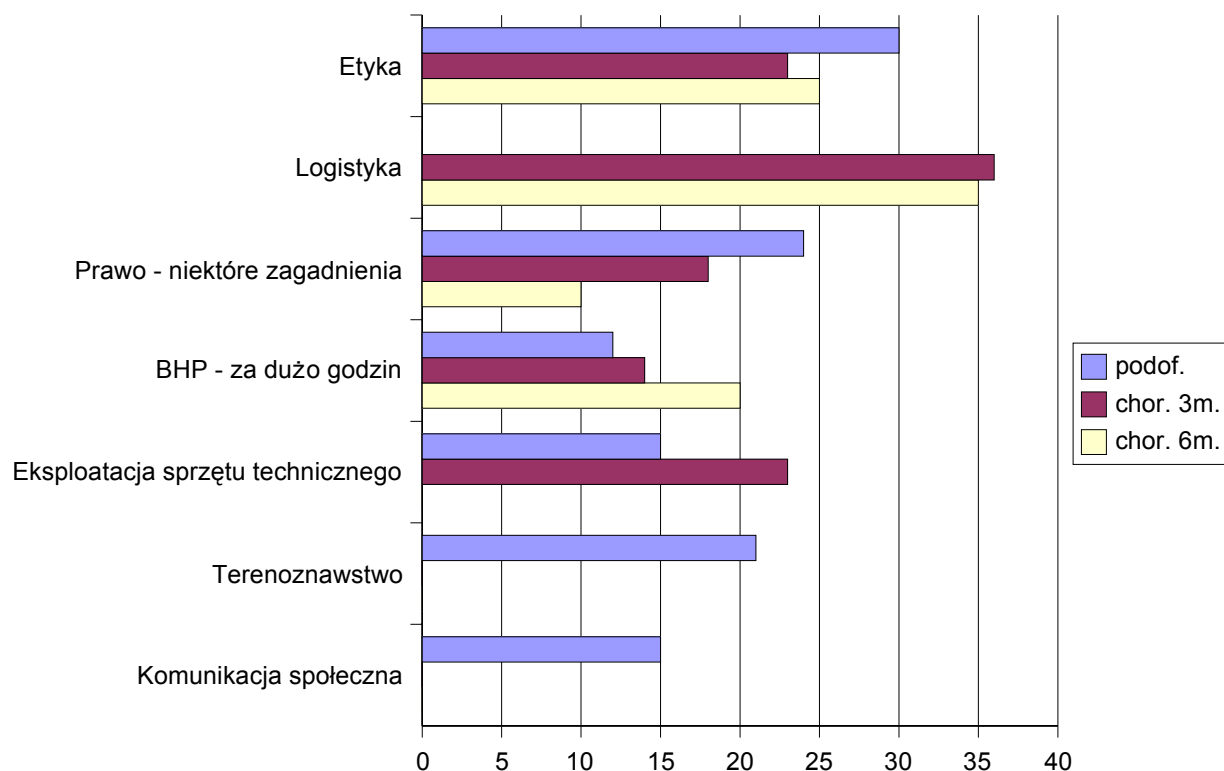
Zapytano również absolwentów, czy ich zdaniem w realizowanych z nimi programach szkolenia wystąpiły treści zbędne.



Wykres 8. Czy są w programach nauczania treści zbędne? – opinia absolwentów

Blisko 30% stwierdziło, że są przedmioty realizowane podczas szkolenia, które uznają za zbędne w procesie kształcenia zawodowego funkcjonariuszy SG, przy czym największą liczbę wskazań uzyskały przedmioty: Etyka, Logistyka, Prawo (niektóre zagadnienia), BHP (część

zajęć), Eksploatacja sprzętu technicznego oraz Terenoznawstwo i Komunikacja społeczna.



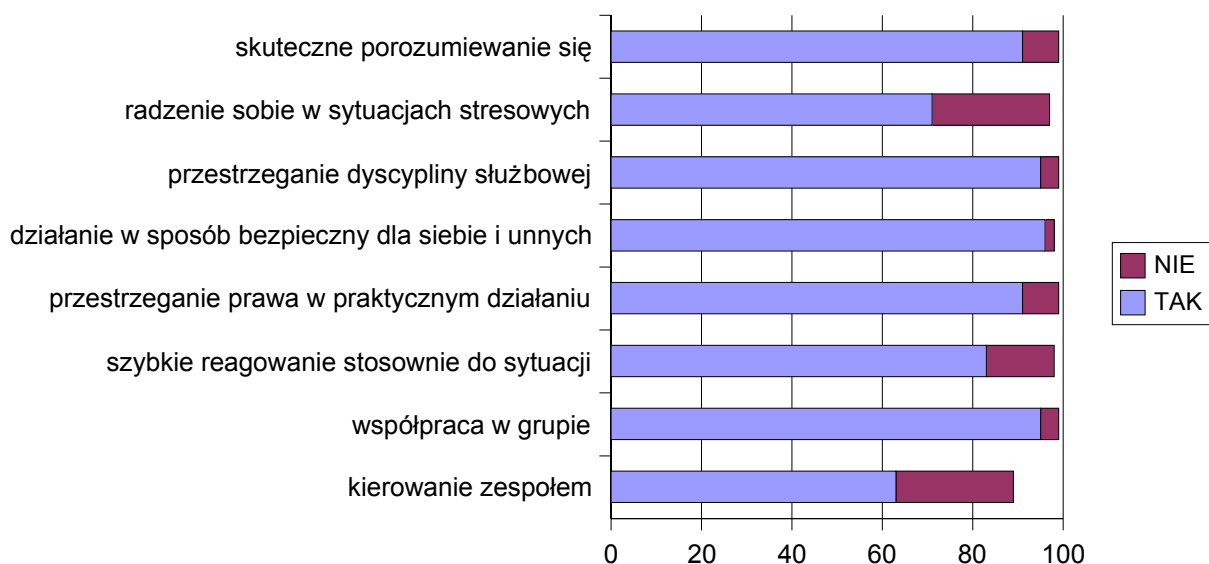
Wykres 9. Przedmioty (zagadnienia) zbędne – opinia absolwentów

Fakt ten zastanawia, zważywszy, że każdy funkcjonariusz rozpoczynając służbę w SG przyjmuje na siebie obowiązek postępowania zgodnie z zasadami etyki funkcjonariusza Straży Granicznej. Biorąc pod uwagę oczekiwania ze strony formacji jak i społeczeństwa można stwierdzić, że zagadnienia etyczne w procesie kształcenia zawodowego funkcjonariuszy stanowią istotny element, szczególnie dla funkcjonariuszy w służbie przygotowawczej. Podobna opinia – pełna wątpliwości – może się nasuwać przy pozostałych negowanych nieco przedmiotach.

### 3. Umiejętności kluczowe

Z trudnościami w początkowym okresie pracy – większymi bądź mniejszymi – spotyka się każdy, kto decyduje się na zmianę stanowiska pracy, czy też (jak w przypadku absolwentów w służbie przygotowawczej) zmianę zawodu. Aktualnie staje się oczywiste, że nawet pozostając na tym samym stanowisku pracy należy liczyć się z możliwością zmiany jej warunków, wynikających z dynamicznego rozwoju i ciągłych zmian

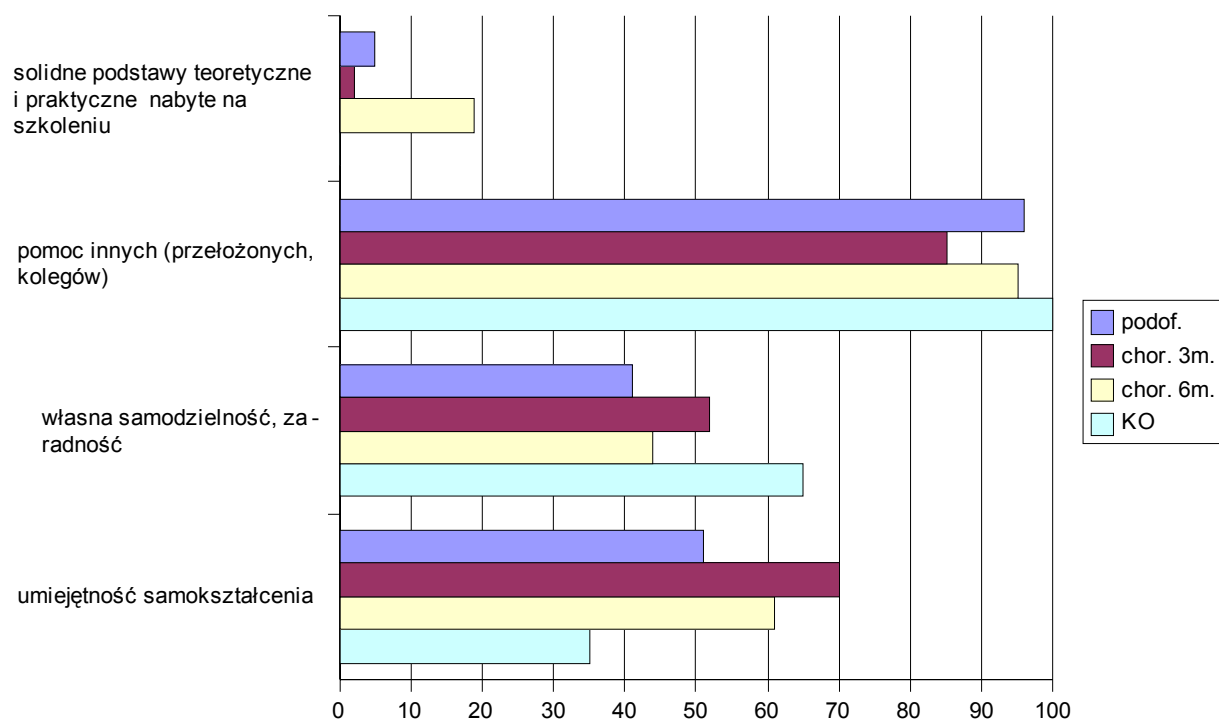
w otaczającej nas rzeczywistości. Dlatego tak ważne dla każdego pracownika jest posiadanie takich umiejętności, które pozwalają na dostosowanie się do nowych warunków w stopniu umożliwiającym prawidłowe funkcjonowanie i realizację powierzonych zadań na jak najlepszym poziomie.



Wykres 10. Kształtowanie umiejętności kluczowych w procesie nauczania – opinia absolwentów

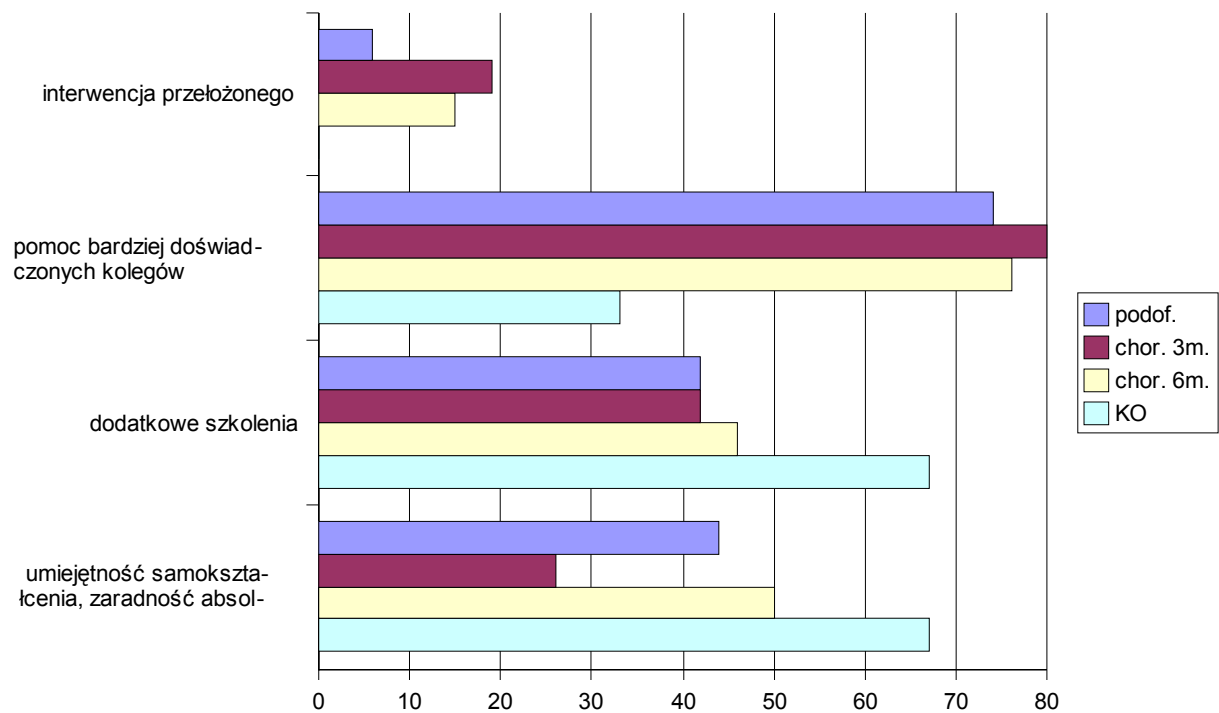
O tym, że wszystkie wymienione w ankietach umiejętności kluczowe jak np. skuteczne porozumiewanie się, radzenie sobie w sytuacjach stresowych, działanie w sposób bezpieczny itp. są niezbędne w służbie, przekonanych jest około 90% absolwentów i przełożonych. To, że sposób realizacji programu nauczania sprzyja kształtowaniu tych umiejętności, potwierdza zdecydowana większość absolwentów (najniższy odsetek odp. TAK – 71% – radzenie sobie w sytuacjach stresowych, najwyższy – 96% – działanie w sposób bezpieczny dla siebie i innych). To, że zdecydowana większość absolwentów (70-80%) nabyła omawiane umiejętności, potwierdzają również ich przełożeni (niższe wskazanie dotyczy tylko umiejętności kierowania zespołem – 29%). Mimo iż połowa absolwentów przyznała się do trudności, jakie miała w początkowym okresie pracy, twierdzą oni, że po pewnym czasie, jaki upłynął od momentu rozpoczęcia służby, poradzili sobie z tymi trudnościami całkowicie lub przynajmniej częściowo.

Ich zdanie podzielają również przełożeni, mimo iż grupa podwładnych, którzy mieli trudności, jest w ich opinii znacznie większa – 79%.



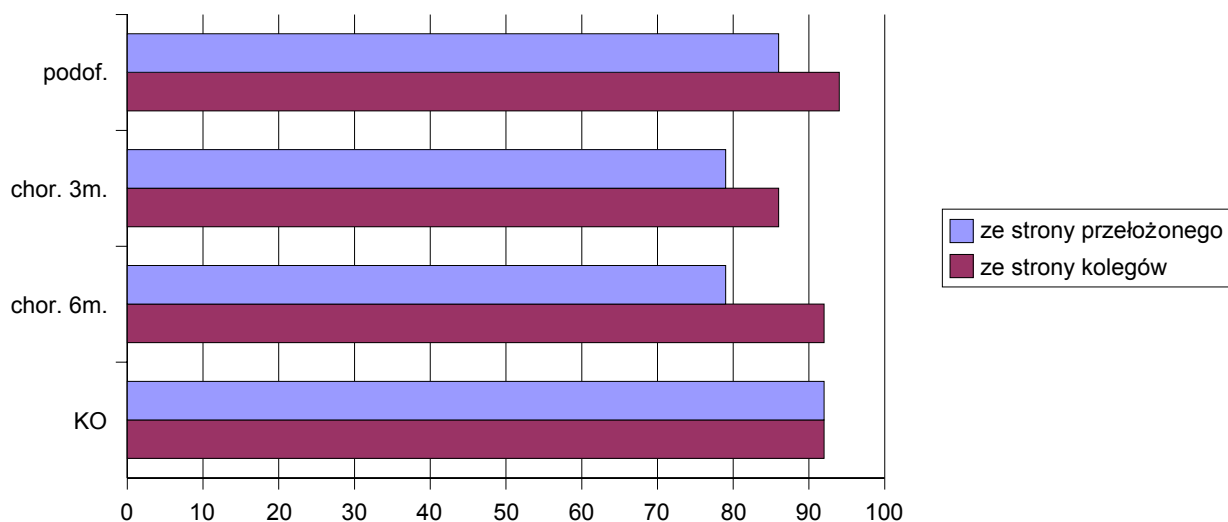
Wykres 11. Czynniki, które pomogły absolwentom pokonać trudności – opinia absolwentów

Obydwie grupy respondentów zgodnie twierdzą, że absolwenci pokonali trudności głównie dzięki pomocy innych – przełożonego, doświadczonego kolegi czy koleżanki.



Wykres 12. Czynniki, które pomogły absolwentom pokonać trudności – opinia przełożonych

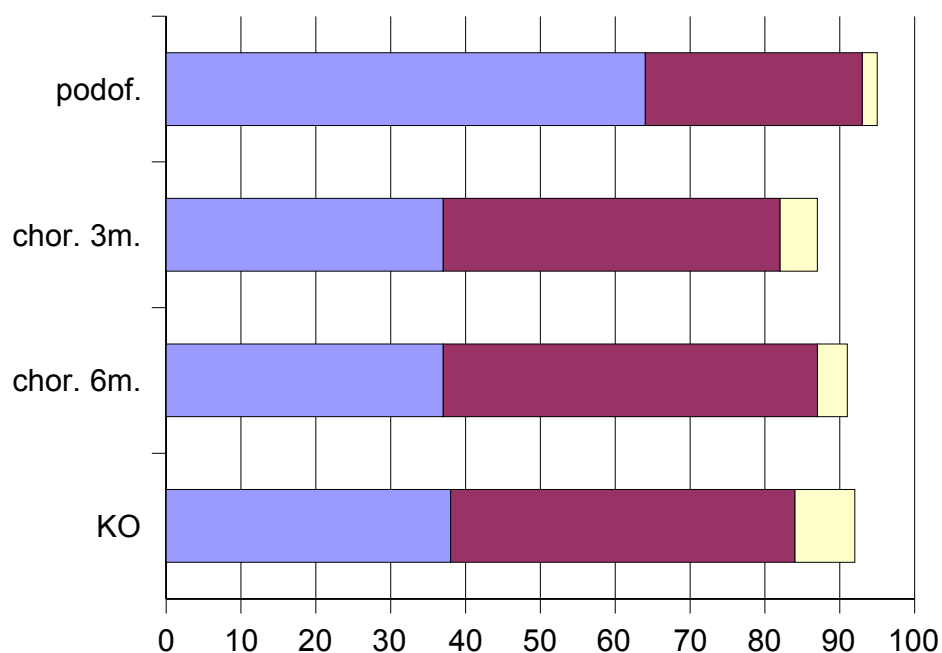




Wykres 13. Opinia absolwentów na temat możliwości uzyskania pomocy ze strony innych – suma odpowiedzi „zdecydowanie TAK” i „raczej TAK”

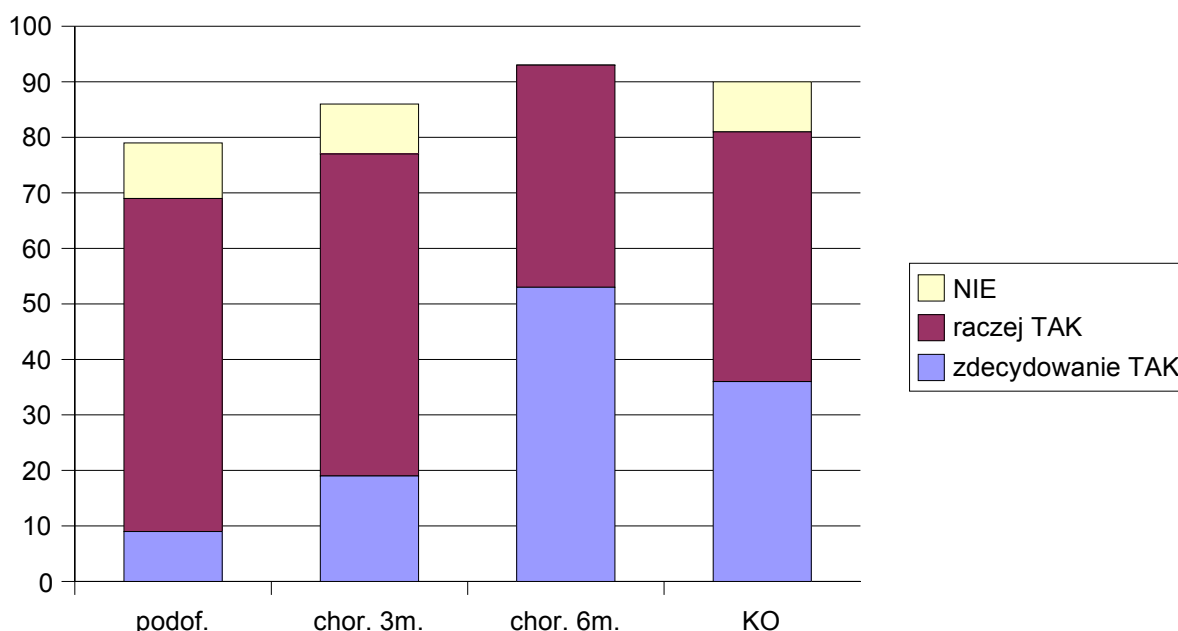
Nie bez znaczenia jednak w pokonywaniu trudności dla wielu absolwentów była ich umiejętność samokształcenia, czy też własna zaradność i sa-modzielność. W ramach podsumowania pierwszego obszaru badawczego nie sposób pominąć opinii absolwentów, którzy bardzo pozytywnie oceniając swoje relacje w środowisku pracy (ok. 90% ogółu ankietowanych), wiedzą, że w przypadku trudności mogą liczyć na pomoc przełożonych i kolegów (koleżanek) z pracy. Takie przeświadczenie w konsekwencji wpływa na poczucie satysfakcji z pracy i zadowolenia z wyboru zawodu. To pozytywne odczucie wyraża ponad 80% absolwentów *każdego poziomu szkolenia*.

Wykres 14. Poziom zadowolenia z pracy i wyboru zawodu – opinia absolwentów



Taki stan rzeczy daje powód do satysfakcji zarówno realizatorom programów szkolenia w obu ośrodkach szkolenia, jak i ich odbiorcom, łącznie z przełożonymi w granicznych jednostkach organizacyjnych. Pozytywny stosunek do wybranego zawodu i zadań służbowych stanowi dobrą podstawę do identyfikowania się z formacją i budowania jej prestiżu.

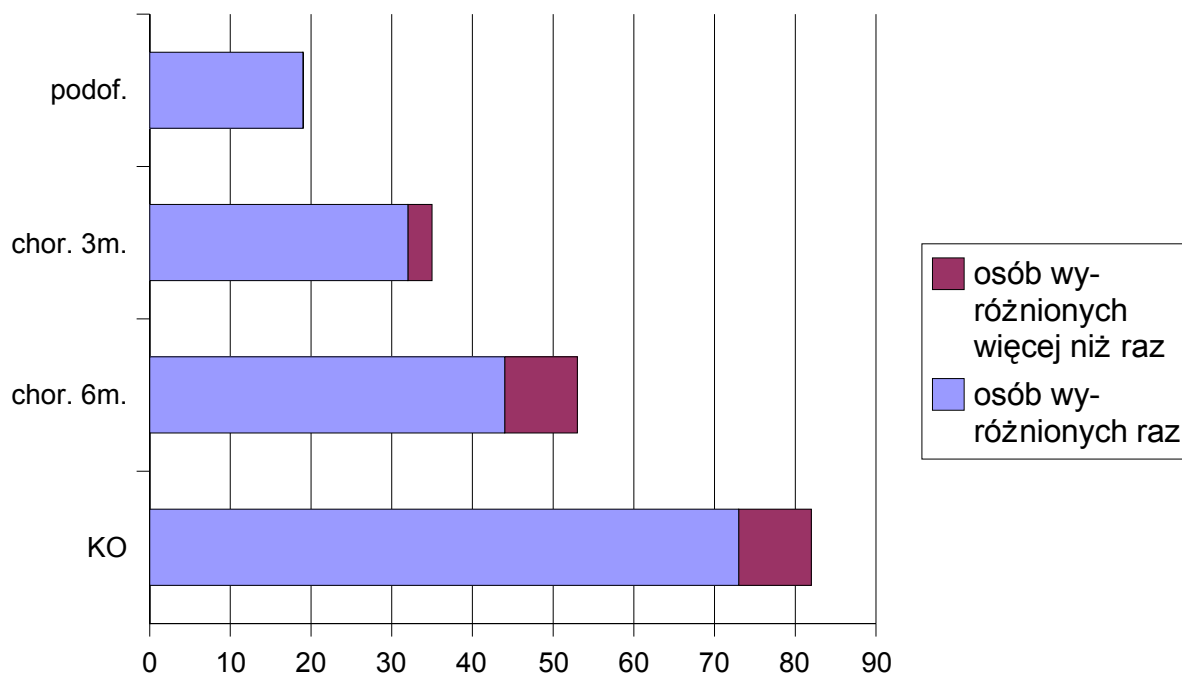
W ramach badania kryterium zgodności szkolenia z potrzebami gjo zwrócono się do przełożonych absolwentów z pytaniem, czy ich podwładni posiadają wiedzę i umiejętności pozwalające na prawidłowe wykonywanie powierzanych im zadań. Odpowiedzi „zdecydowanie TAK” odnoszą się do 20% ogółu podwładnych, „raczej TAK” do 56%, przy czym występują rozbieżności w ocenie poszczególnych grup absolwentów.



Wykres 15. Ocena właściwego poziomu wiedzy i umiejętności absolwentów – opinia przełożonych

Najniższy wskaźnik odpowiedzi pozytywnych (TAK) dotyczy podoficerów (69%, w tym „zdecydowanie TAK” – tylko 9). W przypadku chorążych w służbie stałej, w ocenie ponad połowy absolwentów tego poziomu (53%), przełożeni zdecydowanie potwierdzają, iż posiadane przez nich wiedza i umiejętności pozwalają na prawidłową realizację zadań, w ocenie pozostałych (40%) udzielono odpowiedzi „raczej TAK” (7% – brak odpowiedzi).

Poziom realizacji obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy oraz ich zaangażowanie w służbie ma swoje odzwierciedlenie w stosowanym przez przełożonych systemie motywacyjnym.

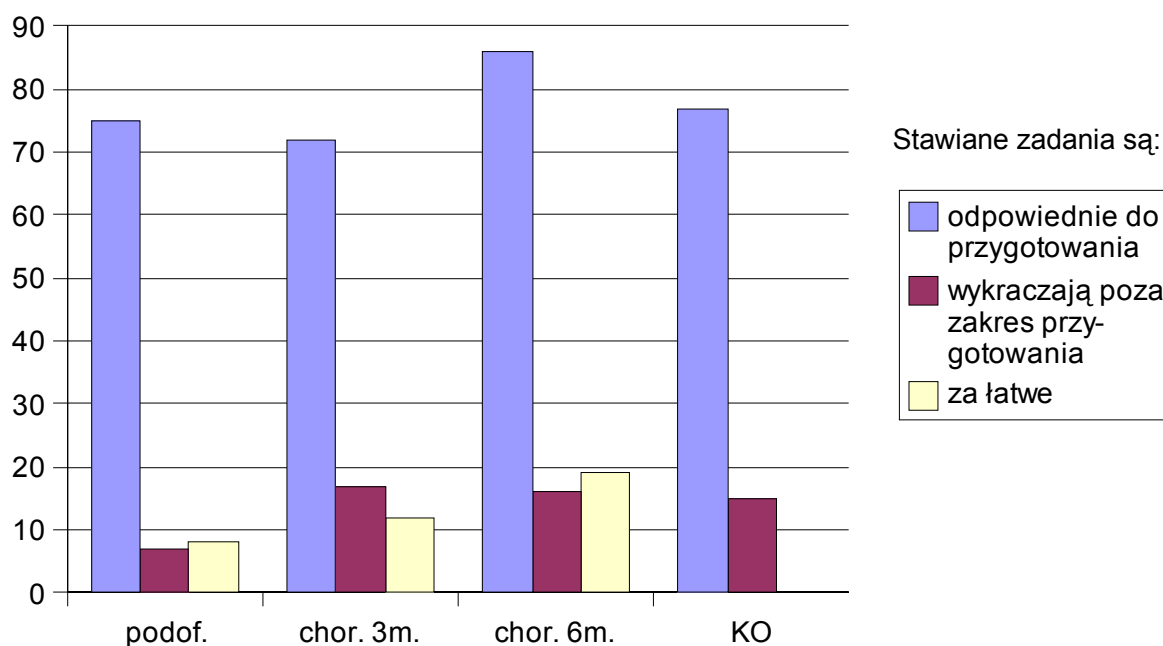


Wykres 16. Funkcjonariusze nagrodzeni w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych – dane uzyskane od przełożonych

Mając na względzie okres pracy funkcjonariuszy, którego dotyczą badania, najdłuższy wynosi nieco ponad rok, najkrótszy – 6 miesięcy. Według danych uzyskanych od przełożonych w okresie tym w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych wyróżnienie otrzymało 31% ogółu ankietowanych absolwentów, w tym: 19% podoficerów, 35% chorążych w służbie przygotowawczej, 53% chorążych w służbie stałej, 82% oficerów.

Spośród wszystkich absolwentów objętych badaniami, karę w postaci nagany z ostrzeżeniem otrzymał jeden podoficer za „niewłaściwe pełnienie służby granicznej”.

Na podstawie opinii absolwentów można stwierdzić, że większość z nich najczęściej otrzymuje zadania, które są odpowiednie do ich przygotowania zawodowego.



Wykres 17. Ocena zadań realizowanych przez absolwentów

Opinię absolwentów potwierdzają przełożeni. Są jednak absolwenci, którzy „często” otrzymują do realizacji zadania wykraczające poza zakres ich przygotowania, jakie otrzymali na szkoleniu. Fakt ten wskazuje na to, że w procesie szkolenia mogło nastąpić pominięcie części wiadomości i umiejętności, których nabycie jest niezbędne funkcjonariuszom w ich przyszłej służbie.

Na pytanie skierowane do absolwentów: Czy mogą wskazać takie umiejętności (wiadomości), które były (lub są) niezbędne podczas wykonywania obowiązków służbowych na stanowisku pracy, a zostały pominięte w procesie szkolenia? – twierdząco odpowiedziało 23% podoficerów, około 30% chorążych obydwu poziomów szkolenia i ponad połowa (54%) oficerów.

Blisko połowa absolwentów, którzy wskazali treści pominięte, najczęściej wymieniała umiejętności i wiadomości związane bezpośrednio z kontrolą ruchu granicznego m.in.: analiza dokumentów, obsługa sprzętu typu „HUSKY”, obsługa ZSE, praktyczne czynności wymagane na stanowisku kontrolera, akty prawne dotyczące odprawy granicznej, tematyka wizowa, specyfika pracy na lotnisku, kontrola bezpieczeństwa – obsługa urządzenia typu „HEIMAN”, rozpoznanie pirotechniczne. Również

w opinii 38% przełożonych są takie zagadnienia, których nie realizuje się podczas szkolenia a z punktu widzenia potrzeb wynikających ze specyfiki pracy na granicy należałoby je wprowadzić. Najczęściej wymieniane były:

- zdobycie uprawnień do kierowania pojazdami służbowymi (motocykle, skutery śnieżne, TRX) – 30% wskazań,
- kontrola bezpieczeństwa w portach lotniczych (szkolenie pirotechniczne, radiometryczne, antyterrorystyczne) – 13% wskazań,
- kontrola bezpieczeństwa osób i pojazdów w przejściu granicznym – praktycznie – 13% wskazań,
- działanie w sytuacjach stresowych, szkolenie mandatowe, obsługa systemów informatycznych SG, typowanie osób do kontroli wrywkowej, kurierów przewożących środki odurzające, psychotropowe – po 9%.

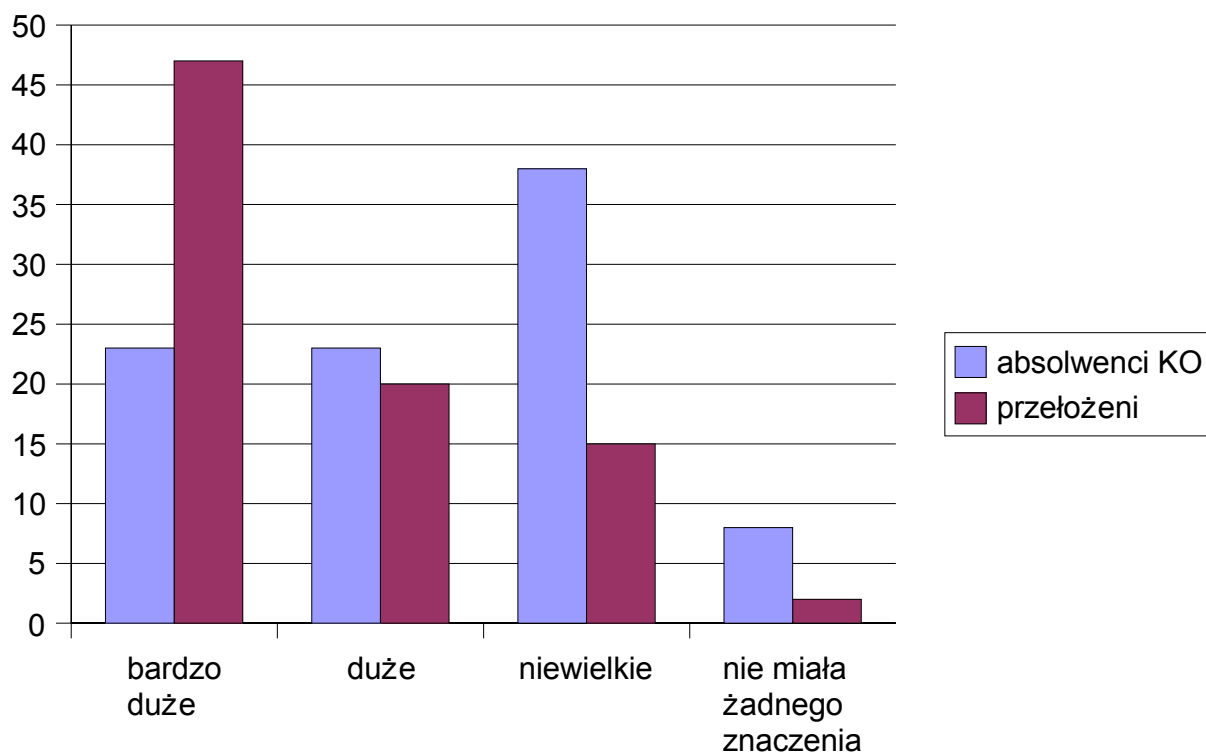
Ponadto przełożeni (73%) wskazali umiejętności (wiadomości), które ze względu na ich znaczenie w służbie powinny być realizowane z większym naciskiem w procesie kształcenia:

- umiejętności praktyczne z przedmiotów zawodowych związane z realizacją zadań służbowych, np. krg z uwzględnieniem specyfiki określonego odcinka granicy, badanie autentyczności dokumentów z uwzględnieniem nowych metod fałszerstw, sposoby identyfikacji osób, czynności z zakresu kontroli ruchu drogowego, pełnienie służby w formie patrolo-wania, legitymowanie, zatrzymywanie, doprowadzanie osób, kontrola środków transportu – 30% wskazań,
- sporządzanie dokumentacji procesowej – praktycznie,
- wypełnianie dokumentacji służbowej – praktycznie,
- czynności procesowe – praktycznie,
- działanie w sytuacjach stresowych (szybkość podejmowania decyzji, zdecydowanie, odwaga, pewność swojej wartości),
- samodzielność (samodzielne podejmowanie decyzji i działań, traktowanie zagadnień w sposób kompleksowy),
- szkolenie strzeleckie, użycie broni – bezpieczeństwo,
- języki obce.

Zgodnie z założeniem nowego modelu szkolenia funkcjonariuszy Straży Granicznej praktykę zawodową w granicznych jednostkach orga-

nizacyjnych po zakończeniu szkolenia odbywają tylko absolwenci Kursu Oficerskiego. Jak duże ma ona znaczenie dla ugruntowania wiedzy i umiejętności nabytych na szkoleniu ocenili absolwenci KO oraz około 80% ankietowanych przełożonych.

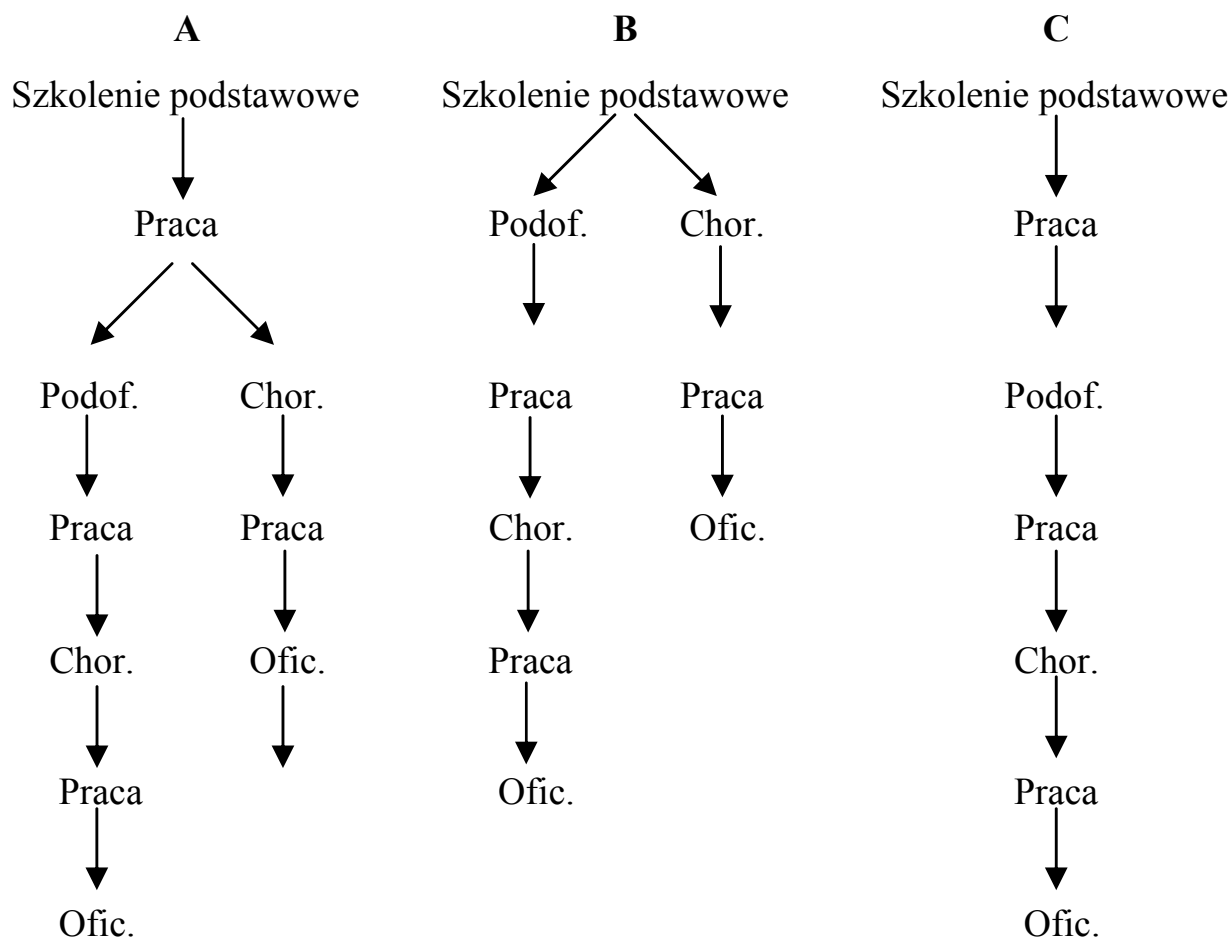
Wykres 18. Znaczenie praktyki zawodowej po Kursie Oficerskim – opinia absolwentów KO i przełożonych



Jak wskazują dane przełożeni stosunkowo wysoko oceniają przydatność praktyki zawodowej w procesie kształcenia słuchaczy KO. W opinii blisko połowy ankietowanych ma ona bardzo duże znaczenie dla ugruntowania wiedzy i umiejętności przyszłych oficerów. Pozytywne opinie przełożonych potwierdza blisko połowa absolwentów KO (po 23% ocen „bardzo duże” i „duże”). Dane uzyskane od respondentów wskazują, iż ćwiczenia praktyczne, jak też praktyki zawodowe, są nie do przecenienia w procesie kształcenia zawodowego funkcjonariuszy SG.

Obecnie przygotowanie funkcjonariuszy do wykonywania zawodu odbywa się według nowego modelu szkolenia, który wszedł do realizacji wiosną 2002 r. Zgodnie z założeniem tego modelu nowo mianowani funkcjonariusze kierowani są na szkolenie podstawowe (5 m-cy), a następnie bezpośrednio na (3 m-ce) szkolenie podoficerskie (funkcjonariusze

z wykształceniem średnim) albo szkolenie w zakresie szkoły chorążych (funkcjonariusze z wykształceniem wyższym), co przedstawia poniższy schemat.



Schemat: Graficzne ujęcie modeli szkolenia funkcjonariuszy Straży Granicznej

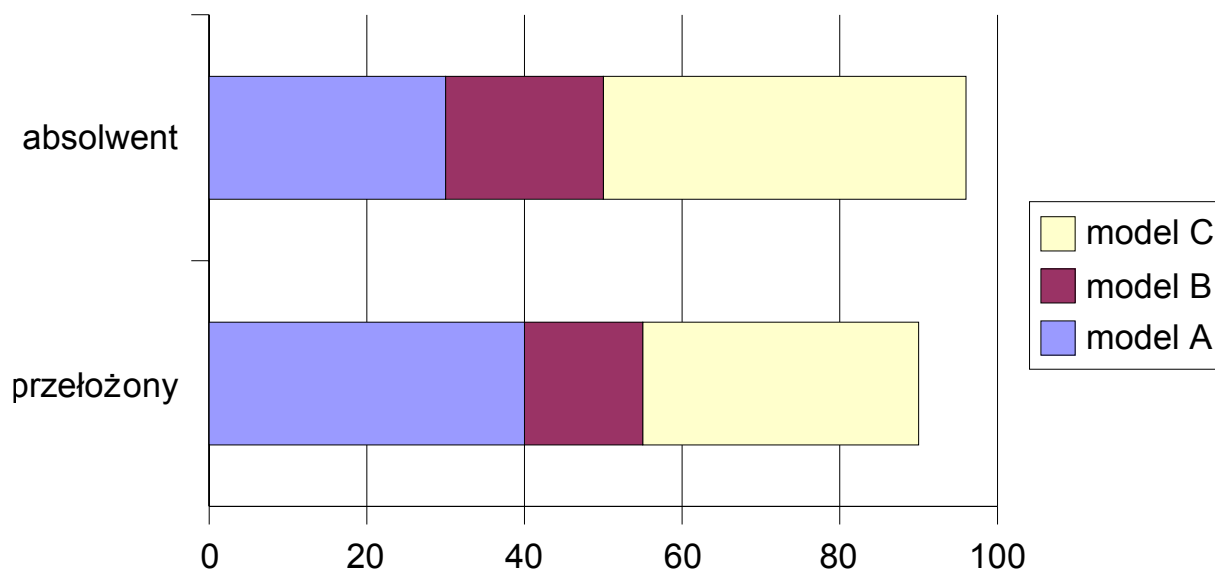
Po przejściu do służby stałej funkcjonariusze mają możliwość kontynuowania nauki i przejścia do wyższego korpusu – podoficerowie do korpusu chorążych po 6-miesięcznym okresie szkolenia, chorążowie do korpusu oficerskiego po roku szkolenia połączonego z praktyką zawodową.

Zestawienie wyników uzyskanych od absolwentów wskazuje, iż w trzech grupach ankietowanych absolwentów (podof., chor. 6m. i KO) największa liczba wyborów dotyczy modelu C (52% – podof., 58% – chor. 6m., 77% – KO), na drugim miejscu pod względem ilości wyborów jest model A – około 25 % w każdej grupie. Najmniej absolwentów omawianych poziomów wybrało obecnie obowiązujący model B – około 15%

absolwentów poziomu podof. i chor. 6m. (na poziomie KO – brak wyborów tego modelu).

Wykres 19. Wybór modelu szkolenia – opinia absolwentów i przełożonych

Porównanie ogólnych danych uzyskanych od absolwentów i przeło-



zonych wskazuje, iż w obydwu grupach najmniej wyborów dotyczy modelu B (absolwenci ogólnie – 20%, przełożeni – 15%). Poza tym model A wybrało 30% absolwentów, 40% przełożonych; model C – 46% absolwentów, 35% przełożonych.

Na uwagę zasługuje fakt, iż 4/5 wszystkich respondentów uważa, iż model B nie jest najlepszy z punktu widzenia efektywności szkolenia funkcjonariuszy SG. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy są opinie uzyskane od 83% ankietowanych absolwentów oraz 80% przełożonych.

Z badań wynika, że gdyby absolwenci mieli wpływ na działalność szkoleniową w Straży Granicznej, wprowadziliby zmiany mające na celu zwiększenie skuteczności kształcenia zawodowego funkcjonariuszy. Większość absolwentów z omawianej grupy (60%) proponuje zwiększyć liczbę zajęć praktycznych kształtujących praktyczne umiejętności zawodowe np. więcej zajęć praktycznych w terenie, więcej ćwiczeń praktycznych kosztem zbędnej teorii, więcej zajęć problemowych powiązanych z praktyką, więcej praktyki niż teorii, zamienić wykłady w salach na działania w rzeczywistym środowisku. Ponadto propozycje dotyczą wprowadzenia praktyk zawodowych na granicy, które powinny mieć ściśle



sprecyzowany zakres i przebiegać pod opieką doświadczonych funkcjonariuszy.

Zdaniem respondentów należy również zadbać, aby kadra dydaktyczna posiadała duże doświadczenie praktyczne, wiedzę na temat aktualnie panujących realiów na granicy. Ponadto absolwenci proponują, aby podczas zajęć na granicy korzystać z wiedzy i doświadczenia pracujących tam funkcjonariuszy.

Natomiast przełożeni w celu podniesienia efektywności szkolenia słuchaczy zaproponowali:

- zmienić sposób nauczania – przenieść ciężar na zrozumienie zagadnień a nie pamięciowe opanowanie materiału, zagadnienia traktować kompleksowo, ucząc od razu sprawdzać w praktyce, jak funkcjonariusz wykorzystuje nabytą wiedzę,
- podnieść poziom kształcenia w zakresie znajomości przepisów prawa, ich właściwej interpretacji, prawidłowego stosowania w praktycznym działaniu,
- położyć większy nacisk na ważne przedmioty zawodowe – krg, służba graniczna, prawo (zwiększyć liczbę godzin tych zajęć).

Argumenty przemawiające za większym „upraktycznieniem” procesu szkolenia znalazły się w uzasadnieniach wyboru danego modelu szkolenia formułowanych zarówno przez przełożonych, jak też absolwentów. Zdecydowana większość przełożonych (75%) oraz absolwentów (76%) wybrała modele, które zakładają, że funkcjonariusz po szkoleniu podstawowym kierowany jest do pełnienia służby w gjo. Ponadto akcentują, że każdy etap szkolenia powinien być poparty praktyką, co pozwala na utrwalenie zdobytych umiejętności podczas praktycznej realizacji zadań służbowych w gjo. W tym okresie powinna nastąpić weryfikacja wiedzy i umiejętności oraz predyspozycji psychofizycznych i etycznych funkcjonariusza.

Na podstawie danych uzyskanych z badań można stwierdzić, iż większość ankietowanych absolwentów (ogólnie 76%) posiada wiedzę i umiejętności pozwalające na prawidłową realizację powierzanych im zadań. Odsetek absolwentów, którzy w opinii przełożonych raczej nie posiadają wymaganego poziomu wiedzy i umiejętności w żadnej badanej grupie absolwentów nie przekracza 10% (na poziomie chor. 6m. – nie

występuje). Fakt niewielkiej liczby kar (1%) i stosunkowo dużej liczby nagród (31%) również świadczy o tym, iż poziom realizacji zadań służbowych przez absolwentów odpowiada wymogom stawianym im na stanowisku pracy (pomijając początkowy, przejściowy okres adaptacji w nowym miejscu pracy).

Badania wskazują, iż w procesie nauczania na poszczególnych poziomach szkolenia, pominięte zostały treści uznane przez absolwentów za niezbędne do wykonywania obowiązków służbowych. Uważa tak około 30% absolwentów wszystkich poziomów szkolenia. Fakt ten potwierdza około 40% przełożonych.

Natomiast prawie dwa razy większa grupa przełożonych (73%) stwierdziła, iż są takie umiejętności, na których kształtowanie, z uwagi na ich znaczenie w służbie, należy położyć większy nacisk podczas realizacji szkolenia.

Powyższe dane wskazują, iż treści programowe, jak też sposób ich realizacji, nie zaspokajają całkowicie potrzeb w zakresie przygotowania zawodowego zarówno w ocenie absolwentów, jak również ich przełożonych. Potwierdza to fakt, iż 4/5 ogółu respondentów (zarówno absolwentów, jak ich przełożonych) wskazuje na potrzebę zwiększenia efektywności procesu kształcenia funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Uzyskane wyniki z badań i wyraźne zainteresowanie nimi zarysowują nadzieję, że głosy respondentów zostaną uwzględnione przez organizatorów i nadzorujących proces edukacji w Straży Granicznej, jak również (a może przede wszystkim) przez samych realizatorów tego procesu.

Niewątpliwie do najważniejszych korzyści wynikających z przeprowadzonych badań należy zaliczyć przede wszystkim:

- fakt, że kierownictwo CSSG podjęło trud obiektywnego poznawania na drodze badań empirycznych, rzeczywistości szkoleniowej takiej, jaka ona jest faktycznie w ocenie absolwentów i ich przełożonych z perspektywy jej efektów,
- odwaga kierownictwa formacji poznawania realnych problemów dotyczących absolwentów poszczególnych poziomów szkolenia w procesie adaptacji zawodowej i warunków służby w granicznych jednostkach organizacyjnych,

- zaufanie respondentów do realizatorów procesu badawczego i otwarte przedstawianie mocnych i słabych stron procesu dydaktycznego, adaptacji zawodowej i uwarunkowań służby granicznej,
- duże zainteresowanie wynikami badań okazane przez różne ogniwa organizacyjne i podjęcie rzeczowej debaty w powyższym zakresie w ramach SG,
- stworzenie szansy wspólnego poszukiwania możliwości i środków zaradczych w zakresie poprawy efektywności szkolenia oraz budowania programu naprawczego.

Efekty realizacji programów szkolenia z punktu widzenia potrzeb absolwentów związanych z przygotowaniem zawodowym zostały ocenione bardzo dobrze w zakresie przygotowania teoretycznego, jednak wskazują one na konieczność większego tzw. upracticznienia. Szczególne oczekiwania idą w kierunku większej liczby zajęć praktycznych z zakresu kontroli ruchu granicznego, kontroli bezpieczeństwa, sporządzania dokumentacji procesowej, obsługi systemów informatycznych oraz potrzeby prowadzenia zajęć praktycznych bezpośrednio na granicy.

Efekty realizacji programów szkolenia z punktu widzenia potrzeb wynikających ze specyfiki służby w granicznych jednostkach organizacyjnych wskazują na niewystarczające przygotowanie w zakresie: stosowania wiedzy i umiejętności w kontroli ruchu granicznego, posługiwania się sprzętem technicznym oraz w obsłudze systemów informatycznych szczególnie na stanowisku kontrolera, stosowania przepisów i procedur prawnych oraz dobrej praktyki granicznej po każdym z poszczególnych etapów szkoleń. Z jednoznacznie niską oceną absolwentów i przełożonych spotkał się aktualnie obowiązujący model szkolenia, który ich zdaniem bez wprowadzenia praktyk w granicznych jednostkach organizacyjnych po ukończeniu każdego z poszczególnych poziomów szkolenia nie sprzyja efektywności szkolenia zawodowego. Mimo tych trudności poziom zadowolenia przełożonych z realizacji zadań przez absolwentów i samych absolwentów z tytułu służby i wyboru zawodu jest wysoki.

W opinii zdecydowanej większości respondentów uwzględnienie powyższych niedociągnięć oraz położenie większego nacisku na przedmioty zawodowe poprawi efektywność szkolenia w Straży Granicznej.

**kpt. Marek Kostuś**

CS SG w Kętrzynie

## ZARYS DZIAŁALNOŚCI POLITYCZNEJ JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

O zasługach J. Piłsudskiego dla odzyskania przez Polskę niepodległości nie trzeba nawet wspominać. Nie można jednak zapomnieć, że był on również ciekawym myślicielem politycznym, który przeszedł znaczącą ewolucję od idei socjalistycznej do koncepcji niepodległościowych.

Podstawą źródłową, na jakiej się oparłem to przede wszystkim publikacje samego Piłsudskiego<sup>1</sup>, ale również inne źródła z epoki, np. prasa.

W niniejszym artykule postaram się zrekonstruować najważniejsze fakty z biografii politycznej Piłsudskiego oraz dokonać próby oceny jego osobowości politycznej. Dokonam tego na podstawie wybranego materiału źródłowego, a także obfitej literatury przedmiotu. Życiorys polityczny Piłsudskiego był bardzo urozmaicony, szczególną uwagę zwrócę jednak na lata, kiedy J. Piłsudski i jego ekipa byli u władzy. Wtedy właśnie Piłsudski i jego najbliżsi współpracownicy mogli zrealizować swe koncepcje, które opracowali w latach wcześniejszych.

J. Piłsudski urodził się 5 grudnia 1867 roku w Zułowie w powiecie świeciańskim<sup>2</sup>. Jego ojciec uczestniczył w powstaniu styczniowym, był nawet we władzach powstańczych<sup>3</sup>. Rodzina Piłsudskiego należała do bogatych. Mimo wszystkich burzliwych przecieży wydarzeń politycznych jej majątek liczył 8 tysięcy hektarów, co stawiało go w rzędzie pokaznych<sup>4</sup>. Dlatego też Piłsudski nie narzekał w młodych latach na biedę, otrzymał staranne wykształcenie domowe<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> Np. J. Piłsudski, *Wybór pism*, wyb. i oprac. W. Suleja, Wrocław 2003.

<sup>2</sup> W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995, s. 8; A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1990, s. 7.

<sup>3</sup> J. Woyszwiłło, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1937, s. 1-3.

<sup>4</sup> W. Suleja, op. cit., s. 8.

<sup>5</sup> W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935*, t. I, Londyn 1986, s. 17.

W 1877 roku rozpoczął swą edukację w Wilnie, w jednym z najlepszych gimnazjów<sup>6</sup>. W czasie nauki szczególnie pociągały go lektury romantyczne, pogłębiał w ten sposób wychowanie patriotyczne wyniesione z domu. Wzorem Adama Mickiewicza uczestniczył też w pracach kółek samokształceniowych, co dodatkowo poszerzyło jego horyzonty umysłowe<sup>7</sup>.

Wielką osobistą tragedią Józefa była śmierć ukochanej matki w 1884 roku<sup>8</sup>, zaledwie rok przed jego maturą. Właśnie w 1885 roku Piłsudski zdał maturę<sup>9</sup>. Postanowił po niej kontynuować naukę na wyższej uczelni w Charkowie, na studiach medycznych<sup>10</sup>. Już w czasie studiów Piłsudski zainteresował się ideą socjalistyczną<sup>11</sup>. Znalazło to wyraz w kłopotach z policją, bowiem kilkakrotnie znalazł się w areszcie<sup>12</sup>.

Już wkrótce zresztą zrezygnował ze studiów w Charkowie, chciał przenieść się na uczelnię w Dorpacie<sup>13</sup>, jednak władze nie zgodziły się na to, ponieważ już wtedy Piłsudski miał opinię podejrzanego politycznie. Później nieco przebywając w Wilnie został zamieszany w zamach na cara organizowany przez Frakcję Terrorystyczną Narodnej Woli<sup>14</sup>. Działał w niej brat Józefa – Bronisław<sup>15</sup>. W czasie procesu Józef za współudział został skazany na pięć lat zesłania<sup>16</sup>.

Miejszem zesłania Piłsudskiego był Irkuck<sup>17</sup>, gdzie w trakcie swego pobytu wziął udział w buncie więźniów, w wyniku czego został dotkliwie pobity przez carskich żołnierzy<sup>18</sup>. Te przeżycia na pewno pozostawiły

---

<sup>6</sup> J. Woyszwiłło, op. cit., s. 10-12.

<sup>7</sup> W. Suleja, op. cit., s. 10-11.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> W. Jędrzejewicz, op. cit., s. 35.

<sup>12</sup> W. Suleja, op. cit., s. 13.

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 14-15.

<sup>15</sup> J. Woyszwiłło, op. cit., s. 16-21.

<sup>16</sup> W. Suleja, op. cit., s. 14.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> A. Lenkiewicz, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Wrocław 2002, s. 19-23.

dotkliwy uraz w jego psychice. Być może niektóre z jego późniejszych posunięć należałoby wytłumaczyć właśnie tymi doświadczeniami.

W 1892 roku upłynął wreszcie okres odbywania kary zsyłki<sup>19</sup>. Od razu też Piłsudski aktywnie włączył się w powstającą wtedy konspirację niepodległościową<sup>20</sup>. Zaraz też związał swoją działalność z polskimi socjalistami, zwłaszcza w czasie powstawania Polskiej Partii Socjalistycznej<sup>21</sup>. Redagował on organ PPS – „Robotnika”<sup>22</sup>.

Dosyć szybko zdołał zdobyć silną pozycję w tej partii, cały czas miał też silne nastawienie antyrosyjskie<sup>23</sup>. Znalazło to wyraz w działaniach Piłsudskiego w czasie wojny rosyjsko-japońskiej w latach 1904-1905, wtedy to kilku działaczy PPS odbyło podróż do Japonii, aby zaproponować współdziałanie przeciw Rosji<sup>24</sup>. Wprawdzie polityczne efekty okazały się mierne<sup>25</sup>, ale Piłsudski i jego współpracownicy zdobyli cenne doświadczenia<sup>26</sup>.

W czasie rewolucji 1905 roku na ziemiach polskich Piłsudski aktywnie działał w kierunku wzmocnienia Organizacji Bojowej PPS<sup>27</sup>, uważał jednak, że nie nadszedł jeszcze czas na wystąpienie ogólnonarodowe<sup>28</sup>. Na tym tle miał też miejsce rozłam w PPS na „starych” skupionych wokół Piłsudskiego (PPS-Frakcja Rewolucyjna) oraz na młodych (PPS-Lewica)<sup>29</sup>. Miało to zasadniczy wpływ na kształt polskiego ruchu socjalistycznego<sup>30</sup>.

Po wydarzeniach rewolucyjnych Piłsudski stał się zwolennikiem przedkładania interesów narodowych nad klasowymi, znalazło to wyraz

---

<sup>19</sup> W. Suleja, op. cit., s. 21.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 28-29.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 30-44.

<sup>22</sup> W. Jędrzejewicz, op. cit., s. 57.

<sup>23</sup> J. Woyszwillo, op. cit., s. 22-34.

<sup>24</sup> W. Suleja, op. cit., s. 61-62.

<sup>25</sup> A. Garlicki, op. cit., s. 87-88.

<sup>26</sup> J. Woyszwillo, op. cit., s. 40.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 46-55.

<sup>28</sup> J. Lenkiewicz, op. cit., s. 46-55.

<sup>29</sup> W. Suleja, op. cit., s. 75 i n.

<sup>30</sup> W. Jędrzejewicz, op. cit., s. 197.

w jego działalności w kierunku niepodległości<sup>31</sup>, należy tu wymienić znaczącą rolę Piłsudskiego w zorganizowaniu Związku Walki Czynnej<sup>32</sup>, a także w powstaniu Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych<sup>33</sup>.

Nie sposób tu opisać dokładnie działalności J. Piłsudskiego w czasie I wojny światowej, należy jednak powiedzieć, że epopeja strzelecka odegrała zasadniczą rolę w jego życiorysie politycznym. Wtedy to właśnie powstała jego legenda, także wtedy ukształtowało się ostatecznie grono jego najbliższych współpracowników<sup>34</sup>. W trakcie walk toczonych po stronie Austro-Węgier Piłsudski wykazał się dużą odwagą osobistą i talentami dowódczymi<sup>35</sup>. To również okazało się znaczące dla dalszej jego kariery politycznej<sup>36</sup>. Jak wiadomo po kryzysie przysięgowym Piłsudski został uwięziony w Magdeburgu, zwolniony 9 listopada 1918 roku natychmiast udał się do Warszawy, objął tam stanowisko Naczelnika Państwa<sup>37</sup>.

11.11.1918 roku Niemcy skapitulowały przed zwycięskimi państwami zachodnimi, tym samym Polska otrzymała szansę odzyskania niepodległości<sup>38</sup>. Piłsudski odegrał w tych wydarzeniach podstawową rolę, jako Naczelnik Państwa miał zasadniczy wpływ na polską politykę zagraniczną. W jego koncepcjach politycznych mieściła się też wojna z Rosją bolszewicką, chciał osłabić na tyle wschodniego sąsiada Polski, aby nie stanowił zagrożenia<sup>39</sup>. Ścierały się też dwie koncepcje: federacyjna – przewidująca przedzielenie Rosji i Polski pasem państw buforowych, związanych z Warszawą sojuszem wojskowym oraz inkorporacyjna – w myśl której należy wcielić do Polski ziemie, na których Polacy mają przewagę<sup>40</sup>.

---

<sup>31</sup> W. Suleja, op. cit., s. 86-88.

<sup>32</sup> J. Lenkiewicz, op. cit., s. 57-66; J. Woyszwiłło, op. cit., s. 57.

<sup>33</sup> J. Woyszwiłło, op. cit., s. 64-75.

<sup>34</sup> W. Suleja, op. cit., s. 112-113.

<sup>35</sup> J. Piłsudski, *Wspomnienia*, Warszawa 1994, s. 15-18.

<sup>36</sup> W. Suleja, op. cit., s. 126 i n.

<sup>37</sup> W. Suleja, op. cit., s. 126 i n.

<sup>38</sup> W. Lenkiewicz, op. cit., s. 94-100.

<sup>39</sup> W. Suleja, op. cit., s. 198-211.

<sup>40</sup> W. Lenkiewicz, op. cit., s. 106-111.

Piłsudski był zwolennikiem tej pierwszej koncepcji, dlatego też szczególne nadzieje łączył z Ukrainą, którą chciał przeciągnąć na stronę Polski, stąd też narodził się pomysł wyprawy na Kijów w 1920 roku<sup>41</sup>. Po wielkich klęskach wojsk polskich ostatecznie udało się powstrzymać bolszewicką inwazję na Polskę w decydującej bitwie pod Warszawą. Właśnie Piłsudski dowodził w tej wielkiej bitwie.

Jednym z niewątpliwych sukcesów Piłsudskiego było zawarcie korzystnego pokoju z Rosją bolszewicką w Rydze w marcu 1921 roku<sup>42</sup>. Sam Piłsudski widział w tym traktacie jednak raczej fiasko swoich planów wschodnich niż ostateczne uregulowanie spraw wschodnich. Już wkrótce Piłsudski wycofał się z aktywnego życia politycznego, zniechęcony do polskiej klasy politycznej<sup>43</sup>. Symbolem ówczesnej postawy Piłsudskiego był Sulejówek, swoiste wygnanie, gdzie przebywał<sup>44</sup>.

Polityk ten był niesłuchanie zasłużony dla niepodległości Polski, wielki wódz, który umiał wraz z innymi politykami i wojskowymi ocalić Polskę przed inwazją bolszewicką – właśnie ten wielki polityk wystąpił przeciw legalnemu rządowi polskiemu W. Witosy z bronią w ręku<sup>45</sup>. W wyniku walk 12-14 maja 1926 roku prezydent Stanisław Wojciechowski oraz premier Wincenty Witos podali się do dymisji.

Zamach stanu w Polsce nie był zjawiskiem częstym, jednak niestety doszło do bratobójczych walk.

Piłsudski aż do swojej śmierci w 1935 r. sprawował de facto władzę dyktatorską, wprawdzie wybory do sejmu i senatu odbywały się regularnie, jednak coraz częściej posługiwano się w stosunku do przeciwników brutalną siłą. Piłsudski w tym czasie sprawował urzędy premiera, ministra spraw wojskowych oraz Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, poza tym – mimo że Zgromadzenie Narodowe wybrało go na prezydenta dnia 31 maja 1926 r. – nie przyjął tego zaszczytu i polecił na to stanowisko swego stronnika I. Mościckiego<sup>46</sup>.

---

<sup>41</sup> Ibidem, s. 132.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 175.

<sup>43</sup> W. Suleja, op. cit., s. 264-277.

<sup>44</sup> W. Lenkiewicz, op. cit., s. 193.

<sup>45</sup> Z. Zaporowski, *Józef Piłsudski w kręgu wojska i polityki*, Lublin 1998, s. 43.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 44-45.



Istnieje pewna wątpliwość w literaturze, czy Piłsudskiego można nazwać dyktatorem. Wysuwa się bowiem spostrzeżenie, że dalej przecież odbywały się wybory<sup>47</sup>, chociaż należy pamiętać, że sam fakt ich odbywania się nie świadczy o tym, że nie jest to dyktatura np. w Związku Radzieckim wybory przecież odbywały się regularnie, a mimo to było to państwo totalitarne.

Spotkać można stwierdzenia, że Piłsudski był dyktatorem jedynie w dwóch zakresach tj. polityki zagranicznej i wojska – w tych kwestiach podejmował on decyzje jednoosobowo<sup>48</sup>.

Zamach majowy był końcem długiego okresu konfliktu Piłsudskiego z jego przeciwnikami politycznymi, wśród których czołowe miejsce zajmowała endecja. Nieprzychylny Piłsudskiemu był również Wincenty Witos, stojący na czele PSL „Piast”.

Jednak – jak się słusznie podkreśla – w tym czasie w Polsce nie tylko Piłsudski uważał, że demokracja w dużym stopniu przeżyła się.

W wywiadzie dla „Gońca Krakowskiego” Witos bezpośrednio zapelował do Piłsudskiego, aby ten wyszedł z ukrycia i stworzył rząd. Można uznać te apele za pewną formę prowokacji w stronę Piłsudskiego, aby ten wyjawiał swe zamiary. Poza tym Witos stwierdził, że jeśli Piłsudski poczuwa się do odpowiedzialności za kraj to niech ją weźmie i obejmie jakiś odpowiedzialny urząd<sup>49</sup>. Zapewne jednak Witos nie spodziewał się, że odbędzie się to w takiej formie. Właściwie trudno zinterpretować należycie owe słowa Witosy – czy chciał on w ten sposób sprowokować Piłsudskiego do nieprzemyślanych kroków? Jeśli tak w istocie było, to jego plan się powiódł, ale z niepomyślnym dla PSL „Piast” wynikiem.

Przejęcie przez Witosy teki premiera po raz trzeci 10 maja 1926 roku na czele koalicji Chjeno-Piasta okazało się fatalnym posunięciem. Niepopularność tej koalicji wykorzystał Piłsudski, który dokonał zama-

---

<sup>47</sup> Ibidem, s. 45 i n.; Z. M. Michalski, *Krółom był równy*, Warszawa-Nadarzyn 1996, s. 63-70.

<sup>48</sup> Z. Zaporowski, op. cit., s. 45-46.

<sup>49</sup> *Witos o demokracji. Wybór przemówień, pism i rozmów Wincentego Witosy*, oprac. J. Borkowski przy współpracy W. Kuplarskiego, Warszawa 1995, s. 231.

chu majowego<sup>50</sup>. Dla Piłsudskiego postawa Witosy, który chciał niejako odnowić pakt lanckoroński z endecją, była nie do przyjęcia<sup>51</sup>.

Piłsudski odnowienie takiego układu politycznego uważał za zupełnie niemożliwe, jego ambicją pozostawało cały czas objęcie ministerstwa spraw wojskowych, zresztą trudno było szukać kogoś bardziej zasłużonego dla polskiej armii niż Piłsudski. Konflikt między Komendantem a prawicą narastał już od dłuższego czasu<sup>52</sup>. Praktycznie można powiedzieć, że ten spór o miejsce Piłsudskiego na scenie politycznej Polski datuje się już co najmniej od 1922 r.<sup>53</sup>. Szczególnego zaś posmaku nabrała ta kwestia, kiedy Piłsudski wycofał się z czynnego życia politycznego w 1923 r., gdy został powołany pierwszy rząd Chjeno-Piasta, a premierem został Witos<sup>54</sup>.

Nic więc dziwnego, że w 1926 r. Piłsudski uznał utworzenie rządu na tej samej podstawie politycznej za prowokację w stosunku do siebie. Poza tym w ogóle sytuacja w kraju była bardzo napięta – dochodziło do manifestacji PPS i KPP. Jak wiadomo poprzedni rząd Witosy był powszechnie obwiniany o sprowokowanie tak zwanej masakry krakowskiej w listopadzie 1923 r., można uznać ten skład polityczny koalicji rządowej za jeden z najbardziej niepopularnych w Polsce międzywojennej. To niewątpliwie ułatwiło sytuację Piłsudskiemu. Poza tym społeczeństwo było zmęczone trwającym już od kwietnia przesileniem rządowym związanym z upadkiem gabinetu A. Skrzyńskiego<sup>55</sup>.

Istniejący system nie zadowalał już nikogo, powszechne było zmęczenie demokracją parlamentarną. Piłsudski niewątpliwie przez dużą część społeczeństwa był uważany za męża opatrnościowego, który jest w stanie sformować rząd pozaparlamentarny. Poza tym parlament mimo swej legalności nie odzwierciedlał prawdziwych preferencji wyborczych polskiego społeczeństwa. W tym czasie odbywał się proces członków poprzedniego rządu W. Witosy, on sam był podejrzewany o chęć prze-

---

<sup>50</sup> A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2000, s. 158-160.

<sup>51</sup> W. Paruch, *Obóz piłsudczykowski a ruch ludowy w latach 1926-1939*, [w:] *Sojusznicy i przeciwnicy ruchu ludowego 1895-1995*, red. J. Jachymek, Lublin 1996, s. 93-94.

<sup>52</sup> A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1978, s. 5-7.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 21 i n.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 62-67.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 62-67.

prowadzenia prawicowego zamachu stanu. Sama koalicja Chjeno-Piasta była bardzo niepopularna w społeczeństwie, kojarzona z chaosem gospodarczym, brutalnym i bezwzględnym postępowaniem władz<sup>56</sup>.

W każdym razie zwolennicy Piłsudskiego w armii podjęli już wcześniej zabiegi, które miały pomóc Komendantowi w wywarceniu odpowiedniego nacisku na władze za pomocą wiernych mu oddziałów wojskowych.

Przygotowania Piłsudskiego do zamachu stanu miały miejsce jeszcze w czasie, kiedy działał gabinet A. Skrzyńskiego. Ministrem spraw wojskowych w nim był zwolennik i stary towarzysz broni Piłsudskiego gen. Lucjan Żeligowski. Wydał on rozkaz zgrupowania kilku oddziałów wojskowych wiernych Piłsudskiemu pod Rembertowem 10 maja, rzekomo w celu ćwiczeń z ostrą bronią<sup>57</sup>.

Tego samego dnia powstał jednak gabinet W. Witos, ministrem spraw wojskowych został w nim gen. Jacek Malczewski, nieprzychylnie nastawiony wobec Piłsudskiego. Witos w tym czasie należał do przeciwników politycznych Piłsudskiego, zaś powołanie rządu Chjeno-Piasta odczuł jako polityczny policzek dla siebie. Podobne poglądy wyrażało też społeczeństwo, w którym poprzedni rząd Witos był bardzo niepopularny. Dlatego też duża część obywateli polskich poparła zamach stanu Piłsudskiego, widząc w nim szansę na zmianę fatalnej sytuacji w kraju.

Sam Piłsudski postanowił sprowokować rząd do jednoznacznie wrogich kroków wobec siebie, co mogło jeszcze bardziej nastawić nieprzychylnie opinię publiczną wobec Witos. W tym też celu udzielił on wywiadu dla „Głosu Porannego”, w którym jednoznacznie negatywnie a jednocześnie obelżywie wypowiedział się o Witosie i jego opcji politycznej<sup>58</sup>. Piłsudski stwierdził w tym tekście, że jego misją jest opanowanie rozwydrzonych stronnictw i partii, które okradają Polskę i są przyczyną wszelkiego zła<sup>59</sup>.

Wywiad ten nie zawierał jednak ataku na prezydenta S. Wojciechowskiego. Piłsudski dalej miał nadzieję, że właśnie jemu Wojcie-

---

<sup>56</sup> A. Garlicki, *Przewrót majowy...*, s. 218.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 220; A. Czubiński, *Przewrót majowy 1926 roku*, Warszawa 1989, s. 156-159.

<sup>58</sup> A. Garlicki, *Przewrót majowy...*, s. 220-221.

<sup>59</sup> T. Smoliński, op. cit., s. 53.

chowski powierzy misję ratowania Polski. Tak się jednak nie stało, rząd skonfiskował nawet wydanie gazety z owym wywiadem.

Sygnalem dla rządu, że dzieje się coś niedobrego był fakt, że oddziały wierne Piłsudskiemu przestały wykonywać rozkazy ministra Malczewskiego.

Prezydent i premier podjęli działania, które miały zneutralizować Piłsudskiego, jednak w tym momencie kilka polskich partii politycznych – PPS, PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie – wygłosiło oświadczenie, w którym stwierdzono, że najlepszym wyjściem z tej sytuacji byłaby dymisja rządu Witosa<sup>60</sup>. Szczególnie ostro wypowiadała się PPS, która stwierdziła, że gabinet Witosa jest „sprzysiężeniem najczarniejszej reakcji faszystowsko-monarchistyczno-paskarskiej przeciw najważniejszym interesom państwa”<sup>61</sup>. W podobnym tonie wypowiedziała się również KPP, która poparła działania Piłsudskiego, zmierzające do obalenia rządu<sup>62</sup>.

W końcu Piłsudski wysunął konkretne żądania w stosunku do prezydenta Wojciechowskiego, spotkał się z nim i prosił go o odwołanie rządu Witosa<sup>63</sup>. Prezydent jednak okazał się nieugięty i stał na stanowisku poszanowania konstytucji, w świetle której działania Piłsudskiego były zamachem stanu, jakkolwiek do tej pory bezkrwawym<sup>64</sup>.

Fiasko rozmów z Wojciechowskim stało się przyczyną krwawych walk między oddziałami wiernymi rządowi a zwolennikami Piłsudskiego. Ostatecznie jak wiadomo strona piłsudczykowska wygrała a rząd i prezydent podali się do dymisji<sup>65</sup>.

Niewątpliwie przewrót majowy był bardzo ważnym wydarzeniem w biografii politycznej Piłsudskiego, po dramatycznych wahaniach zdecydował się on na zdobycie władzy przy udziale wojska. Można przy-

---

<sup>60</sup> A. Garlicki, *Przewrót majowy...*, s. 229.

<sup>61</sup> Ibidem.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 229-230; L. Iskrzak, „Błąd majowy” *Komunistycznej Partii Polski*, [w:] *Ideologia i polityka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1988, s. 74 i n.

<sup>63</sup> T. Smoliński, op. cit., s. 53.

<sup>64</sup> A. Garlicki, *Przewrót majowy...*, s. 233; A. Czubiński, op. cit., s. 169.

<sup>65</sup> H. Comte, *Zwierzchnia adiutanta w Belwederze i na Zamku*, [w:] *Przewrót majowy 1926 w relacjach i dokumentach*, wstęp i wybór E. Kozłowski, Warszawa 1987, s. 107-108.

puszczać, że nie chciał rozlewu krwi, liczył, że prezydent i premier ugną się pod naciskiem części armii i opinii publicznej przychylniej Komentantowi, tak się jednak nie stało. Doszło do walk, które skończyły się zwycięstwem Piłsudskiego, w dużej mierze dzięki poparciu ze strony PPS, która zaapelowała do kolejarzy o nieprzepuszczanie transportów wojsk przychylnych rządowi<sup>66</sup>.

Prezydent i premier złożyli dymisję, zaś władzę przejął marszałek sejmu Maciej Rataj. W takiej sytuacji władzę powinien przejąć właśnie marszałek sejmu – według konstytucji marcowej w razie dymisji premiera i prezydenta ich funkcje przejmował właśnie marszałek<sup>67</sup>.

Obejmując władzę w wyniku przewrotu majowego Józef Piłsudski zdawał sobie sprawę z tego, że nakazem chwili jest odpowiednie ograniczenie roli Sejmu. Wprawdzie duża część partii reprezentowanych w parlamencie poparło zamach stanu, ale już wkrótce zaczęto wycofywać swą akceptację dla Piłsudskiego<sup>68</sup>.

Piłsudski jak się wydaje miał już wtedy określoną wizję nowego ustroju politycznego – nie dążył wprawdzie do dyktatury w sensie totalitarnym z likwidacją organów przedstawicielskich i swobód obywatelskich, jednak nie ulega wątpliwości, że nie myślał nawet o oddaniu władzy<sup>69</sup>. Założeniem Piłsudskiego było przekonanie, że państwo i jego dobro jest rzeczą nadrzędną w stosunku do partii politycznych i pojedynczych obywateli<sup>70</sup>.

Omawiany okres jest raczej specyficzny dla rządów sanacji w Polsce – przede wszystkim nie było mowy jeszcze o istnieniu silnej opozycji przeciw Piłsudskiemu – dowodem na to był fakt, że został on wybrany przez parlament na prezydenta, mimo że ten sam parlament wyłonił rząd, obalony na drodze zamachu stanu<sup>71</sup>. Poza tym prawica w dużej mierze miała podobne koncepcje ustrojowe co Piłsudski – oczywiście liczyła ona

---

<sup>66</sup> A. Garlicki, *Przewrót majowy...*, s. 248-250.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 270-271; S. Wojciechowski, *Wspomnienia, orędzia – artykuły*, Warszawa 1995, s. 326.

<sup>68</sup> T. Smoliński, op. cit., s. 54-55.

<sup>69</sup> A. Garlicki, *Przewrót majowy...*, s. 271-272.

<sup>70</sup> Ibidem, s. 273; T. Romanowski, *Państwo i społeczeństwo w poglądach Józefa Piłsudskiego*, [w:] *Ideologia i polityka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1988, s. 21-27.

<sup>71</sup> A. Garlicki, *Przewrót majowy...*, s. 312-322.

na powrót do rządów drogą legalną. Nikt wtedy nie zdawał sobie sprawy, że sanacja nie odda raz zdobytej władzy.

Należy pamiętać, że Piłsudski i jego zwolennicy nie mieli praktycznie swego zaplecza politycznego, nie reprezentowała ich żadna partia<sup>72</sup>, zaś w Sejmie silną pozycję miały partie wspierające obalony przez Piłsudskiego rząd W. Witos – była to dawna koalicja Chjeno-Piasta czyli Chrześcijański Związek Jedności Narodowej oraz Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”. Dlatego też nakazem chwili dla obozu sanacji było ograniczenie roli Sejmu na rzecz władzy wykonawczej.

Piłsudski i jego obóz starali się zachować pozory legalizmu. Premier W. Witos i prezydent S. Wojciechowski złożyli władzę w ręce marszałka Sejmu – Macieja Rataja – dopiero później wybrano na prezydenta oddanego Piłsudskiemu Ignacego Mościckiego. Widać więc, że obóz sanacyjny po objęciu władzy drogą zbrojnego przewrotu nie chciał stworzyć nowych struktur politycznych, lecz raczej pozostawić stare oraz wypełnić je inną treścią i zreformować<sup>73</sup>. Poza tym takie postępowanie dawało szansę legalizacji zamachu stanu, teoretycznie przecież prezydent i premier mieli prawo w każdej chwili złożyć rezygnację z zajmowanych funkcji właśnie na rzecz marszałka Sejmu.

Piłsudski praktycznie od tej pory sprawował władzę autorytarną – podejmował kluczowe decyzje nie licząc się z wolą większości sejmowej. Jednocześnie nie chciał ostentacyjnie łamać postanowień Konstytucji Marcowej<sup>74</sup>. Sanacja, czyli uzdrowienie sytuacji w państwie, miała być rewolucją bez rewolucyjnych konsekwencji<sup>75</sup>.

Dlatego właśnie Piłsudski nie rozwiązał obu izb parlamentu, sam nie objął stanowiska premiera ani prezydenta – wysunął tylko na te stanowiska oddanych sobie ludzi tj. Kazimierza Bartla i Ignacego Mościckiego. Zresztą sam Piłsudski został wybrany na prezydenta, jednak odrzucił tę funkcję<sup>76</sup>, co było swoistym upokorzeniem parlamentu. Swe posunięcie

---

<sup>72</sup> A. Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926-1939*, Warszawa 1980, s. 10-13.

<sup>73</sup> A. Czubiński, op. cit., s. 256-260.

<sup>74</sup> A. Garlicki, *Z Sulejówka do Belwederu*, Warszawa 1990, s. 45-47.

<sup>75</sup> T. Smoliński, op. cit., s. 54-56.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 55.

argumentował tym, że nie chce być jedynie figurantem, a właśnie tak prezydenta w myśl jego uprawnień można było określić<sup>77</sup>.

W interesie Piłsudskiego było wtedy utrzymanie skompromitowanego parlamentu, ponieważ w wyborach miały szanse zwyciężyć partie lewicowe, co byłoby niekorzystne dla sanacji.

Nowy premier K. Bartel niemal od razu wystąpił z koncepcją zmiany konstytucji. Nowelizacja miała iść w kierunku wzmocnienia pozycji prezydenta. W myśl projektu miał on mieć prawo weta zawieszającego wobec decyzji parlamentu, prawo rozwiązywania obu izb parlamentarnych oraz mógł wydawać rozporządzenia z mocą ustawy.

Posunięcie to tłumaczono społeczeństwu w ten sposób, że źródłem wszelkiego zła w Polsce miał być przerost parlamentaryzmu, stąd też także potrzeba wzmocnienia władzy wykonawczej.

Co ciekawe również kluby opozycyjne wobec Piłsudskiego wystąpiły z bardzo podobnym projektem zmian w konstytucji, które jeszcze bardziej wzmacniały władzę wykonawczą. PSL „Piast” i endecja uważały, że będą w stanie wrócić do władzy i tym samym wzmocnienie uprawnień prezydenta i premiera będzie dla nich korzystne. Widać tu podobnie krytyczny stosunek do parlamentaryzmu zarówno piłsudczyków, jak i ich przeciwników.

Projekty rządowe partii prawicowych zwalczała Polska Partia Socjalistyczna i inne ugrupowania lewicowe.

Nowelizacja konstytucji zwana nowelą sierpniową została uchwalona 2.08.1926 r. Za jej przyjęciem głosowały kluby prawicowe i centrum (między innymi PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie”, endecja), przeciwko głosowała PPS, lewica komunistyczna, mniejszości narodowe<sup>78</sup>.

Nie należy jednak wyciągać wniosku, że już wtedy PPS znajdowała się w opozycji wobec sanacji – jeszcze przed zamachem majowym prawica i lewica miały zupełnie odmienne koncepcje ustrojowe. W tym przypadku Piłsudskiemu najbliższa była prawica pod względem poglądów na rolę władzy wykonawczej i ustawodawczej.

---

<sup>77</sup> A. Garlicki, *Przewrót majowy...*, s. 326-327.

<sup>78</sup> W. T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1935*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 13; A. Ajnenkiel, op. cit., s. 21-33.

Omawiana ustawa liczyła sobie 8 artykułów, odnoszących się do sześciu punktów Konstytucji Marcowej. Zmiany dotyczyły kwestii budżetu państwa, wydawania przez prezydenta rozporządzeń z mocą ustawy, rozwiązywania izb parlamentu, trybu wyrażania wotum nieufności oraz utraty mandatu poselskiego.

W myśl noweli sierpniowej rząd miał obowiązek przedstawienia na pięć miesięcy przed końcem roku projektu nowego budżetu – od tej pory aż do uchwalenia ustawy budżetowej Sejm miał obradować w sposób ciągły. Jeśli by nie zdążono doprowadzić do końca tych prac, budżet miał obowiązywać bądź w postaci projektu rządowego, bądź w takiej formie, jaką nadała mu ta izba (Sejm lub Senat), która uporała się z zadaniem na czas<sup>79</sup>.

Bardzo ważny był znowelizowany artykuł, w którym prezydent na wniosek Rady Ministrów mógł rozwiązać Sejm i Senat przed upływem kadencji, tym samym polski parlament stracił prawo samorozwiązania się. Co ciekawe posłowie prawicowi wspierali rząd w nowelizacji, chcąc tym samym osłabić wpływy lewicy<sup>80</sup>.

Prezydent otrzymał również prawo do wydawania w razie potrzeby rozporządzeń z mocą ustawy – jednak nie we wszystkich kwestiach.

Oprócz tego prezydent na mocy noweli sierpniowej otrzymał prawo do wydawania jeszcze innych rozporządzeń z mocą ustawy. Na podstawie specjalnej ustawy parlament mógł upoważnić jednorazowo prezydenta do wydawania takich ustaw, nie mogły one jednak dotyczyć zmiany konstytucji. Rozporządzenia te musiały być jednak potwierdzone przez Sejm na najbliższym jego posiedzeniu – inaczej traciły moc obowiązującą.

W kwestii wotum nieufności dla rządu nowela sierpniowa stanowiła, że wniosek tego typu nie mógł być głosowany na tym samym posiedzeniu, na którym został zgłoszony – miało to chronić rząd.

Reasumując należy stwierdzić, że nowela sierpniowa zmieniła w sposób wyraźny acz nie przełomowy stosunki między władzą wykonawczą a ustawodawczą – od tej pory przewaga znajdowała się po stronie tej pierwszej. Odpowiednie żonglowanie postanowieniami zmienionej

---

<sup>79</sup> T. Smoliński, op. cit., s. 62-92.

<sup>80</sup> W. T. Kulesza, op. cit., s. 13.



konstytucji dawało rządowi i prezydentowi przewagę nad opozycyjnym parlamentem.

Należy też podkreślić fakt, że w nowelizacji wspierały rząd również siły prawicowe, które także pragnęły ograniczenia roli Sejmu, sanacja potrafiła więc wykorzystać w tym procesie nawet swych przeciwników politycznych. W praktyce niewiele zmienił się polski system polityczny – zmiany szły między innymi w kierunku usprawnienia pracy Sejmu, niedopuszczenia do pozostawania państwa bez budżetu itp.

Dopiero realizacja tych postanowień przez sanację pokazała, że chodziło przede wszystkim o osłabienie znaczenia Sejmu. Stanowiło to niewątpliwie wielki sukces Piłsudskiego, który zdołał umocnić swą władzę w Polsce.

Często zapomina się, że obowiązująca wtedy Konstytucja Marcowa była krytykowana nie tylko przez zwolenników Piłsudskiego, ale również przez partie prawicowe, które pomogły w znacznym stopniu w przyjęciu przez Sejm noweli sierpniowej.

Oczywiście nikt nie przypuszczał, że Piłsudski traktował ją jedynie jako etap na drodze do wzmocnienia swej władzy, nie miał zamiaru oprzeć się w sposób trwały ani na lewicy, ani tym bardziej na prawicy.

Po uchwaleniu noweli sierpniowej Piłsudski podjął nowy etap walki o władzę. Przede wszystkim chciał on w tym czasie zdecydowanie osłabić swych głównych przeciwników politycznych – endecję i PSL „Piaś”. Jednak równie ważne dla niego było uniezależnienie się od dotychczasowych zwolenników na lewicy<sup>81</sup>. Istotne także były próby budowania własnej reprezentacji politycznej, zdolnej w przyszłości do samodzielnych rządów. Należy pamiętać, że piłsudczycy nie stworzyli do tej pory samodzielnej reprezentacji politycznej. Poza tym ludzie Komendanta starali się zdobyć jak najsilniejszą pozycję w administracji państwowej i w wojsku<sup>82</sup>.

Pierwszym otwartym starciem Piłsudskiego z parlamentem było uchwalenie wotum nieufności przez nieskonsolidowaną wewnątrznie większość wobec dwóch ministrów gabinetu K. Bartla 24.09.1926 r. W tej sytuacji powołano nowy rząd, jednak skład gabinetu był taki sam

---

<sup>81</sup> Ibidem.

<sup>82</sup> Ibidem.

jak starego. Takie postępowanie stanowiło jawną kpinę z konstytucji i lekceważenie jej. Kierownictwo nowego gabinetu przejął sam Piłsudski, który konsekwentnie odmawiał udzielenia zgody na rozwiązanie skompromitowanego już przecież sejmu. Z punktu widzenia Piłsudskiego utrzymywanie takiej sytuacji było korzystne – dawało mu to silną pozycję polityczną, inaczej mogłoby być, gdyby miał do czynienia z sejmem faktycznie odzwierciedlającym układ sił politycznych w polskim społeczeństwie.

Poza tym Piłsudski w tym czasie podjął działania, które miały wyodrębnić zwolenników, których posiadał w większości ówczesnie działających polskich partii politycznych. Szczególnie wielu było ich w PSL „Wyzwolenie” oraz w jego dawnej partii PPS<sup>83</sup>. Wprawdzie istniała w tym czasie Partia Pracy, która była jawnie prosanacyjna, ale nie reprezentowała ona realnej siły politycznej.

Piłsudski w tej sytuacji starał się wywoływać rozłamy, zwłaszcza w partiach ludowych, gdzie posiadał wielu zwolenników. Oprócz tego w Narodowej Partii Robotniczej doszło do odejścia z niej zwolenników współpracy z sanacją, którzy utworzyli partię pod nazwą NPR-Lewica<sup>84</sup>. Jeszcze wcześniej, bo w czerwcu 1926 r., powstał Związek Naprawy Rzeczypospolitej złożony z dawniejszych przyjaciół politycznych Piłsudskiego, nie znaleźli się oni jednak w jego otoczeniu po zamachu.

Bardzo ważnym było wydanie przez prezydenta 6 listopada 1926 r. rozporządzenia o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli (chodziło tylko o władzę wykonawczą, w przeciwnym wypadku sam Piłsudski wielokrotnie opluwający sejm mógłby teoretycznie mieć kłopoty)<sup>85</sup>. Groziły za to wysokie kary – zarówno pieniężne aż 10 tys. złotych, można było też trafić do więzienia do 3 miesięcy. W zamyśle obozu rządzącego rozporządzenie to miało ułatwić dyscyplinowanie i kontrolę nad opozycyjną prasą. Jednak sejm nie przyjął tego dekretu, dlatego też w pół roku

---

<sup>83</sup> Ibidem, s.14-15.

<sup>84</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>85</sup> T. Smoliński, op. cit., s. 105.

później znowu prezydent Mościcki wydał bardzo podobny dekret z mocą ustawy „o prawie prasowym”<sup>86</sup>.

Mimo to Piłsudski nie mógł tolerować sytuacji, w której obóz rządzący nie ma swej reprezentacji politycznej, dlatego w końcu 1927 r. w obliczu zbliżających się wyborów powołano organizację pod nazwą Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR). Kierownictwo nad nim przejął Walery Sławek, zaś deklaracja programowa, zresztą dosyć nieciekawa, pełna była pustych frazesów o potrzebie wspólnej pracy nad sanacją Polski<sup>87</sup>. Do BBWR weszła Partia Pracy, Związek Naprawy Rzeczypospolitej i inne formacje propiłsudczykowskie<sup>88</sup>.

Oczywiście w trakcie kampanii wyborczej pełnego poparcia udzieliła BBWR administracja państwowa. Jednak wyniki wyborów świadczyły o tym, że partie pokonane w zamachu majowym zostały do pewnego stopnia opuszczone przez swych wyborców. W wyniku tych działań BBWR stał się najsilniejszym ugrupowaniem sejmowym (25% głosów), co jednak nie wystarczało do samodzielnego rządzenia<sup>89</sup>.

Pierwsza sesja nowego sejmiku upłynęła pod znakiem konfliktu z Piłsudskim, na marszałka został wybrany wbrew woli Marszałka Ignacy Daszyński z PPS<sup>90</sup>. Swoistą demonstracją siły ze strony władz było usunięcie z sali manifestujących posłów komunistycznych, również rząd wbrew zwyczajom nie podał się do dymisji. Sejm przeszedł nad tym faktem do porządku dziennego i nie uchwalił wotum nieufności wobec rządu, którego kierownictwo przejął znowu Bartel. Piłsudski zachował kierownictwo nad armią i polityką zagraniczną, równocześnie przeprowadzał brutalne ataki na sejm. Zbiegło się to w czasie z głośną wtedy sprawą Gabriela Czechowicza, ministra skarbu, oskarżonego o znaczne przekroczenia budżetowe, postawionego przed Trybunałem Stanu<sup>91</sup>. W kwietniu 1929 r. ukonstytuował się nowy gabinet pod kierownictwem

---

<sup>86</sup> Ibidem, s. 107.

<sup>87</sup> W. T. Kulesza, op. cit., s. 16; J. Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918-1939)*, Szczecin 1989, s. 89-90.

<sup>88</sup> A. Ajnenkiel, op. cit., s. 75-87.

<sup>89</sup> W. T. Kulesza, op. cit., s. 16; T. Smoliński, op. cit., s. 111-112.

<sup>90</sup> W. T. Kulesza, op. cit., s. 16.

<sup>91</sup> A. Ajnenkiel, op. cit., s. 145-152; A. Garlicki, *Od maja do Brzeźcia*, Warszawa 1985, s. 303-307.

Kazimierza Świtalskiego<sup>92</sup>, był to pierwszy gabinet z tak zwanych „rządów pułkowników”. Gabinet ten postawił na ostry kurs w stosunku do opozycji parlamentarnej, nie zdołano jednak uchronić Czechowicza przed postawieniem go przed Trybunałem Stanu<sup>93</sup>. Przy tej okazji Piłsudski bardzo brutalnie napadł na sejm, na domiar złego Polskę ogarnął wielki kryzys gospodarczy, rząd Świtalskiego podał się do dymisji.

Gdy jednak uchwalono budżet, polityka Piłsudskiego wobec opozycji zaostrzyła się. Szczególne zaniepokojenie władz wzbudziło powstanie związku partii opozycyjnych wobec rządów sanacji – tak zwanego Centrolewu. Na kongresie w Krakowie zdecydowano, że partie te wystartują we wspólnym bloku w czasie najbliższych wyborów<sup>94</sup>. Reakcja władz była niespodziewana – rozwiązano parlament, a nowe wybory wyznaczono na listopad 1930 r. Jednak 9 września bezprawnie aresztowano najważniejszych przywódców opozycyjnych i osadzono ich w twierdzy brzeskiej (stąd ironiczna nazwa wybory brzeskie)<sup>95</sup>.

Rozwinięto wielką kampanię propagandową przeciw opozycji zastraszonej aresztowaniem liderów, BBWR zdobył więc bezwzględną większość w sejmie i senacie<sup>96</sup>.

W zdominowanym przez BBWR sejmie zwolennicy Piłsudskiego stanowili bezwzględną większość, premierem został W. Sławek. Było to symbolem stopienia się obozu władzy z ugrupowaniem, które powstało tylko i wyłącznie, aby tej władzy służyć. Cały czas główny ośrodek decyzyjny znajdował się w rękach Piłsudskiego<sup>97</sup>. Stwarzało to paradoksalną sytuację, w której wszystkie ważniejsze decyzje podejmowano poza sejmem, ten miał się im potulnie podporządkowywać.

Poza tym właśnie mniej więcej od 1931 r. Piłsudski ze względu na zły stan zdrowia coraz mniej udzielał się politycznie, mimo to cały czas był symbolem realnej władzy w Polsce. Sprawa brzeska stała się wielkim wstrząsem dla całej Polski, przywódcom opozycji wytoczono procesy pod absurdalnymi zarzutami.

---

<sup>92</sup> W. T. Kulesza, op. cit., s. 17.

<sup>93</sup> W. Suleja, op. cit., s. 334-335.

<sup>94</sup> W. T. Kulesza, op. cit., s. 19; A. Ajnenkiel, op. cit., s. 166 i n.

<sup>95</sup> A. Ajnenkiel, op. cit., s. 200-213.

<sup>96</sup> W. T. Kulesza, op. cit., s. 19.

<sup>97</sup> Ibidem, s. 21.

Po dymisji W. Sławka rządu, zresztą zupełnie bez konsultacji z parlamentem, przejął w maju 1931 r. Aleksander Prystor<sup>98</sup>. Jego gabinet panował do 1933 r. starając się radzić sobie z kryzysem gospodarczym, lecz bez większego powodzenia.

Władze sanacyjne starały się w tym czasie walczyć z opozycją, nie zdołały jednak przeszkodzić zjednoczeniu się ruchu ludowego w 1931 r., powstało wtedy Stronnictwo Ludowe<sup>99</sup>.

7 sierpnia 1933 r. władze zapoczątkowały wielką kampanię zmierzającą do zmiany konstytucji. Wtedy to W. Sławek wygłosił wielką mowę na ten temat<sup>100</sup>. Podobne wysiłki były podejmowane już wcześniej, bo jeszcze w 1929 roku, ale BBWR nie miał wówczas większości w sejmie<sup>101</sup>.

Dopiero jednak w styczniu 1935 r. senat zaakceptował projekt rządowy z małymi poprawkami, które nieco później zostały przyjęte<sup>102</sup>. Konstytucję podpisał 23 kwietnia prezydent I. Mościki, jednak już wkrótce – bo 12 maja – zmarł Piłsudski ciężko chory od dłuższego czasu.

---

<sup>98</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>99</sup> A. Ajnenkiel, op. cit., s. 378-391.

<sup>100</sup> W. T. Kulesza, op. cit., s. 23.

<sup>101</sup> T. Smoliński, op. cit., s. 128; A. Garlicki, *Od Brześcia do maja*, Warszawa 1986, s. 258-259.

<sup>102</sup> A. Ajnenkiel, op. cit., s. 435-448.

**plk Dariusz Augustyniak**

KG SG w Warszawie

**FAŁSZERSTWA LITEWSKICH I POLSKICH PASZPORTÓW  
Z POLIWĘGLANOWĄ STRONĄ PERSONALIZACYJNĄ –  
W PRAKTYCE LABORATORIUM KRYMINALISTYCZNEGO  
STRAŻY GRANICZNEJ**

Przełom XX w. i XXI w. stanowi czas intensywnych poszukiwań nowych zabezpieczeń i technologii produkcji, które jeszcze skuteczniej niż obecne chroniłyby paszporty przed fałszerstwami. Działania te zostały wymuszone znaczącą skalą zjawisk przestępczych, w tym o najczęstszym ciężarze gatunkowym jakim jest terroryzm, w których wykorzystywane są dokumenty tożsamości. Waga zagadnienia jest oczywista.

Jednym z elementów paszportu najbardziej narażonym na fałszerstwa jest strona personalizacyjna, a szczególnie zamieszczona tam podobizna posiadacza dokumentu. Pod koniec XX w. wydawało się, że skutecznym rozwiązaniem tej kwestii będzie zastosowanie techniki komputerowej – skanowanie fotografii. Jednakże powszechna dostępność do profesjonalnego sprzętu komputerowego i fachowego przygotowania do jego obsługi spowodowała, że podrabianie paszportów metodami, w których wykorzystuje się technikę komputerową nie jest już znaczącym problemem dla fałszerzy. Podjęto zatem poszukiwania innych możliwości zabezpieczenia strony personalizacyjnej. Jedną z nich jest zastosowanie tworzywa sztucznego – poliwęglanu. Spośród wielu jego właściwości za najbardziej przydatne do zabezpieczania dokumentów uznano możliwość wielopoziomowego grawerowania laserowego, wielowarstwowość i możliwość wewnątrzstrukturalnego łączenia z innymi materiałami np. papierem oraz implementacji dodatkowych zabezpieczeń np. elementów dyfrakcyjnych.

Niniejsze opracowanie nie ma na celu oceny skuteczności poliwęglanu jako materiału stosowanego do zabezpieczania stron personalizacyjnych paszportów. Laboratorium Kryminalistyczne Straży Granicznej ma zbyt małe doświadczenia z fałszerstwami tego typu paszportów. Ma

ono raczej charakter informacyjno-poznawczy i przyczynkarski, choć spostrzeżenia natury ogólnej już się nasuwają.

W praktyce Laboratorium Kryminalistycznego Straży Granicznej dotychczas zajmowano się sfalszowanymi „poliwęglanowymi” paszportami litewskimi (w przeważającej liczbie) i polskimi. Ujawniono je w trakcie kontroli granicznej dokonanej przez Straż Graniczną.

W wyniku badań stwierdzono, że wszystkie elementy – oprócz karty personalizacyjnej – książeczek paszportowych są oryginalne. Natomiast karty personalizacyjne zostały przerobione.

Badania paszportów przeprowadzono przy użyciu mikroskopu stereoskopowego, urządzenia VSC – 2000 firmy Froster&Freeman, chromatografu gazowego ze spektrometrem masowym GCMS Finnigan GC-TraceGC/MS-Polaris Q oraz spektrofotometru do badań w podczerwieni Perkin Elmer System 2000 FTIR. Dokonano delaminacji kart personalizacyjnych w celu przeprowadzenia badań jej poszczególnych warstw i zestawienia z materiałem porównawczym.

Stwierdzono dwie metody fałszowania paszportów litewskich, różniące się sposobem preparowania podobizny i danych personalnych posiadacza – w zależności, czy do ich naniesienia użyto drukarki laserowej, czy też drukarki atramentowej. Cechą wspólną obu metod fałszerskich jest rozwarstwienie oryginalnych kart personalizacyjnych (składających się z czterech warstw) i usunięcie mechanicznie oraz przy użyciu rozpuszczalników organicznych pierwotnych wizerunków i (rzadziej) danych personalnych posiadacza paszportu. W przypadku użycia drukarki laserowej nowe elementy personalizacji naniesiono bezpośrednio na awers drugiej warstwy poliwęglanu (część tonera przeniosła się na rewers pierwszej warstwy), natomiast w przypadku użycia drukarki atramentowej nowe elementy personalizacji naniesiono na foliowany papier (gładki i połyskliwy), który następnie wprowadzono zamiast drugiej warstwy poliwęglanu. W obu metodach ponownego połączenia wszystkich warstw poliwęglanu dokonano bez użycia dodatkowych substancji chemicznych (klejowych), jedynie w sposób mechaniczny (poddając silnemu naciskowi), prawdopodobnie wykorzystując samoistne lub wzbudzone rozpuszczalnikami organicznymi właściwości technologii produkcji wielowarstwowej karty poliwęglanowej.

Do najważniejszych cech świadczących o fałszerstwie karty personalizacyjnej zaliczono:

- wykonanie wizerunku posiadacza oraz danych osobowych przy użyciu środka kryjącego charakterystycznego dla drukarki laserowej lub drukarki atramentowej,
- występowanie pod wierzchnią warstwą na całej powierzchni strony zabrudzeń pochodzących od środków kryjących urządzeń drukujących,
- rastrową strukturę podobizny posiadacza o gęstości ok. 54-56 linii na centymetr oraz kącie ok. 45°-90° (personalizacja w dokumentach wzorcowych nie wykazuje takich cech),
- występowanie pęcherzy powietrza znajdujących się w strukturze strony,
- brak ciemnych „obramowań” wytłoczonych wzorów graficznych w obrębie podobizny posiadacza (występują w paszporcie wzorcowym),
- osłabioną czytelność transparentnego zabezpieczenia holograficznego,
- nierówne, ostre krawędzie boczne karty,
- mechaniczne uszkodzenia krawędzi przygrzbietowej karty,
- inną grubość karty – w dowodowych paszportach wynoszącą 0,73-0,76 mm, w dokumencie wzorcowym – 0,62 mm,
- odmienną od wzorcowej luminescencję podłoża, wzbudzoną promieniami ultrafioletowymi,
- inną niż w dokumentach wzorcowych topografię zapisów personalizacyjnych,
- krój i wielkość znaków personalizacji – odmienny od używanych do personalizacji dokumentów oryginalnych.

W przypadku fałszerstw polskich paszportów ze stroną personalizacyjną pokrytą warstwą poliwęglanu Straż Graniczna miała do czynienia w zasadzie z jedną metodą fałszerską. Polegała ona na mechanicznym i chemicznym usunięciu podobizny posiadacza (rzadziej również zapisów danych osobowych) z wierzchniej, poliwęglanowej warstwy strony, a następnie naklejeniu cienkiej, bezbarwnej folii poliestrowej z naniesionymi na jej rewers, przy użyciu drukarki laserowej, nowymi elementami personalizacji. Cechami świadczącymi o fałszerstwie były:



- wykonanie wizerunku posiadacza przy użyciu środka kryjącego (tonera) charakterystycznego dla drukarki laserowej,
- zabrudzenia powierzchni strony drobinami tonera drukarki laserowej,
- nieregularny kształt i odstawanie narożników doklejonej folii poliestrowej,
- widoczna krawędź doklejonej folii poliestrowej wzdłuż linii przygrzbietowej strony (w paszportach oryginalnych cała strona wszyta jest w grzbiet książki paszportowej),
- mechaniczne uszkodzenia znaku holograficznego,
- uszkodzenia zabezpieczeń widocznych w promieniowaniu ultrafioletowym, znajdujących się w obrębie pola podobizny posiadacza dokumentu,
- reakcja chemiczna podłoża na działanie rozpuszczalników organicznych,
- pęcherze powietrza pod folią.

Jak wynika z tego krótkiego przeglądu przypadków fałszerstw paszportów z poliwęglanową stroną personalizacyjną także ta technika zabezpieczania dokumentów nie oparła się działaniom fałszerskim. Nie wdając się w dyskusję o skuteczności tego zabezpieczenia należy stwierdzić, iż sam fakt, że również poliwęglan nie stanowi przeszkody dla działań fałszerskich zmusza instytucje odpowiedzialne za emisję dokumentów tożsamości do poszukiwań coraz to nowszych rozwiązań problemu zabezpieczania dokumentów przed fałszerstwami. Najnowszy kierunek działań – to implementacja w dokumentach nośników elektronicznych z zapisanymi cechami biometrycznymi posiadacza. Wydaje się jednak, iż wykorzystanie teleinformatyki jako elementu zabezpieczenia dokumentów przed fałszowaniem nie powinno eliminować poszukiwania innych „materialnych” technologii. Działania te powinny być komplementarne.

**mgr Piotr Starzyński**

Prokuratura Rejonowa  
w Kętrzynie

## TYMCZASOWE ZAJĘCIE MIENIA RUCHOMEGO<sup>1</sup>

Tymczasowe zajęcie jest częścią postępowania zabezpieczającego, które nie ma jednak charakteru obligatoryjnego. Postępowanie zabezpieczające cechuje się wyjęciem mienia spod władztwa osób, wobec których stosowany jest środek przymusu. Może przyjąć postać tymczasowego zajęcia mienia ruchomego, gdy spełnione są przesłanki jego zastosowania lub postać postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym na mieniu podejrzanego lub oskarżonego czy też podmiotu odpowiedzialnego posiłkowo. Z chwilą dokonania zajęcia rzeczy ruchomych rozpoczyna się bieg postępowania zabezpieczającego, który może być również zainicjowany przez prokuratora w postępowaniu przygotowawczym lub sąd w fazie jurysdykcyjnej procesu karnego z pominięciem instytucji tymczasowego zajęcia. Tak jak przy podjęciu czynności w niezbędnym zakresie, o których mowa w art. 308 kpk, faktycznie wszczęte zostaje postępowanie przygotowawcze, tak z momentem dokonania zajęcia następuje faktyczne wszczęcie postępowania zabezpieczającego. Czynności tymczasowego zajęcia tworzą prowizoryczny stan do czasu wydania decyzji o zabezpie-

---

<sup>1</sup> Niniejsze oprac. bazuje na dotychczasowych publikacjach autora w przedmiocie podejmowanych zagadnień oraz opracowywanej pracy doktorskiej poświęconej zabezpieczeniu majątkowemu w polskim procesie karnym. Z uwagi na pojawiające się w literaturze przedmiotu różne, często odmienne poglądy na temat tymczasowego zajęcia mienia ruchomego oraz na występujące w praktyce stosowania tego środka przymusu procesowego często skrajne poglądy rzutujące na przebieg zajęcia, niniejsze oprac. należy w dużej mierze traktować jako wyraz osobistych poglądów autora, a nie jako pozbawioną błędów instrukcję dokonywania tymczasowego zajęcia mienia ruchomego. Publikacja ta w żadnej mierze nie pretenduje do miana wyczerpującego oprac. stosowania środka przymusu procesowego w powszechnym procesie karnym i postępowaniu karnym skarbowym.

czeniu<sup>2</sup>. Tymczasowe zajęcie mienia ruchomego może mieć miejsce tylko w ramach toczącego się postępowania karnego.

Zajęcie ma charakter prowizoryczny, albowiem jego byt uzależniony jest od wydania postanowienia o zabezpieczeniu<sup>3</sup>. W razie jego braku następuje upadek zajęcia *ipso iure*. W ten sposób, oddając nadzór nad jego stosowaniem w ręce prokuratora lub sądu, ustawodawca zapewnia ochronę praw nie tylko podejrzanego lub oskarżonego, lecz również osoby podejrzaney, wobec której zajęcie może być dokonane.

Warunkiem zastosowania instytucji tymczasowego zajęcia jest uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa umożliwiającego dokonanie zabezpieczenia majątkowego, a zatem czynów wskazanych w art. 291 kpk – przestępstwa, za które można orzec grzywnę, przepadek, nawiązkę lub świadczenie pieniężne albo nałożyć obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ponadto przedmiotem tymczasowego zajęcia może być roszczenie o naprawienie szkody w razie popełnienia przestępstwa przeciwko mieniu lub wyrządzenia przestępstwem szkody w mieniu.

Tymczasowe zajęcie może być dokonane na mieniu osoby podejrzaney, co *expressis verbis* ustawodawca wyraził w art. 295 § 1 kpk. Zgodnie z *argumentum a minori ad maius* może być stosowane również wobec podejrzanego<sup>4</sup>. Dopuszczalne jest również zajęcie mienia oskarżonego na polecenie sądu wydane w toku postępowania jurysdykcyjnego.

Za osobę podejrzaną, która nie jest stroną postępowania przygotowawczego, podejrzanym w rozumieniu art. 71 § 1 kpk, uznaje się osobę, którą podejrzewa się o popełnienie przestępstwa, przypuszcza się, że je popełniła<sup>5</sup>, lecz której jeszcze nie przedstawiono zarzutu popełnienia przestępstwa ani bez wydania takiego postanowienia nie postawiono zarzutu w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego.

---

<sup>2</sup> A. Bulsiewicz, *Zabezpieczenie roszczeń odszkodowawczych i kar majątkowych w postępowaniu karnym*, Warszawa 1975, s. 138-139.

<sup>3</sup> J. Sztombka, *Zabezpieczenie wykonania kar majątkowych i roszczeń odszkodowawczych wynikających z przestępstwa*, „Nowe Prawo” 1971, nr 7-8, s. 1037.

<sup>4</sup> R. A. Stefański, *Zabezpieczenie majątkowe*, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, red. Z. Gostyński, Warszawa 2004, s. 272.

<sup>5</sup> T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1999, s. 290.

Kolejnym warunkiem zastosowania środka przymusu jest obawa usunięcia mienia ruchomego podlegającego zajęciu, przy czym musi ona dotyczyć tego konkretnego mienia ruchomego będącego przedmiotem tymczasowego zajęcia. Zgodnie z dyspozycją art. 295 § 3 kpk nie można dokonać zajęcia przedmiotów, które nie podlegają egzekucji, a ponieważ wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu następuje w trybie przepisów postępowania cywilnego, to nie podlegają zajęciu przedmioty wymienione w art. 829-835 kpc. Zajęcie dotyczy jedynie mienia ruchomego. Inne składniki majątkowe mogą być przedmiotem tylko postanowienia o zabezpieczeniu. Obawa usunięcia mienia ruchomego może być wynikiem ustaleń poczynionych przez organ procesowy, iż osoba podejrzana lub inna osoba wyzbywa się ruchomości, stara się je ukryć celem uniemożliwienia ich zajęcia<sup>6</sup>. O istnieniu obawy mogą świadczyć wypowiedzi lub zachowanie się osoby podejrzanej, przykładowo dającej anons w prasie o sprzedaży samochodu przewidując możliwość jego zajęcia<sup>7</sup>. Obawa może wystąpić zarówno w momencie ujawnienia czynu i osoby podejrzanej, jak również w toku postępowania już po ujawnieniu tej osoby<sup>8</sup>. Przesłanka ta winna być udokumentowana w ustaleniach operacyjnych lub procesowych<sup>9</sup>. Dlatego organy uprawnione do stosowania zajęcia winny zbierać informacje, czy podejmowane są działania zmierzające do zmniejszenia stanu posiadania przez ukrycie lub sprzedaż mienia, dokonanie aktu darowizny. Dopiero tego typu ustalenia mogą stanowić podstawę do dokonania tymczasowego zajęcia<sup>10</sup>. Jednakże należy zgodzić się z tezą, iż poza wskazanymi na zasadzie egzemplifikacji zachowaniami dającymi podstawę do dokonania zajęcia, w wielu postępowaniach z uwa-

---

<sup>6</sup> A. Bulsiewicz, *Zabezpieczenie roszczeń odszkodowawczych...*, s. 216.

<sup>7</sup> R. A. Stefański, *Zabezpieczenie...*, s. 273.

<sup>8</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Zakamycze 2003, s. 742.

<sup>9</sup> J. Kudrelek, *Uwagi dotyczące tymczasowego zajęcia mienia ruchomego w świetle kodeksu postępowania karnego z 6 czerwca 1997 r.*, „Przegląd Policyjny” 1998, nr 2, s. 106.

<sup>10</sup> K. Marczewski, *Tymczasowe zajęcie przez organa MO mienia podejrzanych i mienia osób będących z nimi w bliskim stosunku*, „Służba MO” z 1965, nr 1, s. 26.

gi na charakter popełnionego przestępstwa zawsze można przyjąć, iż zachodzi niebezpieczeństwo usunięcia mienia<sup>11</sup>.

W literaturze przedmiotu wskazuje się na istnienie jeszcze jednej przesłanki warunkującej tymczasowe zajęcie mienia ruchomego, przy czym podnosi się, iż nie ma ona charakteru koniecznego i nie wynika z przepisów Kodeksu postępowania karnego. Jest nią wyrządzenie przestępstwem istotnej szkody w mieniu, która występuje w razie zapewnienia realizacji przyszłych roszczeń odszkodowawczych<sup>12</sup>. Jeżeli istnieje pozytywna prognoza co do tego, iż sąd z urzędu zasądzi odszkodowanie oraz spełnione są warunki dopuszczalności zastosowania środka przymusu procesowego w postaci tymczasowego zajęcia mienia ruchomego, to – realizując funkcję kompensacyjną procesu karnego – *ad casum* należy rozważyć, czy istnieją przeszkody natury ekonomiki procesowej przemawiające za odstępieniem od zajęcia mienia ruchomego.

Tymczasowe zajęcie może być stosowane *ex officio*, na wniosek pokrzywdzonego, na polecenie prokuratora lub sądu oraz w trakcie postępowania w niezbędnym zakresie, o którym mowa w art. 308 kpk. Prokurator w ramach sprawowanego nadzoru nad postępowaniem przygotowawczym na podstawie art. 326 § 3 pkt 4 kpk wydaje polecenia, w tym zleca dokonanie tymczasowego zajęcia. Kodeksową podstawą wydania polecenia zajęcia mienia ruchomego przez sąd są art. 217 § 1 kpk i art. 219 § 1 kpk, które mają zastosowanie przy zajęciu, gdyż następuje ono przy odpowiednim zastosowaniu art. 217-235 kpk, o czym stanowi art. 295 § 2 kpk. W razie wystąpienia w postępowaniu sądowym obawy usunięcia rzeczy ruchomej, mogącej być przedmiotem zabezpieczenia majątkowego, sąd władny jest wydać postanowienie o przeszukaniu lub zatrzymaniu celem zajęcia rzeczy.

Ustawodawca w art. 295 § 2 kpk w zakresie dokonywania tymczasowego zajęcia odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów art. 217-235 kpk.

Dokonując zajęcia rzeczy ruchomych, stanowiących składnik majątkowy wspólności małżeńskiej na poczet grzywny lub nawiązki, należy

---

<sup>11</sup> M. Kulesza, *Zabezpieczenie roszczeń na majątku podejrzanego*, „Służba MO” 1960, nr 2, s. 189.

<sup>12</sup> J. Kudrelek, *Uwagi dotyczące tymczasowego zajęcia...*, s. 106; J. Kudrelek, M. Lisiecki, *Zabezpieczenie majątkowe w postępowaniu karnym*, Szczytno 2004, s. 29.

uwzględnić rygoryzm przepisu art. 28 § 1 kkw. Ponieważ postępowanie zabezpieczające jako fragment procesu karnego zmierza do zapewnienia wykonalności orzeczenia, spełnia rolę służebną wobec postępowania wykonawczego, zatem *mutatis mutandis* przepis art. 28 § 1 kkw stanowi, iż zabezpieczenie na majątku wspólnym kary grzywny lub nawiązki grożącej jednemu z małżonków jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy zabezpieczenia nie można dokonać na majątku odrębnym podejrzanego. Zgodnie z treścią art. 28 § 1 kkw *in fine* niemożność zaspokojenia z majątku odrębnego podejrzanego musi być stwierdzona w protokole. Zatem możliwość zabezpieczenia grzywny lub nawiązki na mieniu stanowiącym majątkową wspólność małżeńską uzależniona jest od niemożności dokonania zabezpieczenia na majątku odrębnym podejrzanego, która winna być stwierdzona w protokole<sup>13</sup>. Z tego wynika, że przy dokonywaniu tymczasowego zajęcia należy szczególną uwagę zwrócić na charakter prawny zajmowanego mienia. Dopuszczalne jest zajęcie rzeczy ruchomej należącej do majątku wspólnego małżonków, pod warunkiem wystąpienia niemożności zajęcia rzeczy stanowiącej majątek odrębny osoby podejrzanego. Oczywiście okoliczność w postaci braku możliwości zajęcia rzeczy należącej do majątku odrębnego musi być stwierdzona protokołem<sup>14</sup>. Może to być przykładowo protokół przesłuchania świadka czy też podejrzanego.

Ustawodawca nie przewidział dopuszczalności zabezpieczenia świadczenia pieniężnego na mieniu podejrzanego lub oskarżonego objętego wspólnością majątkową małżeńską lub inną współwłasność łączną.

Przepis art. 41 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczy zaspokojenia zobowiązania zaciągniętego tylko przez jednego z małżonków bez zgody drugiego lub zobowiązania jednego z małżonków nie wynikającego z czynności prawnej. Takim zobowiązaniem nie wynikającym z czynności prawnej jest właśnie obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznana krzywdę, czy też roszczenia cywilnoprawne

---

<sup>13</sup> P. Starzyński, *Zabezpieczenie majątkowe w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 7-8, s. 41-42.

<sup>14</sup> P. Starzyński, *Tymczasowe zajęcie mienia ruchomego w postępowaniu karnym*, „Przełęcz Policyjny” 2004, nr 3, s. 139-140.

wynikające z popełnionego deliktu<sup>15</sup>. Innymi słowy stosowanie tymczasowego zajęcia mienia ruchomego, którego przedmiotem jest obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę bądź roszczenia cywilnoprawne może następować nie tylko na mieniu osobistym podejrzanego lub oskarżonego, który pozostaje w związku małżeńskim, ale również na jego wynagrodzeniu za pracę lub dochodach uzyskanych z innej działalności zarobkowej, jak również z korzyści uzyskanych z jego praw autorskich i praw pokrewnych, praw własności przemysłowej oraz innych praw twórcy.

Stosując tymczasowe zajęcie należy przede wszystkim ocenić realność wydania przez prokuratora lub sąd postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym. Dokonanie zajęcia na poczet przepadku wymaga dogłębnej analizy tak prowadzonego postępowania, jak również przepisów dotyczących orzekania środka karnego przepadku, który może mieć charakter obligatoryjny albo fakultatywny. Tymczasowe zajęcie rzeczy ruchomych celem zabezpieczenia roszczeń o naprawienie szkody, jak również obowiązku naprawienia szkody, musi być oczywiście poprzedzone ustaleniem wysokości szkody, która to wyznacza wartość zabezpieczonego mienia. Zajęcie na poczet nawiazki świadczenia pieniężnego jest z reguły dokonywane z urzędu w sytuacjach, kiedy ustawodawca obligatoryjnie nakazuje ich orzeczenie. W pozostałych przypadkach tymczasowe zajęcie następuje zasadniczo na polecenie prokuratora.

Na podstawie art. 217 kpk można żądać wydania rzeczy podlegających zajęciu w celu zabezpieczenia kar majątkowych, środków karnych o charakterze majątkowym albo roszczeń o naprawienie szkody. W wypadkach niecierpiących zwłoki może to nastąpić na żądanie policji lub innego uprawnionego organu, w tym Straży Granicznej. W pozostałych przypadkach podstawą wydania rzeczy jest żądanie sądu lub prokuratora. W razie odmowy dobrowolnego wydania rzeczy można przeprowadzić jej odebranie w myśl art. 217 § 5 kpk.

Zatrzymane rzeczy, po oględzinach, spisaniu i opisaniu należy zabrać albo oddać na przechowanie osobie godnej zaufania z zaznaczeniem obowiązku przedstawienia na każde żądanie organowi prowadzącemu

---

<sup>15</sup> Szerz. na temat zobowiązań należących do zobowiązań jednego z małżonków nie wynikających z czynności prawnych por. J. Ignaczewski, R. Jerka, *Relacje majątkowe między małżonkami*, Gdańsk 2005, s. 59.

postępowanie (art. 217 § 3 kpk w zw. z art. 228 kpk). Opis zajętych rzeczy musi wskazywać również na ich wartość, która może być ustalona za pomocą biegłego<sup>16</sup>, jeśli zaistnieją oczywiście procesowe podstawy z art. 193 § 1 kpk. Z czynności oddania rzeczy na przechowanie sporządza się protokół.

Stosując tymczasowe zajęcie można dokonać przeszukania pomieszczeń i innych miejsc pod warunkiem, że istnieją uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że rzeczy podlegające zajęciu tam się znajdują. Na tej samej podstawie – art. 219 kpk – dopuszczalne jest przeszukanie osoby, jej odzieży i podręcznych przedmiotów.

Na mocy art. 218 kpk możliwym jest również zatrzymanie korespondencji i przesyłek, przy czym następuje ono tylko na mocy postanowienia sądu lub prokuratora.

Dyspozycja art. 232 § 1 kpk zezwala na sprzedaż rzeczy ulegających szybkiemu zniszczeniu lub tych, których przechowywanie byłoby połączone z niewspółmiernymi kosztami lub nadmiernymi trudnościami albo powodowałoby znaczne obniżenie wartości rzeczy. Kwotę uzyskaną ze sprzedaży przekazuje się do depozytu sądowego, co wyraźnie nakazuje art. 232 § 2 kpk.

Istotne dla skuteczności zajęcia w trybie art. 295 kpk jest brzmienie art. 845 § 3 kpc, który stanowi, iż nie należy zajmować więcej ruchomości ponad te, które są potrzebne do zaspokojenia należności i kosztów egzekucji. Ponieważ zajęcie poprzedza wydanie postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym, przy którego stosowaniu oraz wykonaniu powołany przepis na mocy art. 292 kpk w zw. z art. 743 kpc, art. 25 § 2 kkw ma zastosowanie, zatem przy dokonywaniu zajęcia należy kierować się dyrektywą wynikającą z art. 845 § 3 kpc<sup>17</sup>. W przeciwnym razie przychylenie się prokuratora lub sądu do zajęcia i ustanowienia zabezpieczenia majątkowego może skutkować złożeniem przez podejrzanego skargi na czynności komornika na podstawie art. 767 kpc<sup>18</sup>.

Z dokonanego zatrzymania rzeczy oraz z przeszukania należy sporządzić protokół, o czym stanowi art. 143 § 1 pkt 6 kpk. Ponadto protokół

---

<sup>16</sup> A. Bulsiewicz, *Zabezpieczenie roszczeń odszkodowawczych...*, s. 220.

<sup>17</sup> P. Starzyński, *Tymczasowe zajęcie...*, s. 137-138.

<sup>18</sup> Por. Z. Świeboda, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część druga. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*, Warszawa 2004, s. 215.



winien być sporządzony z dokonanego tymczasowego zajęcia. Słusznym jest pogląd, iż podstawą sporządzenia protokołu jest art. 143 § 2 kpk<sup>19</sup> – fakultatywne sporządzenie protokołu z czynności procesowej.

Ustawodawca wyłączył możliwość złożenia zażalenia w trybie art. 236 kpk przez osoby, których prawa w związku z zatrzymaniem rzeczy, korespondencji, przesyłki lub przeszukaniem zostały naruszone, albowiem w sposób wyraźny odesłał do stosowania przepisów art. 217-235 kpk. Jednakże na mocy art. 302 § 2 kpk stronom oraz osobom nie będącym stronom postępowania przygotowawczego zażalenie przysługuje na czynności naruszające ich prawa inne niż postanowienia i zarządzenia. Jeżeli zatrzymanie lub przeszukanie nastąpiło na podstawie postanowienia prokuratora, to zażalenie na nie służy stronom postępowania – art. 302 § 1 kpk. Innymi słowy osobie, co do której zastosowano tymczasowe zajęcie oraz osobom, których prawa zajęciem naruszono przysługuje zażalenie<sup>20</sup>. Rozpatruje je w postępowaniu przygotowawczym prokurator nadzorujący postępowanie, w toku którego nastąpiło zajęcie (art. 465 § 3 kpk). W razie zaistnienia okoliczności, o których mowa w art. 217 § 4 kpk lub art. 220 § 3 kpk zatwierdzenie przez prokuratora lub sąd zatrzymania, odebrania lub przeszukania następuje niezależnie od wydania postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym<sup>21</sup>.

Podkreślić należy, że osobie podejrzanej, na mieniu której dokonano tymczasowego zajęcia, jako osobie nie będącej stroną postępowania przygotowawczego, przysługuje na podstawie art. 302 kpk zażalenie, jeżeli w wyniku przekroczenia uprawnień przez organy stosujące środek przymusu procesowego naruszyły jej prawa. Nie może ono wnieść środka odwoławczego powołując się na naruszenie jej interesu procesowego. Osobie podejrzanej przysługuje zażalenie na postanowienia i zarządzenia oraz na inne czynności, pod warunkiem wszakże, że naruszają one jej prawa, a nie jej interes procesowy, co jak podniósł Sąd Najwyższy moż-

---

<sup>19</sup> L. K. Paprzycki, *Zabezpieczenie majątkowe*, [w:] *Kodeks postępowania karnego*, t. I, J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, Zakamycze 2003, s. 699.

<sup>20</sup> R. A. Stefański, *Zabezpieczenie...*, s. 296.

<sup>21</sup> Tak też T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania...*, s. 742.

liwe jest jedynie w wyniku przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez organ procesowy<sup>22</sup>.

Dodany art. 132a kks nie reguluje w sposób autonomiczny stosowania tego środka przymusu, tak w zakresie przesłanek jego dopuszczalności jak też przebiegu. Przepis ten stanowi o stosowaniu zajęcia w wypadkach określonych w art. 131 kks, a zatem w razie popełnienia przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, za które może być orzeczony środek karny przepadku przedmiotów lub ściągnięcia ich równowartości pieniężnej oraz uiszczenie należności publicznoprawnej uszczuplonej czynem zabronionym (art. 131 § 1 kks), w razie popełnienia przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, za które może być orzeczony środek karny przepadku korzyści majątkowej i ściągnięcia jej równowartości pieniężnej (art. 131 § 2 kks). Poza przesłanką uzasadnionego podejrzenia popełnienia wskazanych przestępstw wynikającą wprost z przepisów Kodeksu karnego skarbowego, na podstawie art. 295 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks, dopuszczalne jest również zajęcie w razie popełnienia przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, za które można orzec grzywnę.

Argumenty o dopuszczalności zajęcia mienia podejrzanego i oskarżonego w powszechnym procesie karnym odnoszą się w pełni do postępowania karnego skarbowego.

Tak jak na tle rozwiązań Kodeksu postępowania karnego, tak też i w postępowaniu karnym skarbowym zajęcie może być dokonane na mieniu osoby podejrzanego, co *expressis verbis* przewiduje art. 132a kks. Odsyła on co prawda do wypadków wskazanych w art. 131 kks, gdzie w § 3 dopuszcza się zabezpieczenie kary grzywny i środka karnego ściągnięcia równowartości pieniężnej przepadku przedmiotów na mieniu podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej, lecz wobec wyraźnej przesłanki istnienia osoby podejrzanego, niedopuszczalnym jest zajęcie na mieniu osoby pociągniętej do odpowiedzialności posiłkowej.

W sprawach o wykroczenia skarbowe prowadzonych po odmowie przyjęcia mandatu lub nie wyrażeniu zgody na orzeczenie obowiązkowego przepadku przedmiotów, ustawodawca przewidział również dopusz-

---

<sup>22</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 22.07.2004, WZ 49/04, „OSNKW” 2004, nr 10, poz. 93.

czalność zajęcia w innych przypadkach. Na podstawie art. 139 § 2 kks można dokonać tymczasowego zajęcia mienia ruchomego w razie odmowy przyjęcia mandatu karnego lub nie wyrażenia zgody na orzeczenie obowiązkowego przepadku przedmiotów, a zwłaszcza gdy sprawca wykroczenia skarbowego przebywa stale za granicą albo gdy nie można ustalić jego miejsca zamieszkania lub pobytu w kraju. Zajęcie uwarunkowane jest zatem odmową przyjęcia mandatu karnego lub brakiem zgody na orzeczenie przepadku przedmiotów, co czyni na podstawie art. 137 § 3 kks niedopuszczalnym postępowanie mandatowe, a okoliczności, że sprawca przebywa stale za granicą albo nie można ustalić jego miejsca zamieszkania lub pobytu w kraju przytoczone są na zasadzie egzemplifikacji<sup>23</sup>.

Odmowa przyjęcia mandatu karnego skutkuje rozpoznaniem sprawy na zasadach ogólnych, o czym stanowi art. 139 § 1 kks. Dopiero odmowa przyjęcia mandatu karnego lub brak zgody na orzeczenie przepadku przedmiotów legitymuje do zajęcia mienia. Stanowi więc ona *condictio sine qua non* legalności stosowania środka przymusu. Nie jest to jednak jedyna okoliczność warunkująca dopuszczalność tymczasowego zajęcia mienia ruchomego. Wniosek taki wypływa ze wskazanego na zasadzie przykładu przedmiotu zajęcia, jakim są przedmioty zagrożone przepadkiem – art. 139 § 2 kks *in fine*<sup>24</sup>. Dowodzi to uzupełniającego charakteru omawianej regulacji a nie zastępującego rozwiązania przyjętego w art. 132a kks. Zatem obawa usunięcia mienia musi zaistnieć, aby dopuszczalnym było zajęcie mienia w postępowaniu mandatowym.

Niefinansowe organy postępowania są na mocy art. 134 kks uprawnione są do prowadzenia postępowania przygotowawczego w następujących sprawach:

- Straż Graniczna – w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe określone w art. 63-71, 85-96 § 1, 99, 100 i art. 106e-106h, ujawnione w zakresie swego działania,

---

<sup>23</sup> Tak też H. Skwarczyński, *Projektowane zmiany procedury karnej skarbowej*, „Wojсковy Przegląd Prawniczy” 2004, nr 4, s. 113, S. Baniak, *Prawo karne skarbowe*, Zakamycze 2005, s. 517-518, odmiennie T. Grzegorzcyk, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 468.

<sup>24</sup> Tak też T. Grzegorzcyk, *Kodeks karny...*, s. 468.

- Policja – w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe ujawnione w zakresie swego działania,
- Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego – tylko w sprawach o przestępstwa skarbowe ujawnione w zakresie swego działania,
- Żandarmeria Wojskowa – w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe popełnione przez żołnierza w rozumieniu art. 53 § 36 kks.

Straż Graniczna, Policja i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego mogą ograniczyć swoje czynności do zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, a następnie przekazać sprawę do dalszego prowadzenia właściwym finansowym organom postępowania przygotowawczego, co przewiduje art. 134 § 2 kks. Wówczas legitymowanymi do zastosowania zajęcia są właściwe finansowe organy postępowania przygotowawczego, którym przekazano sprawę. Jeżeli niefinansowe organy postępowania przygotowawczego nie dokonają tymczasowego zajęcia mienia ruchomego do czasu zgłoszenia przez sprawcę czynu zabronionego wniosku o zezwolenie na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności i otrzymania przez niego pisemnego pouczenia o warunkach dopuszczalności tego środka karnego, to nie posiadają one już legitymacji do zastosowania środka przymusu, gdyż na mocy art. 134 § 4 kks, następuje obligatoryjne przekazanie sprawy właściwemu finansowemu organowi postępowania przygotowawczego.

Zaprezentowane rozwiązania prawne przekazywania sprawy do dalszego prowadzenia mają na mocy art. 134 § 5 kks odpowiednie zastosowanie w sytuacji, gdy Policja, Straż Graniczna lub Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego jest właściwa do prowadzenia postępowania przygotowawczego w sprawie o czyn zabroniony jako przestępstwo lub wykroczenie określone w przepisach karnych innej ustawy, który wyczerpuje zarazem znamiona przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego. Zatem przy idealnym zbiegu przestępstw, przestępstw skarbowych, wykroczeń i wykroczeń skarbowych wskazane podmioty mogą dokonać zajęcia na zaprezentowanych zasadach według Kodeksu karnego skarbowego oraz zastosować środek przymusu w trybie i na zasadach przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego w trakcie prowadzonego postępowania przygotowawczego w sprawie o przestępstwo lub według

przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w razie popełnienia wykroczenia.

Na podstawie przepisu odsyłającego z art. 113 § 1 kks zastosowanie ma art. 295 § 2 kpk, który z kolei odsyła do odpowiedniego stosowania art. 217-235 kpk. Procedura zajęcia mienia ruchomego w postępowaniu karnym skarbowym przebiega zatem na tych samych zasadach jak w powszechnej procedurze karnej, które z uwagi na odmienności kks ulegają modyfikacji.

Zażalenie na tymczasowe zajęcie mienia ruchomego w postępowaniu karnym skarbowym rozpatrywane jest na tych samych zasadach jak w powszechnym procesie karnym. Zasada subsydiarności z art. 113 § 1 kks nakazuje więc stosować art. 302 kpk.

W związku z możliwością zgłoszenia interwencji do przedmiotów podlegających przepadkowi, ustawodawca przewidział obowiązek niezwłocznego zawiadomienia interwenienta o dokonaniu ich zajęcia – art. 127 § 3 Kodeksu karnego skarbowego.

W pozostałym zakresie tymczasowe zajęcie mienia ruchomego przebiega według zaprezentowanych już zasad Kodeksu postępowania karnego, przy czym w zależności od przedmiotu tymczasowego zajęcia mienia ruchomego inny jest katalog rzeczy, w stosunku do których nie może być ono stosowane.

Jeżeli tymczasowe zajęcie dotyczy zabezpieczenia wykonania ściągnięcia równowartości pieniężnej przepadku przedmiotów, ściągnięcia równowartości pieniężnej przepadku korzyści majątkowej oraz ściągnięcia należności publicznoprawnej uszczuplonej czynem zabronionym, to katalog mienia ruchomego wyłączony spod tymczasowego zajęcia określony jest w art. 8-10 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Jest to konsekwencją tego, iż zabezpieczenie majątkowe mające za przedmiot wskazane środki karne oraz ściągnięcie należności publicznoprawnej uszczuplonej czynem zabronionym wykonywane jest w trybie przepisów o egzekucji administracyjnej.

Efektywność zabezpieczenia majątkowego w znacznej mierze uzależniona jest od sprawnego i skutecznego zajęcia mienia ruchomego w trybie art. 295 kpk. Konsekwentne a zarazem prawidłowe dokonywanie tymczasowego zajęcia jest skutecznym środkiem walki z przestępczością, zwłaszcza efektywnym sposobem pozbawiania sprawców prze-

stępstw osiągniętych korzyści. W tym celu należy już we wstępnym etapie postępowania ustalać składniki majątkowe osoby podejrzanej, a następnie podejrzanego stosownie do realizacji celu postępowania przygotowawczego wyrażonego w art. 297 § 1 pkt 3 kpk w zw. z art. 213 § 1 kpk. Niestety aktywność organów ścigania często ogranicza się do zapisania w protokole przesłuchania stanu majątkowego podanego przez podejrzanego. Skuteczność zabezpieczenia majątkowego w dużej mierze zależy od prawidłowego i efektywnego zastosowania tymczasowego zajęcia, którego zasadniczym celem jest uniemożliwienie zbycia rzeczy stanowiącej przedmiot zabezpieczenia wykonalności orzeczenia o przedmiocie procesu. Zabezpieczenie majątkowe następuje w fazie *in personam* postępowania przygotowawczego lub w postępowaniu sądowym. Często jest to już zbyt daleki etap procesu karnego, uniemożliwiający zabezpieczenie prawidłowej realizacji orzeczenia. Z tego względu nader pomocną jest instytucja tymczasowego zajęcia, która wszakże wobec wkraczania w sferę praw majątkowych nawet osoby podejrzanej winna być stosowana z rozwagą. Nie bez przyczyny zajęcie uwarunkowane jest koniecznością istnienia obawy usunięcia mienia ruchomego. Konsekwentne a zarazem prawidłowe dokonywanie tymczasowego zajęcia jest skutecznym środkiem walki z przestępczością, zwłaszcza efektywnym sposobem pozabawiania sprawców przestępstw osiągniętych korzyści.

**mgr Agnieszka Wójcicka**

Nadwiślański OSG w Warszawie

## STRAŻ GRANICZNA W OKRESIE ZAGROŻEŃ TERRORYSTYCZNYCH

Polityka bezpieczeństwa narodowego wolnej i demokratycznej Polski cechuje się niezmiennością celów i zasad. Zapewniła wyjątkowy w naszej historii poziom bezpieczeństwa, oparty m.in. na gwarancjach Sojuszu Północnoatlantyckiego. Głównym celem NATO jest zagwarantowanie, środkami politycznymi i militarnymi, wolności i bezpieczeństwa wszystkim swoim członkom, zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. Podstawową zasadą operacyjną Sojuszu jest wzajemna współpraca suwerennych państw, oparta na niepodzielności bezpieczeństwa jego członków. „Do podstawowych zadań NATO w zakresie bezpieczeństwa należy: zapewnienie stabilnego euroatlantyckiego środowiska bezpieczeństwa, konsultacje oraz zagwarantowanie skutecznej polityki obrony i odstraszania i obrony, a także – w ramach procesu wzmacniania bezpieczeństwa i stabilności – współdziałanie w zapobieganiu konfliktom i zarządzaniu kryzysowym oraz rozwijanie partnerstwa, współpracy i dialogu z innymi państwami na obszarze euroatlantyckim”<sup>1</sup>. Wyrazem ciągłości dążeń państwa w tym względzie były strategie bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej przyjęte w 1992 oraz 2000 roku.

Sytuacja międzynarodowa ulega wszakże dynamicznym zmianom. Pojawiają się nowe wyzwania i zagrożenia, których skalę uświadomiły tragiczne wydarzenia w USA z 11 września 2001 r. Zmieniają się przy tym uwarunkowania bezpieczeństwa. Nowy kontekst dla naszej polityki stworzyło wejście Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Naczelnym, wewnętrznym zadaniem UE jest strzeżenie dostępu do granic zewnętrznych oraz umacnianie spójności gospodarczej i społecznej, a także

---

<sup>1</sup> R. Bania, *Działania państwa polskiego na rzecz bezpieczeństwa w ramach euroatlantyckich i europejskich struktur bezpieczeństwa*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Staszica w Pile, Piła 2005.

budowanie unii gospodarczej i monetarnej, włącznie z jednolitą walutą. W stosunkach zewnętrznych Unia buduje własną tożsamość na arenie międzynarodowej, zwłaszcza poprzez wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, a także poprzez rozwijanie wspólnej polityki obronnej. Najważniejszą zasadą, którą rządzi się Unia, jest poszanowanie tożsamości narodowej, demokracji oraz podstawowych praw ludzkich i obywatelskich. Podstawowe cele polityki bezpieczeństwa naszego państwa są również niezmiennie związane z ochroną suwerenności i niezawisłości Rzeczypospolitej, utrzymaniem nienaruszalności granic i integralności terytorialnej kraju. Polityka państwa służy zapewnieniu bezpieczeństwa obywatelom Polski, praw człowieka i podstawowych wolności oraz demokratycznego porządku w kraju, stworzeniu niezakłóconych warunków do cywilizacyjnego i gospodarczego rozwoju Polski oraz wzrostu dobrobytu jej obywateli, ochronie dziedzictwa narodowego i tożsamości narodowej, realizacji zobowiązań sojuszniczych, a także obronie i promowaniu interesów państwa polskiego.

Na początku XXI wieku pojawiły się nowe wyzwania globalne związane przede wszystkim z napięciami i niestabilnością wywoływanymi przez terroryzm międzynarodowy i proliferację broni masowego rażenia, a także nieprzewidywalną politykę reżimów autorytarnych i zjawisko „państw w stanie rozkładu”. Polityka tych ostatnich (Korea Północna, Iran, a także w pewnym stopniu Pakistan) w dużej mierze zaostrza groźbę rozprzestrzeniania się terroryzmu międzynarodowego i niekontrolowanego rozprzestrzeniania broni masowego rażenia. Polska jako członek wspólnoty euroatlantyckiej jest wystawiona bezpośrednio na wynikające z tego faktu zagrożenia. „Lista tych zagrożeń oraz układ priorytetów z nim związanych zmienia się z czasem i różni w zależności od położenia, kultury i ludności. W każdym punkcie czasu niektóre zagrożenia zanikają, ujawniają się, inne trwają nadal, a jeszcze inne wyłaniają się ponownie ze zwiększoną siłą”<sup>2</sup>.

Bezpieczeństwo Polski w coraz większym stopniu zależy bowiem od skutków procesów globalizacji i fragmentacji postępujących we współczesnym świecie. Globalizacja jest procesem nieuchronnym, któremu

---

<sup>2</sup> D. B. Bobrow, *Złożoność problematyki braku bezpieczeństwa, Implikacje redefinicji pojęcia [w:] Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, red. D. B. Bobrow, E. Halizak, R. Zięba, Warszawa 1997, s. 37.



nieustannie towarzyszy narastanie społecznego rozwarstwienia, nasilenie się krytyki ze strony słabszych społeczności wobec pojawiających się zagrożeń i sprzeczności.

Wyzwania dla bezpieczeństwa wiążą się przede wszystkim z osłabianiem możliwości regulacyjnych państw i organizacji międzynarodowych, pogłębiającą się polaryzacją poziomu rozwoju i życia między krajami bogatymi oraz biednymi, rosnącą na tym tle frustracją i niezadowoleniem społecznym. Zapóźnienia rozwojowe, ubóstwo, degradacja środowiska naturalnego, epidemie groźnych chorób, niekontrolowane migracje i napięcia etniczne coraz widoczniej zakłócają stabilność układu międzynarodowego. Istota zmian w bezpieczeństwie Polski, a także innych państw Wspólnoty polega zatem na przesuwaniu się punktu ciężkości z zagrożeń klasycznych (inwazja zbrojna), których znaczenie się zmniejsza, na zagrożenia nietypowe, terrorystyczne, których źródłem stają się także trudne do zidentyfikowania podmioty pozapaństwowe. Zagrożenia te mogą dotyczyć bezpieczeństwa naszych obywateli, obiektów oraz służb istotnych dla sprawnego funkcjonowania państwa.

Najpoważniejsze niebezpieczeństwo wśród nowych zagrożeń dla systemu międzynarodowego i bezpieczeństwa poszczególnych państw, w tym Polski, stwarza zorganizowany terroryzm międzynarodowy, aczkolwiek stopień zagrożenia terroryzmem dla poszczególnych państw jest różny. Jego działania wymierzone są m.in. w wartości, instytucje i interesy państw strefy euroatlantyckiej. Działania te przygotowuje się z użyciem nowoczesnych technik komunikacyjnych przy wykorzystaniu łatwości przemieszczania się i prowadzenia operacji finansowych. Mają one bezwzględny charakter i obliczone są na maksimum destrukcji.

W dwudziesty pierwszy wiek świat wkroczył przy huku walących się wież Światowego Centrum Handlu na Manhattanie. 11 września 2001 r. terroryzm pod sztandarem Al Kaidy zdawał się zwyciężać. Ale to było tylko złudzenie. Cały cywilizowany świat wypowiedział terroryzmowi wojnę. W jej prowadzenie zaangażowana jest również Straż Graniczna Rzeczypospolitej. Aby lepiej zrozumieć zadania, jakie stają przed tą formacją, chciałabym przedstawić kilka tez wprowadzających. Mówiąc o terroryzmie nie można pominąć definicji tego pojęcia. Posłużę się tu jedną z najbardziej znanych stwierdzającą, że „**terroryzm** (łac.) to różnie umotywowane ideologicznie, planowane i zorganizowane działania poje-

dynczych osób lub grup skutkujące naruszeniem istniejącego porządku prawnego, podjęte w celu wymuszenia od władz państwowych i społeczeństwa określonych zachowań i świadczeń, często naruszające dobra osób postronnych. Działania te realizowane są z całą bezwzględnością, za pomocą różnych środków (przemoc fizyczna, użycie broni i ładunków wybuchowych), w celu nadania im rozgłosu i celowego wytworzenia lęku w społeczeństwie”<sup>3</sup>.

W przeciwdziałaniu terrorystycznym zagrożeniom musimy zmierzać do maksymalnego zabezpieczenia granicy państwowej przed przestępczością, która stała się w ostatnich latach domeną zorganizowanych grup międzynarodowych. Szczególna rola Straży Granicznej w zwalczaniu terroryzmu wynika z jej ustawowego zadania skutecznej ochrony granicy państwowej. Wysokie rygory, które charakteryzują pracę Straży Granicznej, są również pochodną postanowień układu z Schengen, a także intensywności i specyfiki wyzwań oraz zagrożeń płynących ze strefy euroazjatyckiej.

Zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom oraz ochrona majątku narodowego i granic Rzeczypospolitej stają się w coraz większym stopniu domeną instytucji i służb działających w sferze bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Istota zagrożeń nowego typu polega na tym, że ich źródła tkwią niejednokrotnie w geograficznie oddalonych miejscach, mogą się natomiast zmaterializować na terytorium kraju po niekontrolowanym przeniknięciu przez granice. Tym samym wzrasta znaczenie wewnętrznego aspektu bezpieczeństwa państwa.

Do zadań Straży Granicznej w tej sferze należy:

- wzmocnienie porządku publicznego w miejscach i strefach podporządkowanych ustawowo tej formacji;
- przeciwdziałanie przestępczości zorganizowanej i pospolitej na granicy i w strefach nadgranicznych;
- zwalczanie potencjalnych zagrożeń terrorystycznych w strefach kontroli granicznej;

---

<sup>3</sup> Def. pochodzi z dokumentów oprac. przez Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie na podstawie materiałów ONZ, Warszawa – luty 2003.

- ochrona ludności przed zagrożeniami i skutkami klęsk żywiołowych, katastrof ekologicznych oraz „biozagrożeń” w rodzaju epidemii nieznanymi i nieuleczalnymi chorobami;
- zapewnienie sprawnej i efektywnej ochrony granicy państwowej zgodnie z naszymi zobowiązaniami międzynarodowymi, wynikającymi zwłaszcza z integracji z UE.

Wzrasta szczególna rola służb operacyjnych Straży Granicznej w świetle charakteru nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa. „Strategia Bezpieczeństwa Narodowego” precyzuje następujące zadania:

- uzyskiwanie, analizowanie, przetwarzanie i przekazywanie właściwym organom informacji mogących mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji RP oraz jej potencjału ekonomicznego i obronnego;
- rozpoznawanie zagrożeń zewnętrznych godzących w bezpieczeństwo, obronność, niepodległość i nienaruszalność terytorium RP oraz przeciwdziałaniu im;
- rozpoznawanie podmiotów pozarządowych prowadzących, inspirujących bądź finansujących międzynarodową działalność terrorystyczną, trudniących się przestępczością zorganizowaną lub mających ekstremistyczny charakter;
- rozpoznawanie międzynarodowego obrotu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi, narkotykami oraz towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także rozpoznawanie międzynarodowego obrotu bronią masowej zagłady i zagrożeń związanych z rozprzestrzenianiem tej broni oraz środków jej przenoszenia;
- rozpoznawanie i analizowanie zagrożeń występujących w rejonach napięć, konfliktów i kryzysów międzynarodowych oraz podejmowanie działań mających na celu eliminowanie tych zagrożeń.

Coraz poważniejszym wyzwaniem dla Polskiej Straży Granicznej może być masowa migracja z krajów biednych i słabo rozwiniętych, będąca także skutkiem występujących tam konfliktów, prześladowań politycznych, zjawiska państw „w stanie rozkładu” czy dewastacji środowiska. Wzrostowi „presji migracyjnej” będzie towarzyszyć rozwój nielegalnego procederu przerzutu i handlu ludźmi. Migracje mogą być przy-

krywką dla przemieszczania się ludzi i struktur organizacji terrorystycznych.

Nowe czasy stwarzają nowe wyzwania. Straż Graniczna, jej poszczególne ogniwa systematycznie doskonali swoją zdolność przeciwstawiania się nowym zagrożeniom oraz doskonali umiejętność wczesnego rozpoznawania symptomów potencjalnych zagrożeń. Od tego zależy bezpieczeństwo Polski oraz innych członków europejskiej wspólnoty.

**dr inż. Bernard WIŚNIEWSKI**

MSWiA w Warszawie

## WYBRANE ASPEKTY WSPARCIA RESORTU SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI REALIZOWANEGO W RAMACH PRZYGOTOWAŃ OBRONNYCH PAŃSTWA

Wybrany aspektom wsparcia jednostek organizacyjnych nadzorowanych lub podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji poświęcona była, zorganizowana 8 września br. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji konferencja nt.: „Zaspokajanie potrzeb wojennych resortu spraw wewnętrznych i administracji”.

Wyżej wymienioną konferencję zorganizował minister spraw wewnętrznych i administracji, przy pomocy Biura Ochrony Informacji Niejawnych i Spraw Obronnych MSWiA. Konferencja odbyła się w dwóch panelach dotyczących odpowiednio: zaspokajania potrzeb wojennych oraz ochrony informacji niejawnych.

W konferencji uczestniczyło blisko dwieście osób z: resortu spraw wewnętrznych i administracji, resortów obrony narodowej (w tym Sztabu Generalnego WP), infrastruktury, skarbu państwa oraz kancelarii prezesa Rady Ministrów, a także wszystkich urzędów wojewódzkich i marszałkowskich. W konferencji uczestniczyli również pracownicy naukowcy i dydaktyczni Akademii Obrony Narodowej, Uniwersytetu Śląskiego, Akademii Świętokrzyskiej oraz Akademii Podlaskiej.

Konferencję prowadził podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jan Schön (minister). Rozpoczynając konferencję stwierdził, iż charakter współczesnych zagrożeń, wskazuje na potrzebę mobilizowania wszelkich dostępnych sił i środków oraz ujmowania ich w sprawnie funkcjonujący system zdolny do przeciwstawienia się zagrożeniom oraz minimalizacji skutków ich ewentualnego zaistnienia. Stwierdził również, że ochrona i obrona interesów państwowych nie stanowi już domeny wyłącznie jednej organizacji, a obowiązek ten spoczywa na wszystkich podmiotach państwa. Minister przypomniał także, że niespełna rok temu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zorganizowało oraz przeprowadziło konferencję poświęconą roli re-

sortu w systemie obronnym państwa. Zdaniem ministra przedsięwzięcia takie, jak organizowana konferencja, służą upowszechnianiu wiedzy z zakresu obronności i przyczyniają się do budowy potencjału intelektualnego. Stanowią jednocześnie podbudowę teoretyczną przekładającą się na praktykę przygotowań obronnych, która w najbliższej przyszłości dotyczyć będzie budowy Programu Mobilizacji Gospodarki oraz przygotowań do militaryzacji, a zatem w wymierny sposób służyć będzie umacnianiu obronności państwa.

Pierwszym z uczestników pierwszego panelu konferencji, który zabrał głos w dyskusji, był dyrektor Biura Ochrony Informacji Niejawnych i Spraw Obronnych MSWiA insp. mgr Janusz Antoniak. Na wstępie stwierdził, że działalność resortu spraw wewnętrznych i administracji mieści się w obszarze zadań ochronnych systemu obronnego RP, które sprowadzają się do realizacji przedsięwzięć związanych z zapewnieniem warunków bezpiecznego funkcjonowania struktur państwa, ochroną ludności i majątku narodowego przed skutkami zbrojnych i pozazbrojnych oddziaływań kryzysowych i wojennych oraz ochroną granic, osób i obiektów, zapewnieniem porządku publicznego (w tym przestrzeganiem nadzwyczajnych rygorów prawa w warunkach wojennych), a także wspieraniem wojsk własnych i sojusznicznych prowadzących operacje na terytorium Polski lub też przemieszczających się przez to terytorium.

W następnej części swego wystąpienia stwierdził, że realizacja tych przedsięwzięć przez resort spraw wewnętrznych i administracji wymaga odpowiedniego przygotowania i zaspokojenia związanych z tym potrzeb tzw. wojennych. Do najważniejszych z nich zaliczył potrzeby związane z zabezpieczeniem logistycznym, pozyskaniem rezerw osobowych, a także zabezpieczeniem medycznym. Następnie scharakteryzował obszary wyżej wymienionych potrzeb. Stwierdził również, że sprostanie wymaganiom wyzwań w dziedzinie zaspokajania potrzeb wojennych resortu spraw wewnętrznych i administracji wymaga perfekcyjnego przygotowania osób odpowiedzialnych za ich planowanie, które powinny wykazywać tendencję do ciągłego uaktualniania planów w zależności od zmieniającej się rzeczywistości w dziedzinie bezpieczeństwa i możliwości zabezpieczenia potrzeb. Wystąpienie insp. mgr. Janusza Antoniaka stanowiło podstawę do zaprezentowania kolejnych stanowisk w obszarze dotyczącym przedmiotu konferencji.

Po wystąpieniu dyrektora Biura Ochrony Informacji Niejawnych i Spraw Obronnych MSWiA, głos zabrał płk dr inż. Zbigniew Piątek z Akademii Obrony Narodowej, który zaprezentował główne problemy mobilizacji i militaryzacji państwa. Podkreślił, iż celem każdego kraju (koalicji czy też organizacji) w dążeniu do zapewnienia sobie bezpieczeństwa i stabilnego funkcjonowania powinno być osiągnięcie i utrzymanie zdolności do ochrony zasadniczej infrastruktury państwa (grupy państw, organizacji) przed zdarzeniami, które mogłyby zakłócić sprawne jego funkcjonowanie i wykonywanie podstawowych zadań. Szczególną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa państwa odgrywają resorty powszechnie uznawane za „siłowe” tj. resort obrony narodowej oraz resort spraw wewnętrznych i administracji, ponieważ w tych dwóch resortach dokonuje się zwiększenia stanów osobowych. Podkreślił również, że funkcjonowanie tych resortów w okresie zagrożenia lub wojny jest ściśle zależne od gospodarki narodowej oraz postawy całego społeczeństwa.

Płk dr inż. Zbigniew Piątek zauważył, że elementem mającym bezpośredni wpływ na zwiększenie możliwości obronnych Polski jest mobilizacja, rozumiana nie tylko jako mobilizacja sił zbrojnych lub gospodarki, ale jako mobilizacja państwa. Jego zdaniem wieloletnie łączenie mobilizacji z wojskiem i gospodarką wytworzyło istotną lukę w sposobie myślenia o mobilizacji, którą należy jak najszybciej wypełnić. Ewolucja pojęcia bezpieczeństwa oraz wzajemne zależności zachodzące między zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi wymuszają potrzebę aktualizacji pojęcia „mobilizacja”. Jedną z form umożliwiających dostosowanie państwa do wymagań niesionych przez wojnę jest możliwość objęcia militaryzacją określonych w czasie pokoju jednostek organizacyjnych, które wykonują zadania szczególnie ważne dla funkcjonowania państwa. Na zakończenie swego wystąpienia przedstawił i omówił zasadnicze przepisy prawa regulujące kwestie mobilizacji i militaryzacji oraz kierunki zmian niezbędne do wprowadzenia w tych przepisach.

Jako kolejny, głos w dyskusji zabrał płk mgr inż. Jarosław Kownacki z Departamentu Polityki Obronnej Ministerstwa Obrony Narodowej. Swoje wystąpienie poświęcił zagadnieniom programowania obronnego w kontekście projektowania Programu Mobilizacji Gospodarki. Przedstawił podstawy prawne programowania obronnego oraz opracowywane na ich podstawie dokumenty planistyczne tj.: Program Rozwoju Sił Zbroj-

nych RP, Program Pozamilitarnych Przygotowań Obronnych Rzeczypospolitej Polskiej, Program Mobilizacji Gospodarki (PMG), Program Doskonalenia Obrony Cywilnej (PDOC). Podkreślił także, że koordynatorem opracowywania trzech pierwszych programów jest minister obrony narodowej, natomiast PDOC minister właściwy do spraw wewnętrznych.

Stwierdził także, że cele i struktura PMG zostały określone w ustawie o zmianie ustawy o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców z dnia 12 września 2002 roku oraz „Wytycznych Ministra Obrony Narodowej w sprawie przygotowania Programu Mobilizacji Gospodarki na lata 2007-2012”. Zgodnie z przyjętą strukturą PMG dzieli się na dwie zasadnicze części tj. zadaniową (obejmującą problematykę zaspokajania potrzeb SZ RP i wojsk sojuszniczych oraz sił porządku publicznego) oraz analityczno-informacyjną (opisową) przedstawiającą możliwości produkcyjno-usługowe wybranych działów gospodarki i zaspokojenia potrzeb bytowych ludności.

Obie części dotyczą odpowiednio realizacji oraz opisu możliwości realizacji zadań obronnych w czasie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny. Struktura ostatniego „Centralnego Planu Mobilizacji Gospodarki na lata 1996-2000” była w ogólnym ujęciu bardzo zbliżona, lecz w odróżnieniu od PMG, w części zadaniowej zawierała dodatkowo przedsięwzięcia w zakresie rzeczowych przygotowań mobilizacyjnych realizowanych w czasie pokoju. Zadania te, w większości przypadków, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 2004 r. w sprawie warunków i trybu planowania i finansowania zadań wykonywanych w ramach przygotowań obronnych państwa przez organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego, wykonywane są w ramach PPO, a pozostałe realizowane będą najprawdopodobniej w PDOC (struktura tego dokumentu nie została jeszcze określona). Stwierdził, że w związku z obecną sytuacją prawno-organizacyjną doszło do nowego, w stosunku do stanu z 2000 r., podziału zadań realizowanych w ramach programowania pozamilitarnych przygotowań obronnych w kontekście PMG. Zdaniem płk. Kownackiego prace związane z opracowaniem PMG na lata 2007-2012 przebiegać będą według ustalonego przez ministra obrony narodowej harmonogramu, a ich zakończenie planowane jest w listopadzie 2006 r.



Po wyżej wymienionych wystąpieniach, zasady gromadzenia i gospodarowania zapasami wojennymi zaopatrzenia na przykładzie rozwiązań stosowanych w Siłach Zbrojnych RP zaprezentował dyrektor Instytutu Bezpieczeństwa Narodowego Wydziału Strategiczno-Obronno Akademii Obrony Narodowej płk prof. dr hab. inż. Eugeniusz Nowak. Swoje wystąpienie rozpoczął od stwierdzenia, że wielkość zapasów zaopatrzenia utrzymywanych dla potrzeb systemu obronnego państwa jest zwykle kompromisem pomiędzy potrzebami elementów tego systemu, a możliwościami ekonomicznymi (gospodarczymi) państwa. Przedstawił przyczyny i właściwości gromadzenia oraz utrzymywania zapasów zaopatrzenia, klasyfikację zapasów zaopatrzenia, a także reguły gospodarowania nimi w SZ (na przykładzie amunicji).

Podkreślił, że gromadzenie i gospodarowanie zapasami wojennymi zaopatrzenia powinno odbywać się w państwie według jednolitych reguł. Jednocześnie zauważył, że takie założenie mogłoby ułatwić realizację zadań ogniw gospodarczych systemu obronnego RP oraz organizację współdziałania, nie tyle między tymi ogniwami, co między wszystkimi elementami podsystemów militarnego oraz pozamilitarnego. Stwierdził, że wypracowanie jednolitych zasad gromadzenia oraz gospodarowania zapasami wojennymi zaopatrzenia powinno odbywać się z poszanowaniem właściwości organu oraz struktur organizacyjnych gromadzących i gospodarujących tymi zapasami. I chociaż przedsięwzięcie to wydaje się trudne, to jednak bez wątplenia, jest możliwe do zrealizowania.

Następnie głos zabrała wiceprezes Agencji Rezerw Materiałowych Agnieszka Gutowska, której wystąpienie dotyczyło rezerw państwowych. W czasie wystąpienia stwierdziła, że zasady funkcjonowania rezerw państwowych zostały określone przede wszystkim w dwóch aktach prawnych tj. ustawie z dn. 30 maja 1996 r. o rezerwach państwowych oraz zapasach obowiązkowych paliw (tekst jednolity Dz.U. z 2003 r. nr 24, poz. 197 z późn. zm.) oraz rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 6 stycznia 1998 r. w sprawie tworzenia, gospodarowania, dysponowania i finansowania rezerw państwowych, kontroli i tworzenia systemu informacyjnego o rezerwach gospodarczych (Dz.U. nr 5, poz. 15). Pani prezes przy-

pomniała uczestnikom konferencji podział rezerw państwowych\*, zakres tworzenia tych rezerw przez ministra właściwego do spraw gospodarki oraz zasady gospodarowania rezerwami. Odniosła się do podstaw prawnych, zadań oraz zakresu działania i struktury organizacyjnej Agencji Rezerw Materiałowych. Jej wystąpienie odnosiło się również do zobowiązań RP, wynikających z członkostwa w Unii Europejskiej, w zakresie gromadzenia zapasów. Pani A. Gutowska zwróciła uwagę, że w ramach rezerw gospodarczych wydzielone są stany zastrzeżone dla MON, MSWiA oraz ABW. Stwierdziła także, iż funkcje i przeznaczenie rezerw państwowych w okresie ich tworzenia miało inny charakter niż obecnie, co związane to było z odmienną sytuacją gospodarczą i polityczną Polski (rezerwy były gromadzone głównie z przeznaczeniem na wypadek wystąpienia konfliktu zbrojnego i prowadzenia działań wojennych na terenie Polski z użyciem broni konwencjonalnej oraz masowego rażenia). Z uwagi na zmianę systemu polityczno-gospodarczego Polski oraz członkostwo naszego kraju w organizacjach międzynarodowych takich jak NATO i UE, jak również charakter współczesnych zagrożeń (terroryzm międzynarodowy, klęski żywiołowe, katastrofy ekologiczne) istnieje konieczność przebudowy systemu rezerw państwowych. Podkreśliła, że działaniem niezbędnym w kierunku dostosowania systemu rezerw państwowych do obecnej sytuacji jest konieczność zmiany ustawy z dnia 30 maja 1996 roku o rezerwach państwowych oraz zapasach obowiązkowych paliw.

---

\* Rezerwy państwowe stanowią wyodrębniony majątek Skarbu Państwa i dzielą się na dwie grupy:

*rezerwy mobilizacyjne* – służące realizacji zadań związanych z obronnością i bezpieczeństwem państwa, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb Sił Zbrojnych oraz bezpieczeństwa publicznego w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa państwa, a także w czasie podwyższenia gotowości obronnej państwa;

*rezerwy gospodarcze* – służące w szczególności zaspokajaniu podstawowych surowcowych, materiałowych i paliwowych potrzeb gospodarki narodowej oraz utrzymywaniu ciągłości zaopatrywania ludności kraju w podstawowe produkty rolne, produkty i półprodukty żywnościowe, produkty lecznicze i wyroby medyczne w okresach zagrożenia bezpieczeństwa państwa, a także podwyższenia gotowości obronnej państwa; służą także eliminowaniu lub łagodzeniu zakłóceń w funkcjonowaniu gospodarki narodowej, wynikających z nieprzewidzianych zdarzeń i okoliczności oraz klęsk żywiołowych.

Ostatnim, zabierającym głos w pierwszym panelu konferencji był zastępca dyrektora Departamentu Finansów MSWiA Zbigniew Śwircz, który odniósł się do zasad finansowania przygotowań obronnych w państwie oraz resorcie spraw wewnętrznych i administracji w czasie pokoju, w okresie mobilizacji oraz wojny. W swym wystąpieniu stwierdził, że finansowanie, o którym mowa, odbywa się w oparciu o założenia polityki obronnej i możliwości finansowe państwa, zasady i procedury planistyczne oraz przepisy prawa powszechnie obowiązującego. Zauważył jednocześnie, że problematyka ta znajduje swoje odzwierciedlenie w obowiązujących programach pozamilitarnych przygotowań obronnych. Z. Śwircz podkreślił, iż resort spraw wewnętrznych i administracji finansuje realizację zadań obronnych, nie z działu budżetu 752 – Obrona Narodowa, lecz z budżetu własnego, co nie wpływa w pejoratywnym tego słowa znaczeniu na realizację zadań obronnych.

Drugi panel konferencji dotyczył ochrony informacji niejawnych. Panel ten poświęcony został problematyce: ochrony informacji niejawnych w obowiązujących przepisach prawa, zakresu stosowania kodeksu postępowania administracyjnego do postępowań sprawdzających oraz bezpieczeństwa przemysłowego i odwoławczych, funkcjonowaniu pionu ochrony informacji niejawnych w jednostce organizacyjnej, zasad funkcjonowania kancelarii tajnych, a także ochrony systemów teleinformatycznych.

Dr Ryszard Taradejna omówił zakres zmian w ustawie z dn. 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych. W swym wystąpieniu zaprezentował obszar zmian w przepisach ww. ustawy oraz ich przyczyny, wskazując jako zasadnicze te, które były konsekwencją wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dn. 10 maja 2000 r. stwierdzającego niezgodność art. 42 ust. 1 ustawy z przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz zmiany uwarunkowań funkcjonowania państwa, a także doświadczeń nabytych przez ostatnie lata obowiązywania dotychczasowych przepisów. W swym wystąpieniu omówił zmiany odnoszące się w szczególności do definicji tajemnicy państwowej, rozszerzenia zakresu podmiotowego ustawy na podległe i nadzorowane przez ministra obrony narodowej jednostki organizacyjne, bezpieczeństwa teleinformatycznego, kontroli, kompetencji pionów ochrony oraz postępowań. Wymienił także zmiany o charakterze porządkującym. Przedstawił również konsekwencje wynikające ze zmian, o których mowa.

Następnie głos w dyskusji zabrał dr Sławomir Zalewski, który stwierdził, że zmiany przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych w zasadniczej części dotyczą zwiększenie zakresu stosowania kodeksu postępowania administracyjnego, zwiększenia zakresu uprawnień obywatela poddanego postępowaniu sprawdzającemu oraz poddania kontroli sądowej większego niż dotychczas zakresu spraw (obok postępowań sprawdzających, sytuowanych w obszarze tzw. bezpieczeństwa osobowego, także postępowania w zakresie bezpieczeństwa przemysłowego). Odniósł się w swym wystąpieniu do zakresu stosowania przepisów kpa w postępowaniach prowadzonych na podstawie ustawy o ochronie informacji niejawnych, ze szczególnym uwzględnieniem zmian pozycji obywatela (także przedsiębiorcy) poddanego postępowaniu sprawdzającemu (postępowaniu bezpieczeństwa przemysłowego) oraz konsekwencji nowelizacji ustawy dla kształtowania praktyki postępowań sprawdzających i odwoławczych. Podkreślił, że postępowania sprawdzające oraz postępowania bezpieczeństwa przemysłowego są instrumentem bezpieczeństwa państwa, a celem ich stosowania jest zapewnienie właściwych standardów ochrony informacji niejawnych w zakresie bezpieczeństwa osobowego oraz przemysłowego.

Ponadto dodał, iż zapewnienie równowagi pomiędzy środkami służącymi ochronie bezpieczeństwa państwa a prawnym interesem obywatela, to istotny obszar wyzwań, na które odpowiedzią jest stopniowe zwiększanie zakresu prawnych środków, jakie mogą być wykorzystane przez obywateli poddanych postępowaniu sprawdzającemu. Zauważył także, że postępowanie sprawdzające powinno być prowadzone zgodnie z zasadami bezstronności i obiektywizmu, a także najwyższej staranności, które to zasady wprowadzono do ustawy o ochronie informacji niejawnych już w 1999 roku. Uznanie uczestników drugiego panelu wzbudziło ścisłe powiązanie wystąpienia z licznymi odwołaniami do literatury przedmiotu oraz do orzeczeń NSA. Na zakończenie swego wystąpienia dr Sławomir Zalewski stwierdził, że praktyka rozpatrywania odwołań w przedmiocie odmowy wydania poświadczenia bezpieczeństwa oraz świadectwa bezpieczeństwa przemysłowego uwzględnia, w większym niż dotąd stopniu, problem badania dowodów, wniesionych przez stronę w postępowaniu oraz realizacji składanych wniosków – co oddaje ogólną tendencję wzmocnienia praw obywateli przed organami administracji publicznej.

Z kolei dyrektor Biura Ochrony Informacji Niejawnych KG Straży Granicznej ppłk mgr Krzysztof Gawęda zaprezentował problematykę funkcjonowania pionu ochrony informacji niejawnych w jednostce organizacyjnej w kontekście zadań jej kierownika i pełnomocnika ochrony informacji niejawnych. Wskazał, że odpowiedzialność kierownika jednostki organizacyjnej w systemie ochrony informacji niejawnych wyznacza przede wszystkim dyspozycja art. 18 ustawy, gdzie wskazano, że odpowiada on za ochronę informacji niejawnych w jednostce organizacyjnej, w której takie informacje są wytwarzane, przetwarzane, przekazywane lub przechowywane. Ponadto podkreślił, że przepis ten wskazuje na uprawnienie kierownika jednostki do powołania pełnomocnika ochrony informacji niejawnych oraz jeżeli zachodzi taka konieczność, jego zastępcy. Omówił także obowiązki kierownika jednostki organizacyjnej wynikające z art. 14 ust. 3 oraz art. 16, art. 20 ust. 2 i art. 22, a także art. 49 znowelizowanej ustawy.

Stwierdził też, że rola oraz miejsce i zadania kierownika jednostki organizacyjnej, w której są wytwarzane, przetwarzane, przekazywane lub przechowywane informacje niejawne – decydują o sprawności systemu ochrony informacji niejawnych jednostki organizacyjnej. U podstaw takiego twierdzenia leży to, że od trafności podjętych przez niego decyzji przy powołaniu pełnomocnika ochrony, tworzeniu pionu ochrony, jak też od sposobu w jaki realizuje on wynikające z ustawy obowiązki i uprawnienia, zależy skuteczność funkcjonującego w jednostce systemu ochrony informacji niejawnych.

Następnie głos zabrała kpt. mgr Grażyna Danelczyk, która przedstawiła zasady funkcjonowania kancelarii tajnych. Podstawę prezentowanego stanowiska stanowił rozdział 7 znowelizowanej ustawy o ochronie informacji niejawnych. G. Danelczyk zaprezentowała w swym wystąpieniu m.in. zasady organizacji kancelarii tajnych, reguły jej funkcjonowania oraz zasadnicze kwestie odnoszące się do organizowania innych, niż kancelaria tajna komórek organizacyjnych odpowiedzialnych za rejestrowanie, przechowywanie, obieg i udostępnianie materiałów niejawnych.

Problematykę ochrony systemów teleinformatycznych przedstawił dr inż. Marek Blim. Omówił zasadnicze kwestie dotyczące: zagrożeń teleinformatycznych, zwalczania incydentów, ochrony proaktywnej, ryzyka oraz standardów bezpieczeństwa. Jego wystąpienie, nasycone wieloma

odwołaniami źródłowymi i materiałami statystycznymi (w tym krajowymi oraz zagranicznymi), a także radami praktycznymi, posiadało charakter niezwykle użytkowy.

W toku konferencji, jej uczestnicy podkreślali wielokrotnie znaczącą rolę w systemie obronnym RP ministra właściwego do spraw administracji publicznej oraz ministra właściwego do spraw wewnętrznych, a także administracji zespolonej województwa w realizacji zadań obronnych.

Konferencję zamknięto dyskusją a jej wnioski przedstawiają się następująco:

- zapewnienie zdolności przeciwstawienia się zewnętrznym zagrożeniom bezpieczeństwa państwa i wojnie jest obowiązkiem wszystkich instytucji państwowych i każdego obywatela RP;
- precyzyjne określenie zadań wszystkich komponentów systemu obronnego państwa oraz sprawne zorganizowanie współdziałania między nimi jest podstawowym determinantem skuteczności tego systemu;
- wyzwania współczesności wskazują na rosnącą rolę współpracy wszystkich elementów systemu obronnego państwa; podstawę tej współpracy stanowią: ustawy, rozporządzenia Rady Ministrów, rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów oraz właściwych ministrów, uchwały Rady Ministrów, ustalenia z jej posiedzeń oraz porozumienia dwustronne.

Podobnie, jak w ubiegłym roku opracowano oraz wydano materiały z konferencji, które zostały zrecenzowane przez prof. dr. hab. Ryszarda Jakubczaka, prof. dr. hab. Waldemara Kaczmarka, prof. dr. hab. inż. Romana Kulczyckiego oraz dr. inż. Bernarda Wiśniewskiego i dr. inż. Jarosława Prońko. Trzon opracowania stanowią tezy wystąpień z konferencji uzupełnione o kwestie dotyczące przedmiotu konferencji, a które z uwagi na przyjętą formułę nie zostały w czasie konferencji publicznie przedstawione. Podzielone zostały one na części, które dotyczą: niemilitarnego charakteru systemu obronnego państwa oraz potrzeb wojennych resortu spraw wewnętrznych i administracji, głównych problemów programowania obronnego i zasobów wojennych, zasadniczych zagadnień przygotowań mobilizacyjnych, wybranych problemów tworzenia zasobów rezerw osobowych, podejmowania decyzji oraz edukacji obronnej i współdziałania z Siłami Zbrojnymi, a także ochrony informacji niejawnych. Opracowanie konferencyjne otwiera słowo wstępne ministra spraw wewnę-

trznym i administracji Ryszarda Kalisza. Wprowadzenie oraz zakończenie do materiałów konferencyjnych opracował sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak.

Minister Schön stwierdził, że zaprezentowane stanowiska, głosy oraz informacje są kolejnym dowodem na złożony charakter przygotowań obronnych państwa, resortu spraw wewnętrznych i administracji oraz wszystkich ogniw systemu obronnego państwa, a także problemów związanych z ochroną informacji, nie tylko w zakresie dotyczącym tych przygotowań. Dowodzą one jednocześnie, że zakres przygotowań obronnych resortu spraw wewnętrznych i administracji jest szeroki oraz nieemożliwy do samodzielnego zrealizowania.

Obowiązujące w obszarze obronności państwa regulacje prawne stwarzają warunki do wzajemnego wspierania się w realizacji zadań obronnych oraz czerpania z możliwości obronnych wszystkich elementów systemu obronnego RP. Przepisy prawa oraz odpowiedzialność za obronność państwa wszystkich instytucji państwowych i obywateli wsparte edukacją obronną są gwarantem skuteczności przygotowań obronnych. Dlatego też tak wielką wagę przywiązuje się w resorcie spraw wewnętrznych i administracji do szkolenia obronnego. Wszystkie podejmowane w tej dziedzinie działania zmierzają do zapewnienia jak najwyższego poziomu tego obszaru przygotowań obronnych. Stąd też obecność na konferencji pracowników ośrodków naukowych, przedstawicieli instytucji centralnych oraz prezesów Towarzystwa Wiedzy Obronnej i Stowarzyszenia „Ruch Wspólnot Obronnych”.

W czasie konferencji minister Schön, w imieniu ministra spraw wewnętrznych i administracji Ryszarda Kalisza, wręczył wyróżnienia i podziękowania za udział w przygotowaniach obronnych resortu spraw wewnętrznych i administracji. Wśród wyróżnionych znalazła się m.in. SG, w imieniu której zastępca komendanta głównego gen. bryg. Marian Kasiński odebrał podziękowania za realizowanie na wysokim poziomie powierzonych tej formacji zadań obronnych.

Uczestnicy konferencji mieli również możliwość zapoznania się z dorobkiem wydawniczym resortowych uczelni oraz ośrodków szkolenia, wśród nich również Centrum Szkolenia Straży Granicznej, którego wydawnictwa wzbudzały duże zainteresowanie.

Konferencja była najważniejszym przedsięwzięciem z zakresu szkolenia obronnego organizowanym w 2005 roku w resorcie spraw wewnętrznych i administracji. Była jednak jednym z wielu, jakie do końca tego roku będą w dziedzinie obronności państwa realizowane. Kontynuowane będą prace związane chociażby ze szczególną ochroną obiektów, czy też Programem Doskonalenia Obrony Cywilnej.



Uczestnicy konferencji



**dr Roman Sławiński**

Kętrzyn

POWOŁANIE MAZURSKIEJ (OLSZTYŃSKIEJ) WOJEWÓDZKIEJ  
RADY NARODOWEJ, POWIATOWYCH, MIEJSKICH I GMINNYCH  
RAD NARODOWYCH W OKRĘGU MAZURSKIM  
(WOJEWÓDZTWIE OLSZTYŃSKIM)

**Podstawy prawne dotyczące powołania rad narodowych**

Statut Tymczasowy Rad Narodowych został uchwalony przez Krajową Radę Narodową (KRN) na jej pierwszym posiedzeniu w noc sylwestrową z 31 grudnia 1943 r. na 1 stycznia 1944 r. W myśl statutu KRN miała sprawować władzę na obszarze całej Polski w oparciu o system terenowych rad narodowych tj. wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych. W powoływaniu konspiracyjnych rad narodowych wszystkich szczebli uczestniczyła Polska Partia Robotnicza (PPR) i współpracujące z nią inne organizacje polityczne. Działalność konspiracyjnych rad narodowych koncentrowała się głównie na mobilizacji społeczeństwa do walki z niemieckim okupantem, a równocześnie przygotowywaniu warunków do objęcia władzy w wyzwolonej Polsce przez obóz lewicy społecznej<sup>1</sup>.

Dnia 26 lipca 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) uchwalił dekret o ujawnieniu, powołaniu i uzupełnianiu rad narodowych. W praktyce dekret ten nie wszedł w życie i nie ukazał się nawet w Dzienniku Ustaw<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Protokół I plenarnego posiedzenia KRN Warszawa 31.12.1943/1.01.1944 r. Warszawa 1947, s. 30-32, 34; K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Poznań 1990, s. 41. W zasięgu politycznego oddziaływania konspiracyjnych rad narodowych znajdowały się małe grupy społeczeństwa polskiego.

<sup>2</sup> L. Dorn, *Krótki zarys historii wyborów do rad narodowych*, „Głos” 1990, nr 58/59, s. 67.

Organizacja i zakres działania rad narodowych zostały określone w ustawie z dn. 11.09.1944 r., w której rady narodowe zostały określone jako „tymczasowe organy ustawodawcze i samorządowe”<sup>3</sup>.

Powiązanie rad narodowych z samorządem zostało potwierdzone w dekreście PKWN z dn. 23.11.1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego, w którym mówiło się, iż samorząd terytorialny jest „reprezentowany przez terenową radę narodową”<sup>4</sup>.

Nowelizacja przepisów dotyczących rad narodowych (zawartych w ustawie z dn. 11.09.1944 r.) nastąpiła w ustawie z dn. 3.01.1946 r., która nie określała rad narodowych jako organów samorządu terytorialnego, a tylko „jako organy planowania działalności publicznej oraz kontroli nad rządowymi i samorządowymi organami wykonawczymi”<sup>5</sup>.

W świetle ustawy z dn. 11 września 1944 r. i zmian wprowadzonych w ustawie z dn. 3 stycznia 1946 r. sposób powoływania rad narodowych oparty został na podobnych zasadach, jakie przewidywał Statut Tymczasowy Rad Narodowych z dn. 1 stycznia 1944 r., pomimo że zakończył się okres okupacji hitlerowskiej i konspiracyjnej działalności rad. Mimo zmiany stosunków społeczno-politycznych w Polsce ustawa o radach narodowych z dn. 11 września 1944 r. nie przewidywała przeprowadzenia wyborów do rad narodowych, a tylko zasadę delegowania do rad narodowych członków przez partie i stronnictwa polityczne oraz inne organizacje społeczno-polityczne<sup>6</sup>. Ponadto część członków rady była delegowana przez rady niższego stopnia do rad wyższych, a część mogła być dokoptowana przez same rady<sup>7</sup>. Również na mocy dekretu PKWN z

---

<sup>3</sup> Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Dz.U. RP) 1944, nr 5, poz. 22.

<sup>4</sup> Ibidem, nr 14, poz. 74.

<sup>5</sup> Ibidem, 1946, nr 3, poz. 19.

<sup>6</sup> Ibidem, poz. 26.

<sup>7</sup> Ibidem; Załącznik do Obwieszczenia Prezydenta KRN z dn. 14.01.1946 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dn. 11.09.1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych.

Gminne rady narodowe i miejskie w miastach niewydzielonych delegowały do rady powiatowej po jednym przedstawicielu spośród członków prezydium danej rady narodowej. Natomiast powiatowe rady narodowe i rady w miastach wydzielonych (z wyjątkiem miast Warszawy i Łodzi) delegowały po dwóch przedstawicieli do wojewódzkiej rady narodowej spośród członków swego prezydium. Do miejskich rad narodowych nie

dn. 21 sierpnia 1944 r. o trybie powołania władz administracji ogólnej I i II instancji, z urzędu w skład rady powiatowej wchodził starosta, a wojewódzkiej – wojewoda<sup>8</sup>.

Organizacja rad narodowych była dostosowana do podziału administracyjnego kraju. W miastach liczących ponad 300 tys. mieszkańców przewidywana była możliwość powołania dzielnicowych rad, które miały być organami pomocniczymi rad miejskich. Zwierzchni nadzór nad radami narodowymi sprawowała KRN<sup>9</sup>.

Do kompetencji terenowych rad narodowych należało m.in.:

- planowanie działalności publicznej, a w szczególności ustalanie budżetu oraz świadczeń w naturze,
- kontrola działalności organów wykonawczych (rządowych i samorządowych),
- powoływanie samorządowych organów wykonawczych,
- uchwalanie regulaminów obrad rady i komisji<sup>10</sup>.

Rady narodowe swoją działalność prowadziły nie tylko na zwoływanych co najmniej raz w miesiącu sesjach rad, ale i również poprzez swoje komisje stałe i nadzwyczajne, prezydium i organy wykonawcze (wydziały wojewódzkie, powiatowe oraz zarządy miejskie i gminne).

Szczególną rolę w pracach rad narodowych odgrywało prezydium, które było organem kolegiальnym, a w skład jego wchodził przewodniczący, jego zastępcy i trzech członków<sup>11</sup>. Do zadań prezydium należało: kierowanie pracami rady i sprawowanie nadzoru nad radami narodowymi niższych szczebli i organami wykonawczymi samorządu terytorialnego

---

wchodzili przedstawiciele innych rad terenowych. Liczba członków rady dokoptowanych nie mogła przekraczać:

- a) w wojewódzkich radach narodowych – 1/4 ogółu członków rady;
- b) w powiatowych radach narodowych i radach narodowych miast wydzielonych – 1/5 ogółu członków rady;
- c) w gminnych radach narodowych i radach narodowych miast niewydzielonych – 1/6 ogółu członków rady.

<sup>8</sup> Ibidem, 1944, nr 2, poz. 8.

<sup>9</sup> Ibidem, 1946, nr 3, poz. 26. Zwierzchni nadzór KRN miał trwać do czasu powołania stałej politycznej reprezentacji narodu.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> Ibidem, 1944, nr 14, poz. 74; 1946, nr 3, poz. 26.

oraz spełnianie funkcji kontroli nad działalnością wojewodów i starostów<sup>12</sup>.

Do roku 1950 przepisy o radach narodowych poza ustawą z dn. 3 stycznia 1946 r. nie uległy zmianom. Duże zmiany w zakresie organizacji i działalności rad narodowych wprowadziła ustawa z dn. 20 marca 1950 roku określając je jako „terenowe organy jednolitej władzy państwowej”<sup>13</sup>.

## **Powołanie rad narodowych**

Proces powstawania rad narodowych na terenie Warmii i Mazur przebiegał w nieco odmienny sposób niż na dawnych ziemiach Polski. Podobnie jak na innych terenach Ziemi Zachodnich i Północnych (ZZiP) rady narodowe powstawały z pewnym opóźnieniem. Było to spowodowane nie tylko koniecznością zasiedlenia ziemi warmińsko-mazurskiej ludnością polską, ale również i potrzebą czasu na organizacyjne ukształtowanie się partii i stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych, społecznych i związkowych.

W czasie, gdy jeszcze niecałe ZZiP zostały wyzwolone, Biuro Prezydyjne KRN już w dniu 19 marca 1945 r. wydało instrukcję dotyczącą powołania tymczasowych organów doradczych na Ziemiach Zachodnich. Na samym wstępie instrukcji podkreślono, że rady narodowe mogą być powołane tylko wtedy, gdy powstaną już organizacje polityczne i społeczne oraz gdy stopień osadnictwa ludności polskiej będzie taki, że można będzie oprzeć życie społeczno-gospodarcze na elemencie polskim. Organy doradcze miały być tymi organami, które by ułatwiły w przyszłości ukonstytuowanie się rad narodowych<sup>14</sup>.

O konieczności powołania rad narodowych na ZZiP mówiło także pismo Ministerstwa Administracji Publicznej (MAP) z dn. 13 lipca 1945 r. do Biura Prezydyjnego KRN. Ministerstwo uważało za konieczne ujednolicenie akcji tworzenia organów, które by miały nie tylko charakter

---

<sup>12</sup> Z. Leoński, *Ewolucja rad narodowych w Polsce Ludowej*, Poznań 1974, s. 37.

<sup>13</sup> Dz.U. RP, 1950, nr 14, poz. 130.

<sup>14</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół: Ministerstwo Administracji Publicznej (dalej: AAN, MAP), sygn. 2425. Pismo Biura Prezydyjnego KRN z dn. 19.03.1945 r. dot. powołania tymczasowych organów doradczych, s. 9-10.

doradczy, ale i kontrolny. Rady narodowe miały mieć charakter tymczasowy, a ich zakres działalności w poszczególnych okręgach administracyjnych ZZiP miał być określony przez pełnomocników rządu. Do czasu powołania tymczasowych rad narodowych organami o charakterze doradczym w okręgach i powiatach ZZiP miały być komitety osiedleńcze. Z chwilą zorganizowania administracji i życia społeczno-politycznego, tymczasowe rady narodowe miały być zastąpione przez rady stałe.

W sierpniu 1945 r. MAP przesłało dla Biura Prezydialnego KRN regulamin tymczasowych rad narodowych na ZZiP, który określał ich podstawowe założenia organizacyjne i zakres działalności<sup>15</sup>.

W dniu 18 września 1945 r. Prezydium KRN powzięło uchwałę w sprawie organizowania tymczasowych rad narodowych na ZZiP oraz poleciło dla Biura Prezydialnego opracowanie określonego pisma w tej sprawie. Zgodnie z tym zaleceniem Biuro Prezydialne KRN przesłało pełnomocnikom okręgowym w dn. 2 października 1945 r. pismo, w którym zostały zawarte zasady dotyczące powołania rad narodowych<sup>16</sup>.

Zwolennikami szybkiego powołania rad narodowych w Okręgu Mazurskim były działające wówczas w okręgu partie polityczne, jak i sam Pełnomocnik Rządu płk Jakub Prawin. Postulaty utworzenia rad narodowych w Okręgu Mazurskim wynikały zasadniczo z dwóch przesłanek, z których jedną było zapewnienie demokratycznych metod rządzenia poprzez rady narodowe. Drugą przesłanką było dążenie, aby Okręg Mazurski w szybkim czasie zintegrował się z pozostałymi ziemiami Rzeczy-

---

<sup>15</sup> Ibidem. Pismo MAP z dn. 13.07.1945 r. do Biura Prezydialnego KRN odnośnie projektu regulaminu tymczasowych rad na Ziemiach Odzyskanych, s. 13-14; Projekt zarysu regulaminu tymczasowych rad na Ziemiach Odzyskanych, s. 46-47.

<sup>16</sup> Ibidem. Decyzja Prezydium KRN z dn. 18.09.1945 r. w sprawie zorganizowania tymczasowych rad narodowych na zachodnich Ziemiach Odzyskanych, s. 15; Odpis pisma Biura Prezydialnego KRN z dn. 2.10.1945 r. do ob. Pełnomocników na Okręg Dolnego Śląska, Pomorza Zachodniego, Mazurski; ob. Przewodniczący WRN w Katowicach, Poznaniu, Bydgoszczy, Gdańsku i Białegostoku, s. 48. W piśmie stwierdzono m.in., że ponieważ „w obecnej chwili ziemie te nie są jeszcze dostatecznie zaludnione przez ludność polską, Prezydium KRN uznało za konieczne odstąpić w niektórych kwestiach od postanowień ustawy z dn. 11.09.1944 r. o organizacji i zakresie działania tych rad narodowych”.

pospolitej<sup>17</sup>. To scalenie mogło nastąpić w pewnym stopniu poprzez ujednoczenie systemu administracji okręgu z systemem obowiązującym na dawnych ziemiach Polski.

Na terenie Okręgu Mazurskiego istniały dwie koncepcje tworzenia rad narodowych. Obie koncepcje, tj. „odgórna” i „oddolna” zostały przedstawione przez naczelnika Wydziału Samorządowego Urzędu Pełnomocnika Rządu Bronisława Wiesiołowskiego na naradzie zwołanej w dn. 18 sierpnia 1945 r. przez Pełnomocnika Rządu płk Jakuba Prawina<sup>18</sup>.

Koncepcja „odgórna” (łatwiejsza) tworzenia rad narodowych polegała na powołaniu w pierwszej kolejności wojewódzkiej rady narodowej na zasadach obowiązującego dekretu. Następnie miały być powoływane powiatowe i gminne rady narodowe w powiatach już dostatecznie zasiedlonych, a mianowicie: Szczytno, Nidzica, Ostróda, Susz i Olsztyn, a w pierwszej kolejności Miejska Rada Narodowa (MRN) w Olsztynie. Kompetencje tych rad miały być ograniczone. W innych powiatach Okręgu Mazurskiego rady narodowe miały być powoływane w miarę ich zaludnienia ludnością polską. Koncepcja ta umożliwiała znaczne przyspieszenie procesu powoływania rad narodowych w Okręgu Mazurskim. Z drugiej jednak strony zachodziła obawa, że powołana w ten sposób wojewódzka rada narodowa nie będzie reprezentowała całości okręgu i że miasto wojewódzkie zmajoryzuje teren.

Koncepcja „oddolna” powstawania rad narodowych była znacznie trudniejsza i powolniejsza w realizacji, ale dawała gwarancję istotnej reprezentacji społeczeństwa oraz bardziej demokratycznego sposobu rozwiązywania zagadnień. Według tej koncepcji miano najpierw powołać MRN w Olsztynie oraz po ukończeniu pilnych prac polowych powołać gminne rady narodowe w powiatach, które były już w dostatecznym stopniu zasiedlone. W następnym etapie miano tworzyć powiatowe rady narodowe. W sytuacji, gdy przynajmniej od dziesięciu do dwunastu powiatów Okręgu Mazurskiego posiadało by swoje rady narodowe, miano powołać wojewódzką radę

---

<sup>17</sup> Ibidem. Pismo Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski z dn. 21.08.1945 r. do MAP, s. 42.

<sup>18</sup> Archiwum Państwowe w Olsztynie, zespół: Urząd Pełnomocnika Rządu (dalej: APO, UPR), sygn. 163. Referat B. Wiesiołowskiego w sprawie rad narodowych na terenie Okręgu Mazurskiego wygłoszony na naradzie w Urzędzie Pełnomocnika w dn. 18.08.1945 r., s. 13.

narodową. Powołane w ten sposób rady narodowe miały posiadać charakter doradczy, albowiem chodziło o to, że przy pokonywaniu dużych trudności w zakresie organizacji życia społeczno-gospodarczego, musiała być ustalona odpowiedzialność jednostki kierowniczej, a nie organu kolegialnego.

W obu koncepcjach rady narodowe miałyby obowiązek kontroli działalności czynnika administracyjnego<sup>19</sup>.

Pełnomocnik Rządu płk Jakub Prawin był zwolennikiem „odgórnej” koncepcji tworzenia rad narodowych<sup>20</sup>.

Przygotowania do utworzenia rad narodowych w Okręgu Mazurskim rozpoczęto w sierpniu 1945 r. na wniosek płk Jakuba Prawina i Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych (WKPSD) w Olsztynie<sup>21</sup>.

Zanim zaczęto organizować rady narodowe na terenie Okręgu Mazurskiego, pewną formę reprezentacji społeczeństwa w zarządzaniu stanowiły komitety osiedleńcze. W skład komitetów osiedleńczych wchodził przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych i zawodowych oraz delegaci urzędów i władz<sup>22</sup>. To, że komitety osiedleńcze stanowiły namiastkę rad narodowych do czasu ich utworzenia, było zgodne ze stanowiskiem MAP.

Pod koniec 1945 r. działały na terenie Okręgu Mazurskiego już wszystkie partie i stronnictwa polityczne (z wyjątkiem Stronnictwa Pracy), organizacje młodzieżowe, społeczne i związkowe, powstała administracja ogólna, rozwijało się osadnictwo ludności polskiej, a zatem powstawały warunki do utworzenia wojewódzkiej rady narodowej i rad terenowych.

Prace przygotowawcze do utworzenia rad narodowych uległy na jesieni 1945 r. pewnemu zahamowaniu. Wynikało to z wątpliwości Pełnomocnika Rządu płk Jakuba Prawina dotyczących rozdziału kompetencji

---

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Wyraźnie o tym świadczy pismo Pełnomocnika Rządu z dn. 21.08.1945 r. do MAP, s. 42; Patrz: AAN, MAP, sygn. 2425.

<sup>21</sup> Ibidem: APO, UPR, sygn. 64. Pismo Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych w Olsztynie z dn. 31.08.1945 r. do Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, s. 150.

<sup>22</sup> APO, UPR, sygn. 32. Sprawozdanie sytuacyjne Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski za m-c czerwiec 1945 r., s. 8.

między administracją ogólną i rady narodowe<sup>23</sup>. Wyjaśnienie wątpliwości przeciągnęło się do końca listopada 1945 r.

W ramach prac przygotowawczych do powołania rad narodowych w Okręgu Mazurskim, opracowany został projekt statutu organizacyjnego i regulamin tymczasowych rad gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkiej rady okręgu. Rady miały być powoływane na podstawie zarządzeń Pełnomocnika Rządu. Przewidywano powołanie m.in. następujących komisji rad: rewizyjno-finansowej, osadniczej, gospodarki społecznej, kulturalno-oświatowej, prawniczej, zdrowia publicznego. Przewodniczącymi rad mieli być kierownicy danej jednostki terytorialnej<sup>24</sup>.

W dniu 7 grudnia 1945 r. Pełnomocnik Rządu wydał rozporządzenie w sprawie powołania Wojewódzkiej Rady Narodowej na Okręg Mazurski. Na mocy tego rozporządzenia Mazurska Wojewódzka Rada Narodowa (MWRN) dysponowała stu mandatami, których podział był następujący:

- wojewoda mazurski – 1 mandat,
- demokratyczne partie polityczne – 28 mandatów,
- organizacje gospodarcze, społeczne i związki zawodowe – 24 mandaty,
- delegaci powiatowych rad narodowych i Miejskiej Rady Narodowej Olsztyna (po dwóch z każdej rady) – 36 mandatów,

---

<sup>23</sup> Ibidem, sygn. 163. Pismo Pełnomocnika Rządu z dn. 22.10.1945 r. do Biura Prezydyjnego KRN w sprawie powołania rad narodowych na terenie Ziemi Odzyskanych, s. 22-23. O wyjaśnienie wątpliwości zwrócił się płk J. Prawin do Biura Prezydyjnego KRN w swym piśmie z dn. 22.10.1945 r. Pełnomocnikowi Rządu chodziło m.in. o wyjaśnienie, czy i w jaki sposób będzie mógł wojewoda jako szef administracji ogólnej wpływać na tok spraw i decyzji wojewódzkich organów wykonawczych samorządu tymczasowego, mających istotne znaczenie dla administracji publicznej. Ponadto chodziło pełnomocnikowi o wyjaśnienie, czy po przejęciu uprawnień i funkcji organów wykonawczych samorządu terytorialnego przez prezydium rad narodowych będą dokonywane oddzielnie wybory prezydium, burmistrzów, wójtów i ich zastępców oraz do kogo należeć będzie kontrola nad działalnością wojewody – do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej czy do Komisji Rewizyjnej.

<sup>24</sup> Ibidem. Regulamin tymczasowych rad gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkiej na Okręg Mazurski, s. 8-9. Statut organizacyjny tymczasowych rad gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkiej na Okręg Mazurski, s. 7.



- dokoptowani przez MWRN – 11 mandatów<sup>25</sup>.

Inauguracyjne posiedzenie MWRN odbyło się dnia 28 grudnia 1945 r. Miało ono bardzo uroczysty charakter. Dokonano wyboru prezydium rady oraz trzech posłów do KRN. Przewodniczącym MWRN wybrano Lucjusza Durę – sekretarza Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego (SL), wiceprzewodniczącym – Stefana Cendrowskiego przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Członkami prezydium zostali: Michał Sokołowski – pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR, Kazimierz Szczurzewski – członek Stronnictwa Demokratycznego (SD) i Michał Staroń – członek SL. Na posłów do KRN wybrano: Andrzeja Bugajskiego, Stefana Cendrowskiego (PPS) i Michała Sokołowskiego (PPR).

W dniu 28 grudnia 1945 r. MWRN liczyła 53 radnych i liczba ta uległa zwiększeniu w 1946 r. poprzez dokoptowanie członków przez wojewódzką radę oraz delegowanie do niej swych przedstawicieli przez MRN w Olsztynie i rady powiatowe<sup>26</sup>.

Następną radą narodową powstałą w Okręgu Mazurskim była MRN w Olsztynie. Posiedzenie organizacyjne MRN w Olsztynie wyznaczono na dzień 20 stycznia 1946 r.<sup>27</sup>

Należy zaznaczyć, że w 1946 r. rady narodowe w województwie olsztyńskim były powoływane nie w oparciu o pismo Biura Prezydiального KRN z dn. 2 października 1945 r., lecz w oparciu o przepisy ustawy

---

<sup>25</sup> Mazurski Dziennik Pełnomocnika Rządu RP, 1946, nr 1, poz. 1.

<sup>26</sup> APO, zespół: Olsztyńska Wojewódzka Rada Narodowa (dalej: OWRN), sygn. 25. Protokół pierwszego uroczystego posiedzenia Mazurskiej WRN odbytego w dn. 28.12.1945 r. w sali Teatru Miejskiego w Olsztynie, s. 1-5; J. Bulikowski, *Powstanie i działalność Mazurskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej w latach 1945-1947*, s. 55, maszynopis pracy magisters. w zbiorach specjalnych Ośrodka Badań Naukowych (OBN) w Olsztynie, sygn. R-604; „Wiadomości Mazurskie”, nr 10 z dn. 29.12.1945 r., s. 1.

<sup>27</sup> APO, UPR, sygn. 163. Zarządzenie Prezydium MWRN z dn. 10.01.1946 r. w sprawie powołania Miejskiej Rady Narodowej miasta Olsztyna, s. 55; „Mazurski Dziennik Pełnomocnika Rządu RP” 1946, nr 1, poz. 1. § 6 rozporządzenia Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski z dn. 7.12.1945 r. w sprawie powołania Wojewódzkiej Rady Narodowej stwierdzał, że „Z uwagi na to, że Okręg Mazurski nie jest dostatecznie zaludniony ludnością polską, terenowe rady narodowe hierarchicznie niższe będą powoływane do życia każdorazowymi zarządzeniami Prezydium Mazurskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej”.

o radach narodowych z dn. 11 września 1944 r. Tym samym rady narodowe były tworzone w województwie olsztyńskim na tych samych zasadach co na dawnych ziemiach Polski. Ministerstwo Ziem Odzyskanych (MZO) uważało, że problem powoływania rad narodowych wymaga szybkiego rozwiązania, ponieważ stanowiły one ważny czynnik w dziele zagospodarowania ZZiP oraz w kontroli działalności organów administracji ogólnej i samorządowej<sup>28</sup>.

Ważnym czynnikiem sprzyjającym tworzeniu rad narodowych na Warmii i Mazurach był proces zanikania tymczasowych form administrowania ZZiP. Sygnałem zapowiadającym nową formę administracji na Warmii i Mazurach było pismo okólne MZO z dn. 15 kwietnia 1946 r., w którym stwierdzono, że „powołanie instytucji Pełnomocnika na Ziemiach Odzyskanych było wstępną i tymczasową formą administracji zastępującej normalnie działające na terenie reszty kraju państwowe i społeczne czynniki administracyjne. Skoro tylko warunki osiedlenia na poszczególnych terenach Ziem Odzyskanych ludności polskiej osiągną pewne niezbędne nasilenie – tymczasowe czynniki administracyjne (pełnomocnicy) powinny przekazywać stopniowo swe funkcje właściwym organom społecznym i administracyjnym w miarę ich powstawania”<sup>29</sup>.

Mimo wydania przez MZO okólnika z dn. 4 kwietnia 1946 r. i pisma okólnego z dn. 15 kwietnia tegoż roku oraz istnienia czynników sprzyjających powstaniu rad narodowych, proces ich tworzenia na Warmii i Mazurach podobnie jak na innych terenach ZZiP przebiegał zbyt wolno<sup>30</sup>.

---

<sup>28</sup> AAN, MZO, sygn. 370. Okólnik nr 36 z dn. 4.04.1946 r. MZO w sprawie powoływania rad narodowych na Ziemiach Odzyskanych do wszystkich pełnomocników okręgowych Rządu RP, s. 274. Na terenach niedostatecznie zaludnionych MZO zalecało, aby tworzyć rady narodowe w niepełnym składzie. Ministerstwo stało na stanowisku, że słabe zaludnienie terenu nie powinno hamować tworzenia rad narodowych.

<sup>29</sup> Ibidem. Pismo okólne MZO z dn. 15.04.1946 r. do Pełnomocników Okręgowych RP, a dotyczące wykonywania uprawnień rad narodowych przez Pełnomocnika Rządu, s. 277.

<sup>30</sup> Ibidem. Pismo Biura Prezydialnego KRN z dn. 6.06.1946 r. do MZO, s. 223. W piśmie tym Biuro Prezydialne KRN prosiło MZO, aby zwróciło się do władz wojewódzkich w Olsztynie i Szczecinie z prośbą o wydanie przez nie polecenia podległym im starostom, aby ci współdziałali z miejscowymi organizacjami społeczno-politycznymi i w sprawie szybkiego zakończenia procesu organizacji powiatowych rad narodowych.

Do października 1946 r. we wszystkich 29 miastach województwa olsztyńskiego działały rady miejskie<sup>31</sup>.

Z chwilą, gdy w połowie 1946 r. gminy w województwie olsztyńskim były już w części zorganizowane, przystąpiono do powołania gminnych rad narodowych. Najwcześniej, bo już w marcu 1946 r. powstały gminne rady w powiecie nidzickim, a do października tegoż roku istniały w 76 gminach województwa. Powoływanie gminnych rad narodowych planowano zakończyć w 1946 r. Jednakże ich organizacja przeciągnęła się do końca 1947 r., co było związane z większymi trudnościami natury organizacyjnej i kadrowej niż sądzono. Najpóźniej gminne rady powstały w powiecie węgorzewskim, braniewskim i biskupieckim (reszelskim)<sup>32</sup>.

Utworzone na terenie województwa rady były stałymi organami władzy państwowej.

---

<sup>31</sup> Ibidem. Pismo wojewody olsztyńskiego z dn. 21.10.1946 r. do MZO w sprawie organizacji rad narodowych, s. 230.

<sup>32</sup> Ibidem. J. Siekierzyński, *Geneza i funkcjonowanie...*, s. 42; K. Wiwatowska, *Organizacja i biurowość gminnych rad narodowych województwa olsztyńskiego w latach 1945-1954*, s. 2, 9, maszynopis w pracowni nauk. APO.

**st. szer. Marcin Stefaniak**

Pomorski Oddział SG  
w Szczecinie

## „LEGALNA UCIECZKA NIELEGALNEJ EMIGRACJI”. EMIGRACJA ŻYDÓW Z POLSKI W II POŁOWIE 1946 ROKU

Tytuł artykułu został zaczerpnięty z opublikowanych wspomnień Stefana Grajka, przewodniczącego Światowego Związku Żydowskich Bojowników, Partyzantów i Więźniów Obozów<sup>1</sup>. Cytat pozornie jest niezrozumiały i nielogiczny, jednak ukazuje on w lakonicznej formie złożoność problematyki emigracji Żydów z Polski, bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej. Splatały się w niej zarówno losy Żydów polskich, polityka prowadzona przez komunistów, którzy obejmowali wówczas władzę w kraju oraz rozpoczynająca się wówczas rywalizacja pomiędzy Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi i ich europejskimi sojusznikami.

Wszystkie wyżej przytoczone wydarzenia przypadały na okres, w którym tworzono Wojska Ochrony Pogranicza. Ich działania związane z masowym przekraczaniem granicy przez ludność emigrującą z kraju ukazują stosunek ówczesnych decydentów do omawianej problematyki, mechanizmy podejmowania decyzji, zadania realizowane przez formację oraz jakość jej pracy.

Masowe ruchy ludności przez granice Polski w latach 1945-1947 były bezpośrednim następstwem zakończenia drugiej wojny światowej. Obejmowały one zarówno Polaków, którzy wracali do kraju po zakończeniu działań wojсковych, zmieniali miejsce zamieszkania po dokonanym przesunięciu granic lub uciekali przed terrorem zaprowadzanym w kraju przez komunistów, jak i Niemców, którzy byli wysiedlani z terenów przyznanych Polsce w 1945 roku. Emigracja ta w większości miała charakter zorganizowany i wymuszona była przez państwo. Instytucje państwa również organizowały oraz przeprowadzały proces migracji.

---

<sup>1</sup> S. Grajek, *Po wojnie i co dalej. Żydzi w Polsce w latach 1945-1949*, Warszawa 2003, s. 97.

Na tym tle wyróżniała się emigracja Żydów, którą należałoby – ze względu na ich obywatelstwo – rozpatrywać w grupie emigracji obywateli polskich. Jednak w literaturze przyjęto określać ją jako nie związaną z pozostałymi nurtami emigracyjnymi z uwagi na jej odmienne przyczyny oraz specyficzny przebieg. Argumentem przemawiającym za przyjęciem powyższej klasyfikacji jest także fakt, iż w omawianym okresie Wojska Ochrony Pogranicza prowadziły odrębną statystykę dotyczącą zatrzymanych osób narodowości żydowskiej<sup>2</sup>.

W przeciwieństwie do pozostałych nurtów, emigracja żydowska była zaplanowana i perfekcyjnie zorganizowana. Obejmowała ludność, która w większości sama decydowała się na emigrację, była także świadoma swojego wyboru oraz celu, do którego zmierza. Emigracja Żydów była także inaczej traktowana przez ówczesne władze, które w większości przymykały oko na jej istnienie, a w drugiej połowie 1946 roku udzieliły nawet cichej zgody na nadal „nielegalną” emigrację z Polski.

Społeczność żydowska w Polsce w czasie drugiej wojny światowej, w wyniku przeprowadzonej przez Niemców eksterminacji, zmniejszyła się z liczby oscylującej w granicach 3460 tys. w 1939 roku, do 200 tys. w 1946 roku. Po wojnie główną jej część stanowili ludzie, którzy podczas wojny przebywali na terenie ZSSR, a po jej zakończeniu zostali repatriowani do kraju. Na terenach polskich znajdujących się pod okupacją niemiecką zdołało się uratować jedynie około 50 tys. osób.

Należy jednak zaznaczyć, że dokładna liczba członków społeczności żydowskiej jest trudna do ustalenia z powodu nie ujawniania przez nich prawdziwych danych personalnych z obawy przed prześladowaniami<sup>3</sup>.

Żydów, którzy w ramach repatriacji wracali do kraju, głównie rozlokowywano na terenie Dolnego Śląska. W związku z ograniczonymi możliwościami wchłonięcia tam tak dużej liczby osób, kolejne transporty kierowano do Szczecina, ostatecznie również do innych miast. Miejsca osiedlania ludności żydowskiej w ramach repatriacji w poszczególnych

---

<sup>2</sup> Archiwum Straży Granicznej (ASG), Dowództwo WOP 217/99, Biuletyn Informacyjny Wojsk Ochrony Pogranicza, lata 1946-1947.

<sup>3</sup> N. Aleksion, *Dokąd dalej? Ruch syjonistyczny w Polsce (1944-1950)*, Warszawa 2002, s. 61-66.

rejonach Polski oraz ogólną liczbę członków tej społeczności obrazują poniższe tabele<sup>4</sup>.

Tab.1. *Rejony osiedlania się repatriantów żydowskich z głębi ZSSR*

Województwo lub okręg	Liczba osiedlonych repatriantów
Dolny Śląsk	75 000
Górny Śląsk	12 100
Łódź	15 000
Kraków	4 300
Tarnów	250
Białystok	900
Warszawa	3 000
Lublin	700
Szczecin	23 000
W innych miejscowościach	2 400

Tab. 2. *Liczba Żydów w Polsce w 1946 r.*

Województwo lub okręg	Liczba Żydów	W tym			
		Mężczyźni	Kobiety	Dzieci do lat 14	Dzieci w wieku 14-16 lat
Dolny Śląsk	90 000				
Górny Śląsk	21 000				
Łódź	30 000				
Szczecin	20 000				
Warszawa	8 000				
Kraków	13 000				
Bydgoszcz, Przemyśl, Częstochowa, Radom, Białystok, Kielce, Włocławek, Gdańsk, Olsztyn, Lublin, Poznań	10 000				
Razem	192 000	107 580	84 480	34 560	5 760

<sup>4</sup> *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 r.)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 11, 17.

Sytuacja społeczności żydowskiej w Polsce po zakończeniu wojny była skomplikowana. Przyczyniały się do tego przede wszystkim czynniki psychologiczne, gospodarcze oraz brak poczucia bezpieczeństwa<sup>5</sup>.

Przyczyny psychologiczne związane były z chęcią oddalenia się od miejsc, w których rozgrywała się tragedia Holokaustu. Gospodarcze problemy spowodowane były głównie tym, iż opuszczone przez Żydów w czasie wojny domy oraz miejsca pracy, po ich powrocie do kraju zostały zajęte przez Polaków. Brak poczucia bezpieczeństwa wywołany został wzrastającą w powojennej Polsce falą antysemityzmu<sup>6</sup>. Powyższe problemy oraz ideologia syjonistyczna doprowadziły do masowego „exodusu” tej ludności z ojczystego kraju do Palestyny<sup>7</sup>.

Masowa emigracja Żydów z Polski rozpoczęła się wraz z wypieraniem armii niemieckiej z terytorium Polski. Już w styczniu 1945 roku utworzony został pierwszy kanał przerzutowy prowadzący przez Krosno i Hemene na Słowacji, do Satu Mare w Rumuni i dalej – drogą morską – do Palestyny. W późniejszym okresie powstały kolejne kanały przerzutowe, które pogrupowano w sektory: północny obejmujący rejon Szczecina; zachodni z Żarami i Zgorzelcem; południowy z Wałbrzychem i Kudową oraz karpacki z Krosnem i Nowym Sączem<sup>8</sup>.

---

<sup>5</sup> Więcej na ten temat zob. M. Pisarski, *Emigracja Żydów z Polski w latach 194-1951*, [w:] A. Grabski, M. Pisarski, M. Stankowski, *Studia z dziejów i kultury Żydów w Polsce po 1945 roku*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1997, s. 15-21.

<sup>6</sup> W latach 1945-1947 zamordowano w Polsce od 1,5 do 2 tys. Żydów. Część przypadków miała charakter polityczny – ofiary były członkami PPR – jednak do większości dochodziło na tle narodowościowym. Skrajnymi przykładami wystąpień antysemickich były pogromy, do których doszło kilkanaście razy, wymienić można chociażby powszechnie znane w Krakowie, Parczewie i Kielcach. Ewidentnie antysemickie oblicze miała także tzw. „akcja pociągowa” prowadzona przez NSZ, która polegała na usuwaniu z pociągów wiozących repatriantów z ZSSR ludności pochodzenia żydowskiego. Więcej na ten temat [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, op. cit., s. 400-405.

<sup>7</sup> W latach 1945-1947 na terenie Polski działały następujące partie syjonistyczne: komunistyczno-syjonistyczny – Poalej Syjon Lewica; socjalistyczno-syjonistyczny – Poalej Syjon Prawica; syjonistyczno-komunistyczny – Haszomer Hacair; syjonistyczno-socjaldemokratyczny – Ichud; syjonistyczny – Hitachdut; religijno-syjonistyczny – Mizrachi; nacjonalistyczno-syjonistyczny – Rewizjoniści, zob. *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, op. cit., s. 434.

<sup>8</sup> *Studia z dziejów kultury...*, op. cit., s. 23.

Początkowo władze polskie nie przywiązywały do emigracji Żydów szczególnego znaczenia. Wyróżniała się ona jedynie na tle pozostałych nurtów tym, iż była elementem „drażliwym” w stosunkach pomiędzy Polską a Wielką Brytanią, co spowodowane było kłopotami, jakie przeżywali wówczas Anglicy, powstałymi w wyniku działalności syjonistów w Palestynie.

Ciągły wzrost liczby Żydów opuszczających nielegalnie Polskę oraz ściśle związana z tym intensywna działalność ugrupowań syjonistycznych działających w kraju, zmusiły ówczesnych decydentów do zajęcia stanowiska wobec tej migracji. Początkowo stanowisko władz było negatywne, co zaowocowało stwarzaniem przeszkód w przekraczaniu granicy przez Żydów. Dalsze zaostrenie procedur nastąpiło po pogromie krakowskim (11 sierpnia 1945 roku), który spowodował znaczące zwiększenie liczby usiłujących przekroczyć granicę. Jednak wprowadzone zaostrenia nie przynosiły zamierzonych efektów, wręcz przeciwnie zintensyfikowały działalność ugrupowań syjonistycznych. Dowodem potwierdzającym ich determinację w dążeniu do celu jest fakt, iż wiosną 1946 roku, wobec przyjętego przez stronę polską stanowiska, ugrupowania żydowskie zamierzały przeprowadzić przez „zieloną granicę” na Dolnym Śląsku grupę Żydów liczącą około 15 tys. osób. Zakładano, że Polacy nie użyją siły obawiając się wystąpienia, które miałyby charakter walki z tzw. kwestią żydowską w skali międzynarodowej<sup>9</sup>.

Wobec powyższego administracja polska zaczęła zmieniać swoje stanowisko. W maju 1946 roku przywódcy największej organizacji syjonistycznej tzw. Brichy<sup>10</sup> rozpoczęli prowadzenie nieoficjalnych rozmów z oficerami Wojsk Ochrony Pogranicza, w czasie których prawdopodobnie uzyskali zgodę na przeprowadzanie dużej liczby Żydów przez granicę w rejonie Głuchołaz<sup>11</sup>. Można przypuszczać, iż uzyskane nieformalne przyzwolenie na przekraczanie granicy udzielonej przez oficerów WOP miało nie dopuścić do ewentualnego obarczenia władz polskich przez Wielką Brytanię zarzutem popierania ruchu syjonistycznego. Nie można jednak nie zauważyć, iż na przeprowadzenie rozmów zdecydowali się sami ofi-

---

<sup>9</sup> N. Aleksium, *Dokąd dalej? Ruch syjonistyczny w Polsce...*, op. cit., s. 166.

<sup>10</sup> *Bricha* – hebrajska nazwa największej organizacji syjonistycznej – Koordynacji Syjonistycznej (z hebrajskiego słowa oznaczającego ucieczkę, nagłe wyjście).

<sup>11</sup> *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, op. cit., s. 412.



cerowie WOP, którzy w ten sposób niejako „pozbywali się problemu”. Ponadto nie jest wykluczone, że zostali oni przekupieni przez Żydów. Ta interpretacja wydaje się szczególnie wiarygodna, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, iż większość budżetu Brichy była przeznaczona na łapówki wręczane żołnierzom WOP<sup>12</sup>.

Wydarzeniem przełomowym w historii „exodusu” Żydów z Polski był pogrom kielecki, do którego doszło 4 lipca 1946 roku, spowodował on dalsze nasilenie fali emigracji żydowskiej. Ludność żydowska masowo porzucała pracę oraz wyprzedawała majątek i przygotowywała się do wyjazdu z Polski. Zmieniło się także diametralnie stanowisko władz polskich, które prawdopodobnie już wkrótce po wydarzeniach kieleckich zdecydowały się na nieoficjalne otwarcie granicy dla Żydów.

Relacje z procesu dokonywania ustaleń pomiędzy stroną rządową a przywódcami ruchu syjonistycznego zawarte są w opublikowanych wspomnieniach czołowych polityków syjonistycznych: Icchaka Cukiermana i Szymona Grajka<sup>13</sup>. Prowadzone wówczas rozmowy wymagają bliższego przedstawienia ze względu na to, iż ukazują również sposób podejmowania decyzji dotyczących problematyki granicznej w okresie toczącej się wówczas w Polsce walki komunistów z opozycją oraz tworzenia się Wojsk Ochrony Pogranicza.

Ze wspomnień Icchaka Cukiermana<sup>14</sup> wynika, iż ówczesni decydenci zgodzili się rozmawiać w tej sprawie z czołowym i przedstawicielami ruchu syjonistycznego. Jednym z nich był sam Icchak Cukierman – dobrze znany Polakom działacz syjonistyczny, który po pogromie kieleckim zajął się ewakuacją ludności żydowskiej z miasta oraz pochówkiem ofiar. Po uroczystościach pogrzebowych odbył rozmowę z wysokiej rangi oficerem służby bezpieczeństwa, w trakcie której przedstawił sytuację Żydów polskich, zarzucając władzom, że z jednej strony nie pozwalają im opu-

---

<sup>12</sup> Ibidem, s. 411.

<sup>13</sup> I. Cukierman, *Nadmiar pamięci, siedem owoych lat. Wspomnienia z lat 1939-1946*, Warszawa 2000, s. 415-431; S. Grajek, op. cit., s. 72-139.

<sup>14</sup> I. Cukierman (1914-1981) członek Droru, jeden z przywódców konspiracji w getcie warszawskim, redaktor prasy dziennej i tajnego nauczania, współzałożyciel ŻOB. W czasie powstania w getcie warszawskim przedstawiciel ŻOB po tzw. stronie aryjskiej, a następnie członek delegatury ŻKN. W powstaniu warszawskim walczył w szeregach AL. W 1947 r. wyjechał do Palestyny. Notka biograficzna zaczerpnięta z: N. Aleksion, op. cit., s. 273.

ścić kraju, a z drugiej nie potrafią zapewnić im bezpieczeństwa. Po tej rozmowie Icchak Cukierman odbył drugą rozmowę z inicjatywy innego wysokiej rangi funkcjonariusza UB. Oznajmiono mu, że władze patrzą przychylnie na emigrację Żydów do Palestyny, jednakże zgoda na przeprowadzenie akcji opuszczenia Polski musiała być uzależniona od akceptacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Cukierman poinformował o stanowisku ówczesnego ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego, z którym wcześniej rozmawiał na ten temat. Minister, pomimo pozytywnego nastawienia, nie mógł wyrazić oficjalnej zgody ze względu na stanowisko, jakie zajmowała w sprawie emigracji Żydów do Palestyny Wielka Brytania. Wobec tego jego rozmówcy wymieniali nazwiska kolejnych członków rządu: premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego (podobno przychylnie ustosunkowanego do problemu emigracji Żydów) oraz wiceministra obrony narodowej gen. Mariana Spychalskiego. Ostatecznie wybrano drugą kandydaturę jako przedstawiciela ekipy rządowej, z którym będą toczyły się rozmowy o emigracji Żydów z Polski. Wybór nie był przypadkowy, Spychalski był – jak to określił Cukierman – jego „przyjacielem z czasów wojny”. Na tym spotkaniu ustalono także, że osobą odpowiedzialną ze strony żydowskiej za przebieg emigracji z Polski będzie Icchak Cukierman.

Po tych rozmowach doszło do spotkania ze Spychalskim. Ze strony żydowskiej obok Icchaka Cukiermana uczestniczył w nim Adolf Berman (brat prominentnego polityka komunistycznego Jakuba Bermiana). Spotkanie było, jak można przypuszczać, wcześniej starannie przygotowane. Spychalski od samego początku był przychylnie nastawiony do swoich rozmówców, aż do tego stopnia, iż uzgodniono wówczas wszystkie szczegóły przygotowywanej akcji.

W trakcie rozmów wiceminister wezwał dowódcę Wojsk Ochrony Pogranicza gen. Gwidona Czerwińskiego w celu konsultacji dotyczących odcinka granicy, który mieli przekraczać Żydzi. Ustalono, że z pewnością nie będzie to odcinek północny granicy zachodniej ze względu na silny garnizon radziecki stacjonujący pomiędzy Odrą a Berlinem. Za najbardziej sprzyjający określono odcinek południowy ze względu na stacjonujące tam oddziały Wojska Polskiego. Po powyższych ustaleniach, wyznaczono ze strony rządowej – gen. Czerwińskiego, z żydowskiej – Stefana Grajka, którzy mieli koordynować techniczną stronę tego przedsięwzięcia.

Następnie przystąpiono do opracowywania szczegółowego planu przekraczania granicy. Strona żydowska zaproponowała przejścia, które do tej pory nie były wykorzystane przez nią w „nielegalnej” emigracji obawiając się pułapki ze strony rządowej, która w ten sposób mogłaby doprowadzić do całkowitego wstrzymania „exodusu”. Powyższa argumentacja zakładająca, iż strona rządowa nie zna miejsc masowych nielegalnych przekroczeń, świadczy o niedocenianiu przez Żydów działalności zarówno WOP jak i innych instytucji ówczesnego aparatu bezpieczeństwa. W czasie spotkania wyznaczono także ludzi, którzy mieli koordynować akcję bezpośrednio na granicy. Ze strony WOP wydelegowano dwóch oficerów w randze pułkowników (Żyda i Polaka)<sup>15</sup>, przedstawicielem Bricchy został zaś Cwi Necer.

Przed samym rozpoczęciem „exodusu” musiano rozwiązać jeszcze jeden problem sprowadzający się do podnoszonych przez UB obaw, iż wraz z Żydami z Polski mogą emigrować, wykorzystując nadającą się okazję, członkowie AK i NSZ oraz przemytnicy waluty. Strona żydowska zaproponowała, że przekraczającym granicę wstawiać się będzie do dokumentów specjalną pieczętą, w której treści znajdzie się słowo „repatriacja”. Miała ona być „poświadczeniem” dla WOP, iż jest to emigrant zaaprobowany przez Briczę. Strona żydowska poręczała w ten sposób, że wśród osób emigrujących z jej ramienia nie będzie członków polskich organizacji opozycyjnych, nie gwarantowała jednak, że powstrzyma w ten sposób przemytników.

Po wyjeździe w grudniu 1946 roku Icchaka Cukierniana z Polski koordynacją „exodusu” zajął się Stefan Grajek.

Powyższa relacja Icchaka Cukierniana pomimo tego, że był on świadkiem biorącym aktywny udział w życiu społeczności żydowskiej w opisywanym okresie, zawiera wiele nieścisłości oraz faktów, które trudno zaakceptować. Szczególnie rażący jest opis spotkania z Marianem Spychalskim, w którym przedstawiono relację o spontanicznej zgodzie ministra na emigrację Żydów. Trudno ją uznać za wiarygodną szczególnie, iż w omawianym okresie wszystkie istotne decyzje – a za taką z pewnością należy uznać zgodę na opuszczenie Polski przez Żydów – były podejmowane po konsultacjach z Moskwą lub jej przedstawicielami przebywa-

---

<sup>15</sup> Ww. oficerowie WOP posiadali stopień majora. Był to mjr Michał Rudawski i mjr Tomasz Chorabik.

jącymi w Polsce. Decyzja o wypuszczeniu Żydów z Polski, którzy trafiali do obozów dla *displaced persons* (DP) w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec musiała być konsultowana na wysokim szczeblu, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, iż „exodus” był uważnie obserwowany przez Wielką Brytanię.

Powyższe wydarzenia opisuje również w swoich wspomnieniach inny aktywny działacz syjonistyczny z tego okresu – Stefan Grajek<sup>16</sup>. Jego relacja przedstawia zdecydowanie odmiennie genezę popieranego przez władze polskie „exodusu”. Co prawda on również twierdzi, iż bezpośrednią przyczyną nawiązania kontaktów pomiędzy rządem polskim a działaczami syjonistycznymi był pogrom kielecki, jednakże przypisuje sobie główną rolę w nawiązaniu powyższych kontaktów. Ze strony rządowej zaś do tego przyczynić się miał szef Informacji Wojskowej gen. Waław Komar<sup>17</sup>. Zaproponował on, aby przedstawiciele społeczności żydowskiej spotkali się z ministrem obrony narodowej, jednocześnie zaoferował, że przeprowadzi rozmowy przygotowujące to spotkanie. Do spotkania doszło w drugiej połowie lipca 1946 roku i uczestniczyli w nim oprócz Spychalskiego, Grajek i Cukierman (Grajek – w przeciwieństwie do Cukiermana – nie wymienia gen. Czerwińskiego jako uczestnika spotkania). Spychalski obiecał, że poruszoną problematykę przedyskutuje z odpowiednimi osobami wskazując zarazem, że kontaktem pomiędzy rządem a syjonistami będzie gen. Komar. Po tygodniu otrzymali oni pozytywną odpowiedź ograniczoną jednak trzema warunkami:

- a) utrzymania sprawy w dyskrekcji;
- b) wyjeżdżającymi będą wyłącznie Żydzi;

---

<sup>16</sup> S. Grajek (ur. 1921, w innych źródłach w 1914), działacz Poalej Syjon Prawicy, sekretarz generalny tej partii w getcie warszawskim, współzałożyciel ŻOB i Żydowskiego Komitetu Koordynacyjnego. Walczył w powstaniu w getcie i w powstaniu warszawskim. Po wojnie działał w Poalej Syjon Prawicy, a następnie w zjednoczonej Poalej Syjon. W 1950 r. wyjechał do Izraela. Notka biograficzna zaczerpnięta z: N. Aleksion, op. cit., s. 274.

<sup>17</sup> W. Komar w młodości był członkiem Haszomer Hacair, od 19.12.1945 r. pełnił funkcję szefa Oddziału II Sztabu Generalnego LWP. S. Grajek określił gen. Komara następująco „... był starym komunistą, ale z przeszłością w »Haszomer Hacair«. Jego żydowskie korzenie nie wywoływało u niego konsternacji, ponieważ nie zajmował się problematyką żydowską” – S. Grajek, op. cit., s. 98.

c) utrzymywany będzie stały kontakt między Grajkiem a gen. Komarem – i tylko pomiędzy nimi – na wypadek jakichkolwiek zakłóceń.

Ustalono także, że oficer WOP w południowym dowództwie WOP będzie w stałym kontakcie z przedstawicielami Brichy w terenie<sup>18</sup>. W trakcie tego spotkania gen. Komar zobowiązał się do wydania oficerom w punktach kontrolnych w południowej Polsce ustnego polecenia dotyczącego emigracji Żydów.

Jak można zauważyć relacje Cukiermana i Grajka różnią się zasadniczo od siebie. Pomijając ambicjonalną stronę wspomnień – pisanych kilkadziesiąt lat po wydarzeniach, kiedy to autor bezwiednie nadaje większe znaczenie swojej osobie niż posiadała w rzeczywistości – występują tu nieścisłości, których nie można w ten sposób wytłumaczyć. Należą do nich przede wszystkim rozbieżności dotyczące uczestników spotkań, podczas których podejmowano decyzje o zezwoleniu na opuszczenie Polski przez Żydów oraz osób, które zainicjowały powyższe rozmowy.

Dodatkowe informacje odnoszące się do omawianej problematyki przytacza w swoich wspomnieniach Michał Rudawski, który był jednym z dwóch ww. oficerów koordynujących z ramienia WOP przekraczanie granicy przez Żydów. Twierdzi on, iż wraz z drugim delegowanym oficerem ze strony WOP – mjr Tomaszem Chorabikiem – uczestniczyli w spotkaniu z gen. Czerwińskim, Adolfem Bermanem oraz Icchakiem Cukiermanem. Podjęto wówczas decyzje dotyczące procedury przekraczania granicy<sup>19</sup>. Ten fakt pozwala postawić tezę, iż główną osobą ze strony rządowej, która zajmowała się problematyką żydowską, był gen. Wacław Komar, zaś spotkanie, które zostało opisane przez Cukiermana dotyczyło późniejszego ustalenia szczegółów „exodusu”, w którym uczestniczył dowódca WOP gen. Czerwiński. Na wymienionym powyżej spotkaniu ustalano techniczne szczegóły przekraczania granicy państwa przez Żydów emigrujących z Polski. Postanowiono, iż mieli oni przybywać do punktów granicznych z osobą upoważnioną, która miała przedstawiać imienny wykaz członków grupy. Mogli zabrać ze sobą bagaż, który zdolają unieść. Uzyskali także zgodę na zabranie biżuterii w postaci obrą-

---

<sup>18</sup> Z pewnością autor miał na myśli oficerów 11 Oddziału WOP.

<sup>19</sup> M. Rudawski, *Mój obcy kraj?*, Warszawa 1996, s. 178-197.

czek, kolczyków, zegarków. Nie mogli natomiast zabierać złota, drogich kamieni, obcej waluty i broni palnej.

Wybór odcinka granicy leżącego na Dolnym Śląsku także nie był przypadkowy. Ówczesni decydenci, według relacji Cukiermana, wskazywali głównie na fakt, iż w pobliżu granicy stacjonowały duże garnizony Wojska Polskiego. Był to argument mający ukryć prawdziwe powody utworzenia tego odcinka granicy. Za rzeczywiste przyczyny skierowania emigracji w tym kierunku należy uznać:

- fakt, iż tereny Dolnego Śląska, były głównym obszarem osiedlania się ludności żydowskiej, która w ramach repatriacji przybywała ze Związku Radzieckiego, osiągając tam liczbę 90 tys. osób,
- tak duża liczba Żydów na ww. terenie sprzyjała działalności syjonistycznej, na którą komuniści z pewnością nie patrzyli przychylnie,
- skierowanie emigracji żydowskiej przez Czechosłowację (drogą okrężną) było korzystne ze względu na stosunki pomiędzy Polską a Wielką Brytanią, bowiem Anglicy nie mogli w tym momencie użyć argumentu, iż Polacy z premedytacją wypuszczają Żydów, aby skomplikować i tak już trudną sytuację na Bliskim Wschodzie; istotny jest także fakt, iż pomijano w ten sposób radziecką strefę okupacyjną Niemiec, na czym musiało zależeć Związkowi Radzieckiemu,
- poprzez skierowanie Żydów do Czechosłowacji, która przychylnie odnosiła się do „exodusu”, znacznie ułatwiano im dalszą drogę do obozów DP w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec<sup>20</sup>.

Pierwsze grupy ludności żydowskiej przekroczyły granicę 30 lipca 1946 roku<sup>21</sup>. Główne przejścia graniczne, które były przez nich wykorzystywane to Kudowa i Mieroszów. Po przekroczeniu granicy emigranci poruszali się przez przygraniczne czeskie miasteczko Nachod, skąd odjeżdżali pociągiem relacji Praga – Pilzno do miasteczek Cheb i Asch na granicy czechosłowacko-niemieckiej. Po przekroczeniu granicy kierowali

---

<sup>20</sup> Dowodem na to jest relacja S. Grajka: „Przedstawiciele Żydów czeskich oraz reprezentant Jonitu w Czechosłowacji, Izrael Jakobson, pertraktowali z władzami tego kraju na temat ułatwienia przejścia Żydów z Polski przez Czechosłowację w drodze do Austrii i Niemiec [...] minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jan Masaryk pomagał przedstawicielom żydowskim w tych rokowaniach” – S. Gajek, op. cit., s. 100.

<sup>21</sup> N. Aleksium, op. cit. s. 169.

się do miasta Hof, następnie przez Norymbergę do Monachium oraz położonych w okolicy obozów DP<sup>22</sup>.

Niestety nie można ustalić szczegółów zastosowanej wobec nich formy odprawy granicznej, gdyż nie ukazały się do tej pory wspomnienia, w których byłaby ona opisana. Jedyna relacja, z jaką spotkał się autor, przytoczona jest w opracowaniu Natalii Aleksion. Jest to – lakoniczna jednakże ukazująca w pełni stosowane wówczas procedury – opinia jednej z osób, która przekraczała w ten właśnie sposób granicę. Brzmi ona następująco: „Stosunek funkcjonariuszy WOP był przyjazny, na ogół zachowywali się tak jakby nie widzieli maszerujących przez granicę grup”<sup>23</sup>. Potwierdzeniem takiego sposobu odprawy jest także fakt, iż w statystykach ruchu granicznego z roku 1946 na odcinku ochranianym przez Łużycką Brygadę WOP nie odnotowano przekroczeń granicy przez Żydów, nie wykazywano także wzrostu ogólnej liczby osób przekraczających granicę<sup>24</sup>.

Proceder „legalnej ucieczki nielegalnej emigracji” zakończył się 22 lutego 1947 r.<sup>25</sup> Zatrzymanie fali emigracji nastąpiło na skutek nacisków Wielkiej Brytanii oraz przetoczenia się głównej fali emigrantów.

Liczba osób, które przekroczyły granicę w ramach „legalnej ucieczki nielegalnej emigracji” nie jest dokładnie znana. Wojska Ochrony Pogranicza, jak zaznaczono powyżej, nie odnotowywały tego procesu w swoich statystykach. Dla określenia wielkości zjawiska należy przytoczyć analizy strony czeskiej, która spodziewała się, że w wyniku „exodusu” Żydów z Polski na jej terytorium miało przybyć około 70 tys. osób. Źródła żydowskie szacują tę liczbę na około 100 tys. Taką samą liczbę podaje również Michał Rudawski. Jednak należy podchodzić do tych ustaleń z dużą ostrożnością, gdyż obejmują one wszystkich Żydów, którzy opuścili Polskę przy pomocy Brichy, czyli także na innych odcinkach granicy. Poselstwo RP w Pradze szacowało, iż w pierwszym okresie po pogromie kieleckim granicę przekraczało codziennie od 500 do 800 Ży-

---

<sup>22</sup> S. Grajek, op. cit., s. 99.

<sup>23</sup> N. Aleksion-Mądrzał, *Nielegalna emigracja żydów z Polski w latach 1944-1950*, „Biuletyn ŻIH” 1996, cz. 3, s. 39.

<sup>24</sup> ASG, Dowództwo WOP 217/99, Biuletyn Informacyjny Wojsk Ochrony Pogranicza, lata 1946-1947.

<sup>25</sup> S. Grajek, op. cit., s. 139; *Najnowsze dzieje Żydów*, op. cit., s. 413.

dów<sup>26</sup>. Przyjmując, iż z biegiem czasu liczba osób przekraczających granicę spadła, uznać należy, iż w wyniku „półlegalnej” emigracji żydowskiej na odcinku granicy z Czechosłowacją kraj opuściło od 70 do 80 tys. polskich Żydów.

Emigracja Żydów z Polski w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej ukazuje w pełni skomplikowanie ówczesnej sytuacji, zarówno w zakresie polityki międzynarodowej jak i wewnętrznej. Występują tutaj z jednej strony elementy rozpoczynającej się rywalizacji pomiędzy Związkiem Radzieckim a szeroko rozumianym „zachodem”, gdyż z pewnością to ZSSR był stroną wspierającą masową emigrację Żydów do Palestyny, z drugiej strony – emigracja żydowska ściśle była związana z sytuacją wewnętrzną panującą w Polsce, gdzie w omawianym okresie doszło do znacznego wzrostu poziomu antysemityzmu.

Problematyka migracji Żydów z Polski przedstawia także mechanizmy podejmowania decyzji oraz sposób pracy Wojsk Ochrony Pogranicza w pierwszych latach ich działalności. Jak można zauważyć kluczowe postanowienia zapadały w czasie nieformalnych spotkań. Uczestniczyło w nich wiele osób, co skutkowało brakiem osoby (instytucji), która byłaby odpowiedzialna za konsekwencje podjętych decyzji. Charakterystyczny jest także nieformalny – ustny – sposób instruowania żołnierzy służących w przejściach granicznych, który z pewnością miał zatrzeć wszelkie ślady zgody komunistów na „półlegalne” opuszczenie Polski przez 80 tys. jej obywateli.

Przykład „legalnej ucieczki nielegalnej emigracji” zmusza do postawienia następujących pytań. Czy zezwalano częściej na „półlegalne” przekraczanie granicy, jeżeli tak, to kogo one dotyczyły? Niestety odpowiedź na nie będzie trudna, ponieważ – jak można zauważyć – nie dokumentowano takich wydarzeń. W czasie badań można się opierać głównie na relacji bezpośrednich świadków, do których dotarcie obecnie z oczywistych względów jest utrudnione.

---

<sup>26</sup> N. Aleksion-Mądrzał, *Nielegalna emigracja żydów z Polski w...*, op. cit., s. 44.



**pplk Marian Stanisławski**

CS SG w Kętrzynie

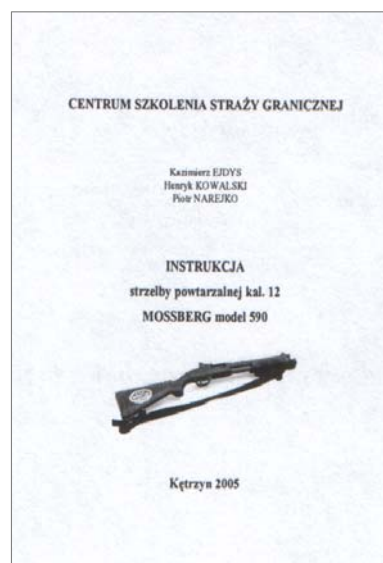
K. Ejdys, H. Kowalski, P. Narejko, *Instrukcja strzelby powtarzalnej kal. 12 MOSSBERG model 590*, Kętrzyn 2005, ss. 38

Dodatkowym wyposażeniem funkcjonariusza Straży Granicznej staje się od pewnego czasu strzelba gładkolufowa. W 2005 r. Straż Graniczna dokonała zakupu strzelby powtarzalnej kal. 12 typu „Mossberg” model 590 z kolbą i z uchwytem typu criuser. Broń ta trafiła do wszystkich jednostek organizacyjnych Straży Granicznej.

Część egzemplarzy powyższej broni palnej została przekazana do ośrodków szkolenia z przeznaczeniem do szkolenia. Wyposażenie funkcjonariusza w nowy sprzęt uzbrojenia wymaga od niego poznania jej budowy i działania, warunków i zasad użycia, zasad bezpiecznego obchodzenia się i postępowania.

Funkcjonariusz, któremu przydzielona została dana jednostka broni, w tym przypadku strzelba gładkolufowa, pogłębia swoją wiedzę na podstawie dostępnej literatury fachowej. W związku z tym, że do dostarczonej broni brak było oryginalnej, fabrycznej instrukcji strzelby gładkolufowej typu „Mossberg” wykładowcy i instruktorzy Zespołu Szkolenia Strzeleckiego Zakładu Działań Interwencyjnych Centrum Szkolenia SG podjęli się opracowania pomocy dydaktycznej w postaci *Instrukcji strzelby powtarzalnej kal. 12*.

Opracowana instrukcja składa się z siedmiu rozdziałów. Poszczególne rozdziały są ułożone w sposób usystematyzowany poczynając od ogólnego opisu broni a kończąc na szczegółowej charakterystyce części, zespołów oraz mechanizmów, działaniu broni i zasadach użytkowania. Ponadto autorzy dokonali charakterystyki amunicji specjalnej stosowanej do strzelby.



W I rozdziale instrukcji autorzy przedstawili podstawowe, niezbędne dane dotyczące właściwości bojowych, danych technicznych oraz dokonali krótkiej charakterystyki strzelby. Warto zauważyć, że jest to opis i charakterystyka kalibru strzelby gładkolufowej, co szczególnie różni ten rodzaj broni od innych jednostek broni palnej.

W rozdziale II zostały wyróżnione podstawowe zespoły i mechanizmy a następnie dokonano opisu poszczególnych części, zespołów i mechanizmów strzelby. Opis poparty został fotografiami, co pozwala na bardziej wyraziste zobrazowanie poszczególnych części, mechanizmów i zespołów broni.

Rozdział III to krótki opis działania poszczególnych zespołów i mechanizmów strzelby. Warto podkreślić jest to, że autorzy opisują działanie poszczególnych części w sposób usystematyzowany. Charakteryzują działanie poszczególnych zespołów i mechanizmów opisując jednocześnie wykonywanie kolejnych czynności przez strzelca w czasie strzelania.

Kolejny rozdział – IV przedstawia sposób rozkładania i składania strzelby. Na wstępie autorzy przypominają o ogólnych zasadach rozkładania i składania broni. W dalszej części zawiera opis kolejności wykonywanych czynności podczas rozkładania a następnie składania strzelby. Opisywane czynności poparte są fotografiami, co niejednokrotnie może ułatwić początkującemu użytkownikowi broni właściwe, w odpowiedniej kolejności, wykonywanie czynności podczas jej rozkładania i składania.

Istotnym elementem podczas użytkowania broni jest jej sprawność techniczna. Użytkownik broni musi być pewny o jej niezawodności podczas działania. Autorzy w rozdziale V dokonali opisu czynności, jakie należy wykonać przygotowując broń do strzelania. Dokładny opis wykonywania poszczególnych czynności pozwala strzelcowi sprawdzić prawidłowość działania poszczególnych zespołów i mechanizmów strzelby a tym samym sprawdzić jej stan techniczny i niezawodność działania.

Kolejną ważną kwestią wyszczególnioną i opisaną w instrukcji są treści dotyczące zasad bezpieczeństwa podczas użytkowania strzelby. Jest to niezmiernie istotny element, a być może najważniejszy w czasie użytkowania broni. Znajomość, jak i przestrzeganie elementarnych zasad w zakresie bezpiecznego obchodzenia się i postępowania z bronią, może uchronić nie jednego użytkownika broni przed tragicznymi skutkami i konsekwencjami.

W ostatnim rozdziale – VI opracowanej instrukcji autorzy przedstawiają grupę amunicji specjalnej stosowanej do strzelby. Dokonują podziału amunicji specjalnej pod kątem zastosowanego pocisku. Szczegółowo dokonują opisu i charakterystyki poszczególnych rodzajów naboju podając dane taktyczno-techniczne, strefy rażenia jak również skutki działania zastosowanego naboju. Bardzo dobrym rozwiązaniem jest zaprezentowanie przy opisach poszczególnych rodzajów naboju, kolorowych wizerunków ich przekrojów. Ten układ pozwala korzystającemu z instrukcji zapoznać się z kolorystyką oznakowania poszczególnych rodzajów naboju i uniknąć ewentualnych pomyłek w trakcie użytkowania.

Mam nadzieję, że opracowana i opublikowana *Instrukcja strzelby powtarzalnej kal. 12 typu „Mossberg”* pozwoli wszystkim użytkownikom tej broni na zgłębienie wiedzy z zakresu jej użytkowania, budowy i działania, natomiast w ośrodkach szkolenia instrukcja będzie stanowiła niezbędną, wartościową pomoc dydaktyczną w szkoleniu wszystkich funkcjonariuszy.

**pplk Andrzej Skóra**  
CS SG w Kętrzynie

## KALENDARIUM CENTRUM SZKOLENIA STRAŻY GRANICZNEJ

**15-18.10.2005** W dniach 15-18.10 2005 r. w Centrum Szkolenia Straży Granicznej odbyły się międzynarodowe warsztaty poświęcone przygotowaniu materiałów dydaktycznych w języku angielskim z zakresu praw człowieka.



W przedsięwzięciu zorganizowanym we współpracy z British Council, Peacekeeping English Project uczestniczyli nauczyciele języka angielskiego pracujący w służbach mundurowych Macedonii, Litwy, Bułgarii, Rumunii, Ukrainy, Łotwy, Gruzji, Wielkiej Brytanii i Polski.



#### **24-26.10.2005**

W dniach 24-26.10.2005 r. w Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie przebywała delegacja Państwowej Szkoły Straży Granicznej Republiki Łotwy w Rezekne reprezentowana przez dyrektora szkoły płk Ivarsa **ZALITISA** oraz jego zastępcę płk Andrisa **ABOLINSA**.

W dniu 26.10.2005 r. o godz. 10<sup>00</sup> w gabinecie komendanta Centrum Szkolenia SG zostało podpisane porozumienie o współpracy między Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie i Państwową Szkołą Straży Granicznej Republiki Łotwy w Rezekne. Porozumienie podpisali, ze strony polskiej komendant płk dypl. Wiesław **MRUGAŁA**, ze strony łotewskiej dyrektor płk Ivars **ZALITIS**.



Współpraca obejmuje doskonalenie zawodowe funkcjonariuszy Straży Granicznej Rzeczypospolitej Polskiej i funkcjonariuszy Straży Granicznej Republiki Łotewskiej oraz rozwój kontaktów między Stronami a w szczególności:

- organizowanie wspólnych narad i konferencji naukowych,
- wymianę doświadczeń w zakresie metod i form kształcenia,
- wymianę specjalistów podczas wspólnych szkoleń,
- wymianę materiałów szkoleniowych i dydak-

tycznych,

- udział w organizowanych przez Strony zawodach sportowych i mistrzostwach zawodowych.
- W dniach 24-26.10.2005 r. odbyło się seminarium TRUS-P w zakresie podstawowym. Celem głównym programu seminarium jest kształtowanie umiejętności interpersonalnych funkcjonariuszy wpływających na jakość relacji międzyludzkich oraz poziom wykonywania zadań i obowiązków służbowych.

W szkoleniu wzięło udział 17 funkcjonariuszy z granicznych jednostek organizacyjnych SG. Grupa szkoleniowa zróżnicowana była pod względem stopnia wojskowego, stażu służbą, wieku, płci i pełnionych funkcji służbowych. Cele seminarium realizuje się metodą pracy z dorosłymi. Przewodzącymi zajęcia byli trenerzy TRUS-P:

- mjr Andrzej **WAWRZUSISZYN**,
- mł. chor. Anna **PIOTROWSKA**,
- mł. chor. Ewa **JURKIEWICZ**.







**25.10.2005**

W dniu 25.10.2005 r. delegacja funkcjonariuszy, pracowników, związków zawodowych Centrum Szkolenia Straży Granicznej uczestniczyła w proekologicznej inicjatywie sadzenia drzew w ogrodzie ekologicznym przy ul. M. Skłodowskiej-Curie w Kętrzynie.

Dąb Centrum Szkolenia SG rośnie dziś w szpale-rze drzew posadzonych rękami pracowników najważniejszych kętrzyńskich firm i instytucji.







**10.11.2005**

W Centrum Szkolenia i Warmińsko-Mazurskim Oddziale SG odbyła się uroczysta akademie z okazji Narodowego Święta Niepodległości. W trakcie akademii, w której uczestniczyła kadra oraz zaproszeni goście, wyróżniający się funkcjonariusze z rąk komendantów obu jednostek otrzymali nadane przez ministra obrony narodowej medale „Za zasługi dla obronności kraju” oraz odznaki honorowe Straży Granicznej.





Na zakończenie uroczystości młodzież z Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II zaprezentowała spektakl słowno-muzyczny poświęcony 87. Rocznicy Odzyskania Niepodległości.



**11.11.2005**

Przedstawiciele Centrum Szkolenia i Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej w Kętrzynie uczestniczyli w miejskich obchodach związanych z 87. Rocznicą Odzyskania Niepodległości oraz 648. Rocznicą Nadania Praw Miejskich Miastu Kętrzyn.





Wyżej wymienione uroczystości miały następujący przebieg:

- msza św. w Bazylice św. Jerzego w intencji Ojczyzny i Miasta, w której przewodniczył kapelan Straży Granicznej ks. ppor. Wiesław **KONDRACIUK**,
- złożenie kwiatów pod obeliskiem poświęconym pamięci pomordowanych i zamęczonych w obozach jenieckich i przejściowych na terenie miasta i powiatu Kętrzyn w latach 1939-1945,
- wręczenie tytułu „Zasłużony dla Miasta Kętrzyna” Kazimierzowi **BACZEWSKIEMU**,
- montaż słowno-muzyczny „Drogi Polaków do wolności” w wykonaniu uczniów i chóru Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kętrzynie,
- pokaz sztucznych ogni na placu Piłsudskiego,
- złożenie kwiatów pod pomnikiem Wojciecha Kętrzyńskiego.

**16.11.2005**

Z okazji Święta Niepodległości w Bibliotece Centrum Szkolenia SG zorganizowana została wystawa numizmatyczna pt. „Wielcy Polacy”.

Walory numizmatyczne, książki i materiały pogładowe opisujące losy Wielkich Polaków na przestrzeni dziejów udostępnił były wykładowca Centrum Szkolenia SG – mjr rez. Alfred **BIALIC**.



**22-24.11.2005**

W dniach 22-24.11.2005 r. w Centrum Szkolenia przebywała delegacja z Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu w składzie:

- ppłk Krzysztof **JĘDRZEJAK** – Zastępca Komendanta Ośrodka,

- mjr Grzegorz **PILECKI** – Kierownik Działu Organizacji i Obsługi Szkolenia,
- mjr Mirosław **KUŚWIK** – Kierownik Zakładu Technik Interwencyjnych,
- ppor. Ewa **GĄSIOREK** – Młodszy Inspektor Zespołowego Stanowiska ds. Planowania i Dokumentacji Szkoleń,
- mł. chor. Małgorzata **SZYMAŃSKA** – Młodszy Inspektor Działu Kwatermistrzowskiego.



Celem wizyty było omówienie spraw związanych z przyszłą współpracą obu Ośrodków Szkolenia w dziedzinie technik interwencji. Ponadto goście zostali zapoznani z bazą dydaktyczną, strukturą i zadaniami realizowanymi przez Centrum Szkolenia Straży Granicznej.

**6-7.12.2005**

W dniach 6-7.12.2005 r. Centrum gościło przedstawiciela Służby Granicznej Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej w Moskwie – płk. Walerija Nikolajewicza **ROMANOVA**.



Celem wizyty było zapoznanie z bazą dydaktyczną, strukturą, zadaniami, zasadami naboru funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz systemem organizacji procesu szkolenia.

**12.12.2005**

W dniu 12.12. br. w Bibliotece Centrum Szkolenia Straży Granicznej została zorganizowana wystawa nt. „Narkotyki plaga XX wieku”.





Wystawione eksponaty to przede wszystkim książki ze zbiorów biblioteki, a także ulotki i plakaty poruszające ten trudny temat.